WIELOMIESIĘCZNIK OKAZJONALNY

DENTOPLOTEK

08.03.2012

NUMER NA PEWNO DZIESIĄTY

NIE CZYTAJ!
STR. 23

KONKURS NA ZDJĘCIE PIERWSZEGO ZĄBKA
STR. 29

ZESPÓŁ KRAVAT CZYLI DOBRY POLSKI ROCK AND ROLL
STR. 6

BOJERY
KOMANDOR JERZY HENKE
STR. 35

WYWIAD Z POSŁEM NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ
CZYTAJ NA STR. 12

ZAGRANICZNE WYJAZDY SZKOLENIOWE
STR. 37-41

TYLKO U NAS!!!
II KONFERENCJA
STR. 26

FITNESS DLA STOMATOLOGÓW!!! STR. 28

ZASŁYSZANE W POCZEKALNI... STR. 7

PROMOCJE I NOWOŚCI Poldent®
STR. 16-18

ALUCHNA BORCZYK KAZIMIERCZAK

POLKARD®
rok założenia 1990

Wyłączny przedstawiciel Dentaurum w Polsce

Zdjęcia przedstawiają wybrane zamki ortodontyczne. Pełna oferta obejmuje 11 typów i rodzajów.

DENTAURUM

Światowy lider w produkcji najwyższej jakości materiałów i narzędzi ortodontycznych.

POLKARD rok założenia 1990
10-687 Olsztyn, ul. Jaroszyka 3,
tel./fax 89 541 83 83, 541 94 08

e-mail: polkard@polkard.pl
http://www.polkard.pl

www.polkard.pl

Od Redakcji

Kiedy ostatnio czytałaś / czytałeś jakąś książkę? Kiedy był czas na spokojne pójście do kina, teatru, na koncert? Czy jest spokojny, wolny dzień na odwiedziny rodziców? Kryzys pcha nas niepostrzeżenie „do przodu" już przynajmniej od trzech lat. Ale to przewrotne sformułowanie. Bo przecież branża, choć może nie cała, drepcze grzecznie w miejscu. Banki będące dumnym beneficjentem dobrej koniunktury kilka lat temu, udzielają coraz mniej kredytów – bo zwyczajnie nie ma komu. Nawet najlepsi w swoim fachu, mający niegdyś wypełnione grafiki na miesiąc lub więcej „do przodu" – też narzekają. Rosnąca konkurencja wymusza niby spadek cen, ale i tak większość społeczeństwa idzie do dentysty, dopiero wtedy, gdy ból nie daje już spać. Czy DENTOPLOTEK pozwoli oderwać się umęczonym stomatologom od szarej rzeczywistości? Mamy nadzieję, że postarają się o to nasi stali felietoniści, oraz znakomici Autorzy, którzy tym razem zagościli na naszych łamach. Doktorzy Aluchna i Kazimierczak oraz tajemniczy SWM dostarczą nam miłej rozrywki z nutką sentymentalizmu. Pani doktor Aleksandra Bonca zabierze nas w podróż do Dubaju, a z doktorem Romanem Borczykiem wyprawimy się aż na kraniec świata. Koniecznie poczytajmy o kolejnej Konferencji 3D – możliwości diagnostyki nowej generacji są wprost rewelacyjne. Zapoznajmy się też dogłębniej z problemem coraz bardziej uciążliwej kserostomii. Wywiad z liderem zespołu KRAVAT – Mariuszem Nowocińskim – przeniesie nas na chwilę w świat rock and rolla, a rozmowa z posłem Piotrem Chmielowskim przeniesie nas z powrotem na ziemię... Jak zwykle będzie można zaplanować urlop, bo oferta IDF & TRAVEL wygląda niezwykle obiecująco. Poczytamy o fitnessie dla stomatologów, dowiemy się dlaczego warto inwestować w złoto, powalczymy z podróbkami... Dowiemy się, że żagle na jeziorach można zobaczyć nie tylko latem... W ten ciekawy temat wprowadzi nas sam Komandor Polskiej Floty Bojerowej DN – Jerzy Henke. Miłośnicy kształcenia podyplomowego znajdą na łamach naszego DENTOPLOTKA ciekawe ogłoszenia, które pozwolą im na dalsze podnoszenie umiejętności. Za sprawą nieocenionego Wacława Wieczorka zajrzymy do nietypowej poczekalni gabinetu dentystycznego. Aż w końcu uśmiech na twarzach wywołają jak zwykle różne dowcipy, HUMOR ZESZYTÓW oraz bohaterowie tajemniczej ZĘBOLANDII...

Życzę miłej lektury
Redaktor Naczelny

Marek R. Zakrzewski

PRESIDENT PASTY DLA DZIECI

President Baby 0-3
Szczególna formuła pasty (bez fluoru, bez alergenów, bez parabenów, bez siarczanu sodu itp.) doskonale pielęgnuje dziąsła i błonę śluzową jamy ustnej. Przyjemny malinowy smak umila najmłodszym pielęgnację jamy ustnej.

President Kids 3-6
Specjalnie opracowana formuła pasty (430 ppm F, bez alergenów, bez parabenów, bez siarczanu sodu, itp.) Zapobiega próchnicy u dzieci w wieku 3-6 lat. Oryginalny smak Coca-Coli uprzyjemnia codzienną higienę jamy ustnej.

President Junior 6+
Pasta do zębów z odpowiednią formułą zapobiegającą próchnicy u dzieci w wieku od 6. do 12. roku życia (950 ppm F, bez alergenów, bez parabenów, bez siarczanu sodu, itp.) Przyjemny smak limonki uprzyjemnia codzienną higienę jamy ustnej.

President Teens 12+
Pasta do zębów z odpowiednią formułą zapobiegającą próchnicy u młodzieży od 12. roku życia (1350 ppm F, bez alergenów, bez parabenów, bez siarczanu sodu, itp). Orzeźwiający smak górskiej mięty utrzymuje się w jamie ustnej przez dłuższy czas.

atos® **BHZ ATOS M.M.** www.atosmm.com.pl, e-mail: atosmm@wp.pl, tel. 22 846 65 01

Jeszcze lekarz a może już biznesmen?

**PSYCHOLOGIA, MARKETING, EKONOMIA.
NAUKA I PRAKTYKA
W JEDNYM CELU.**

20.04.2012

**WARSZAWA CENTRUM JUPITER
ul. Towarowa 22
(parking od ul. Miedzianej)**

9:30–10:00
Rejestracja uczestników.

10:00–11:30

sesja 1: Psychologia.

dr n. ekon. Magdalena Szumska

Dr n. ekon. Magdalena Szumska od roku 2001 aktywnie interesuje się problematyką zarządzania i marketingu w usługach medycznych. Ukończyła z najwyższą oceną Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu na Wydziale Zarządzania, a następnie Institut de Gestion de Rennes IGR-IAE, Université de Rennes. Doktoryzowała się w 2004 r. z problematyki coachingu – metody zarządzania zasobami ludzkimi w polskich szpitalach. Jest wykładowcą i doradcą, prowadzi seminaria, odczyty, badania naukowe z zakresu zarządzania i marketingu. Obecnie przygotowuje się do habilitacji w zakresie usług stomatologicznych. Skutecznie poprawia organizację pracy i jakość realizowanych usług medycznych, współpracuje z gabinetami, klinikami, innymi jednostkami (publicznymi i prywatnymi). Realizuje audyty i wdrożenia w kierunku poprawy jakości usług medycznych.

1. Psychologia relacji lekarza z pacjentem przez wszystkie lata życia (pacjenta i lekarza).
2. Psychologia kontraktu pacjent/klient – gabinet dentystyczny.

11:30–11:45
Przerwa kawowa.

11:45–13:15
sesja 2. Ekonomia.

dr n. ekon. Magdalena Szumska

1. Efektywność prowadzenia gabinetu. Pożyteczne wskaźniki ekonomiczne.
2. Ekonomika gabinetu – efektywność gabinetu i lekarza.
3. Zyskowność gabinetów wielostanowiskowych – rozliczenia kosztów zużycia sprzętu i materiałów, pracy w formie czasu i nakładów pieniężnych. Kierunek – minimalizacja strat, maksymalizacja zysków per capita.
4. Kiedy stomatolog jest biznesmenem – rozterki inwestycyjne, pracownicze, kierownicze.

13:15–14:00
Lunch.

14:00–15:30

sesja 3. Marketing

dr n. ekon. Magdalena Szumska

1. Tajniki marketingu medycznego. Głębokie wnętrze marketingu.
2. Techniki i metody w marketingu stomatologicznym.
3. Jak informować klientów o gabinecie stomatologicznym i lekarzu?
4. Psychologia, marketing i ekonomia – wszystko co potrzebne do zarządzania gabinetem.

15:30 – 15:45
Przerwa kawowa.

15:45–17:00
sesja 4. Internet.

mgr. inż. Marcin Szumski

wykładowca Wyższej Szkoły Biznesu w Poznaniu - przedmiot Systemy Informatyczne w Zarządzaniu Zasobami Ludzkimi.

1. Wizerunek w Internecie, pozycjonowanie stron gabinetu.
2. Strony internetowe jako narzędzie budowania marki, kontaktu z odbiorcą i sposób na relacje biznesowe.
3. Czego unikać, a w co inwestować w sieci?
4. Sprawność organizacyjna gabinetu i kliniki przy rozwiązaniach IT w sieci.

17:00–17:15
Pytania, dyskusja.
Rozdanie certyfikatów.

CENA: 300 zł

**Zgłoszenia IDF Sp. z o.o.
tel. +48 22 868 36 93
fax: +48 22 846 04 26,
idf@idf.net.pl
PKO BP IX o/W-wa
13 1020 1097 0000 7302 0108 3294**

Przyjemna i zdrowa... Idealna terapia POCAŁUNKIEM

Pocałunki są nie tylko przyjemne, ale też bardzo zdrowe. Okazuje się bowiem, że znacznie zmniejszają ryzyko próchnicy. Warto więc całować się jak najczęściej. A przynajmniej trzy razy dziennie.

Naukowcy odkryli, że podczas całowania w jamie ustnej dzieje się dokładnie to samo, co podczas żucia gumy: w dużych ilościach wydziela się ślina, która – jak wyjaśniają stomatolodzy – jest naturalnym środkiem chroniącym nasze zęby, więc im jej więcej w ustach tym lepiej.

Ślina nie tylko obniża poziom pH, ale zabija również rozwijające się na zębach bakterie. Działa też ochronnie na płytkę nazębną, neutralizuje kwasy i wypłukuje cukry pokarmowe, które są przyczyną m.in. nieświeżego oddechu. Co więcej – ślina zawiera potrzebny zębom wapń , fluorki i fosforany, których połączenie odbudowuje mikroskopijne ubytki w naszych zębach. Dlatego stomatolodzy od dawna przekonują, że warto nieustannie pobudzać organizm do produkcji tego płynu.

Dotychczas najpopularniejszym sposobem pobudzania ślinianek było żucie gumy. Okazuje się jednak, że pocałunki są w tej kwestii równie skuteczne – w czasie trwającego minutę pocałunku ślinianki produkują jedną łyżeczkę śliny. To całkiem sporo.

Choć całowanie jest zdrowe, to dentyści przestrzegają, że nie może ono zastąpić tradycyjnego szczotkowania zębów. A brak higieny jednego z uczestników pocałunku zamiast pomóc, może wręcz zaszkodzić drugiemu, bo bakterie odpowiedzialne za rozwój próchnicy mogą przenosić się wraz ze śliną z jednych ust do drugich. Zdaniem stomatologów niebezpiecznym może też być całowanie się tuż po jedzeniu, kiedy w ustach wciąż znajdują się resztki jedzenia i substancje cukrowe.

Tak więc najzdrowiej będzie wspólnie zjeść, wymyć zęby, a dopiero potem się całować. Ot tak – dla profilaktyki.

I jeszcze informacja dla żujących gumę. Jest już w sprzedaży wybielająca guma do żucia YOTUEL. Wystarczy poszukać w Internecie...

Red.

RADEK MAJDAN WYPUŚCIŁ SWOJE WŁASNE PERFUMY O TAJEMNICZEJ NAZWIE VABUN...

Dźwignia biznesu w stomatologii

Temat, o którym dzisiaj przeczytasz, jest znany mniej niż jednemu procentowi firm w Polsce. Opowiemy o taktyce, która – porządnie wprowadzona – potrafi znacząco zwiększyć dochody Twojej firmy, którą jest przecież każdy Gabinet Stomatologiczny i dzięki temu zyskać do datkowe możliwości inwestycyjne.

Czym jest dźwignia biznesowa?

Prowadzenie biznesu polega przede wszystkim na zarabianiu pieniędzy. Zdecydowana większość firm sprzedaje swoje produkty lub usługi na zasadzie: przychód minus koszty równa się zysk. Dźwignia w sprzedaży produktów czy usług to inne podejście do biznesu. Użycie dźwigni zakłada maksymalizację dochodu nawet z pojedynczej transakcji. Firmy, które stosują tę taktykę, podejmują działania zwiększające zwrot z każdej zainwestowanej złotówki.

Najważniejsze techniki dźwigni biznesu.

Up-selling, czyli dodatkowa sprzedaż, to technika pozwalająca na uzyskanie wyższego zysku z transakcji za pomocą oferowania dodatkowych produktów lub usług, które wzbogacają zamówienie. Jak to wykorzystać?

Oto standardowe przykłady Up-sellingu:

- salony samochodowe oferują zdecydowanym na zakup klientom bogatsze wyposażenie auta;
- sklep z artykułami mięsnymi proponuje musztardę grillową do zakupionej karkówki;
- fryzjer po strzyżeniu proponuje klientowi zakup lakieru, który znakomicie utrzyma nową fryzurę;
- szkoła językowa proponuje klientowi, który wybrał kurs języka angielskiego, słowniki albo oprogramowanie wspomagające naukę słówek.

Czyli dentysta mógłby zaproponować pacjentowi po zejściu z fotela którąś z renomowanych past do zębów, np. SUPERSMILE.

Cross-selling – czyli sprzedaż krzyżowa, polega na utrzymaniu stałych więzi z klientem poprzez oferowanie mu innych produktów lub usług – komplementarnych lub podobnych do już zakupionych. W tym celu warto badać historię zakupów lub stworzyć cały koszyk produktów, które będą oferowane klientowi, który kupi usługę lub produkt podstawowy. Dzięki temu klient oszczędza czas, który musiałby poświęcić na wybór innego dostawcy czy usługodawcy. Technika ta jest coraz częściej wykorzystywana przez banki. Występuje również pod postacią zachęty formułowanej w taki sposób: „klienci, którzy wybrali x, kupili również y", co bardzo dobrze sprawdza się w sprzedaży przez Internet. W naszym przypadku może być to rozszerzenie działalności gabinetu o elementy medycyny estetycznej, czyli np. zabiegi wypełniania zmarszczek, czy powiększania ust przy pomocy kwasu hialuronowego.

Przykład cross-sellingu.

Z bankowości – klient banku, który otworzył rachunek oszczędnościowy, może również skorzystać z oferty funduszu inwestycyjnego, kredytu hipotecznego albo nabyć kartę kredytową – ma wszystko w jednym banku i to po preferencyjnych cenach.

Ciekawym przykładem na osiąganie efektu dźwigni jest warunkowa sprzedaż innych produktów, np. „Ponieważ kupił Pan produkt za min. 50 złotych, może Pan za połowę ceny nabyć produkt X". Zamiast komunikować się z klientem za pomocą reklamy w celu pozyskiwania nowych nabywców i zwiększania sprzedaży – możesz w prosty sposób stworzyć pełną linię sprzedażową, która pomnoży Twoje zyski z każdego kupującego. Czyli np. jeśli pacjentka w celu poprawy swojego wizerunku decyduje się na założenie aparatu ortodontycznego lub wszczepienie implantów – można jej zaproponować zabieg wypełniania zmarszczek za połowę ceny. Nie wszystkie gabinety świadczą tego rodzaju usługi, więc to może decydować o wyborze naszej praktyki w jej części stomatologicznej.

Stosowanie tych technik wymaga wyczucia. Należy przy tym unikać bezpośredniej sprzedaży i oferowania produktów czy usług wprost, na rzecz sugestii i rekomendacji dodatkowych zabiegów i promocji z nimi związanych. W tym celu można wprowadzić listę najbardziej popularnych połączeń. W przekazie kierowanym do klientów stosuj zachęty czy zalecenia w stylu: „Może także spodoba się Państwu..." lub „Czy nie sądzą Państwo, że dobrym połączeniem z X będzie Y" albo „Inni klienci bardzo często wybierali także...".

Kiedy jest najlepszy moment na ponowną sprzedaż? Zaraz po sprzedaży!!!

Kiedy klient jest zadowolony i odczuwa pozytywne emocje z obcowania z nowym nabytkiem, to najlepszy czas na zaoferowanie mu produktu bądź usługi uzupełniającej albo innego produktu z Twojej linii sprzedażowej. Zadowolenie z zakupu i wzbudzone tym samym zaufanie to najtańsza forma nakłonienia klienta do kolejnej transakcji.

M.R.

Wywiad z Mariuszem Nowocińskim

Rock and Roll w Polsce

KRAVAT – warszawski zespół rockowy założony w czerwcu 2007 roku. Od tamtej pory odniósł już wiele sukcesów. Na prestiżowym XI Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Rockowych w Chełmie – Chełmstock, zdobył pierwszą nagrodę oraz nagrodę dla najlepszego wokalisty, a na antenie Antyradia utwór panów w krawatach grany był przez dwa miesiące! Znakiem rozpoznawczym są niebanalne teksty i wyjątkowo energetyczne kompozycje. Mówią o sobie niewiele, ale za to na ich temat informacji jest zatrzęsienie. Mówi się o głosie nowego pokolenia i ich miłości do rock and rolla. Z Mariuszem Nowocińskim, liderem grupy KRAVAT, jednej z najlepiej zapowiadających się młodych kapel rockowych, rozmawia redaktor naczelny DENTOPLOTKA Marek Zakrzewski.

M.Z.: Artur Andrus, Grupa MoCarta, Zbigniew Wodecki – bardzo lubią występować dla stomatologów. Wy też byście się nie bali?

M.N.: Nie wiem, dlaczego mielibyśmy się bać? No, chyba, że po występie zaczęliby nam borować zęby...

M.Z.: Gdzie jest teraz polski Rock and Roll? W jakich stacjach można go posłuchać? Kto z wielkich pozostał na ringu, bo to już chyba bardziej ring niż scena?

M.N.: Polski Rock and Roll jest w Polsce oczywiście. Jest w bardzo dobrej kondycji, ale niestety musi się chować po ciasnych klubach. Antyradio w ramach swoich możliwości stara się zapoznać słuchaczy z estradą tzw. podziemia. Chyba wielki jest ten, który się jeszcze nie poddał – odpowiadając na trzecią część pytania. Rzeczywiście można czasem poczuć, że bierze się udział w wyścigu, gdzie dozwolone są mało sportowe zagrania. Na szczęście zespoły, z którymi zazwyczaj gramy wspólne koncerty, mają ten sam cel – całkowite zadowolenie publiczności.

M.Z.: Twoje teksty niosą ze sobą silny ładunek emocjonalny, czy nie łatwiej pisać o sprawach łatwych i przyjemnych?

M.N.: Może i łatwiej, ale w życiu nie chodzi tylko o to, aby było łatwiej. Mówię o zatracaniu się, o szukaniu własnej drogi, siebie, o walce ze słabościami, bo z tym borykają się młodzi ludzie. Dlatego to takie ważne, aby nie iść na łatwiznę.

M.Z.: Jak się zaczęła Twoja przygoda z muzyką, miałeś jakichś idoli?

M.N.: Muzyka była we mnie od zawsze, mam ją we krwi. Jest wpisana w rodowód mojej rodziny. Jako młody chłopiec zakładałem bandamę na głowę i oglądałem teledyski Guns'n Roses, parodiując scenicznie zachowania Axla. Jakiś czas potem pojawiła się wielka namiętność w postaci Nirvany, Pearl Jam, Alice in Chains... Pojawili się też ludzie, którzy zarazili mnie instrumentem i popierali pierwsze pojękiwania, bo tak można powiedzieć o pierwszych kompozycjach. To właśnie ci ludzie są moimi idolami.

M.Z.: Jak wygląda praca w zespole, kto za co jest odpowiedzialny i jak przebiega proces twórczy?

M.N.: Kravat tworzą cztery osoby: Piotr Jan Cepak, Artur Zięba, Bartek Lewandowski i ja. Kompozycje utworów wychodzą ode mnie i od Piotra. Bartek i Artur mają za zadanie wyśrubować utwór pod kątem technicznym. Komponowanie przypomina układanie skomplikowanego mechanizmu, gdzie każdy trybik musi być na swoim miejscu. Czasem wystarczą dwie godziny, ale niektóre kompozycje wymagały miesięcy prób. „Praca" w zespole KRAVAT to wspaniała pasja i przygoda jak z kina akcji.

M.Z.: Pojawiło się słowo „przygoda". Przez te kilka lat na pewno coś się przydarzyło, co na zawsze zapadło Ci w pamięci.

M.N.: Każdy wyjazd na koncert to już zapowiedź przygody. Pamiętam, jak dzień przed festiwalem w Chełmie, zapałaliśmy chęcią poznania miasta. Wybraliśmy się w nocy z Kumowej Doliny do centrum na piechotę. Noc nie należała do najcieplejszych, dlatego zabraliśmy ogrzewacze. Każdy z nas miał po 45% ogrzewania przy sobie. Po kilku godzinach błądzenia znaleźliśmy się w lesie. Potem na bagnach i znowu w lesie. Na szczęście Artur był kiedyś harcerzem i wytyczył trasę powrotną, tak że po trzech godzinach walki z gałęziami i torfowiskami znaleźliśmy się przy wlotówce do miasta. Po przebudzeniu miałem chęć wracać do domu. Nie mogłem mówić, miałem gorączkę i nikt z nas nie czuł się dobrze. Do tego popołudniowa próba dźwięku okazała się katastrofą... Wieczorem jednak daliśmy koncert życia i odjechaliśmy z Chełma z dwoma nagrodami i pięknymi wspomnieniami.

M.Z.: Jakie plany na ten rok ma KRAVAT, jeśli możesz uchylić rąbka tajemnicy?

M.N.: Nie chce mówić aby nie zapeszyć, ale jesteśmy na finiszu bardzo ciekawego projektu, o którym w Dentoplotku, i nie tylko, będzie głośno.

M.Z.: Na deskach spotkałeś nie jedną ciekawą kapelę. Ludzie, którzy nie chodzą często na koncerty nie mają możliwości ich poznać. Bo na scenie Ty potrafisz z głosem zrobić wszystko, Piotrek Cepak jest nazywany polskim Gary Moorem, Artur godnym następcą Mietka „Mechanika" Jureckiego, a Bartek jest co najmniej tak szybki jak Buddy Rich… Odpowiedz więc jeszcze na jedno nurtujące mnie pytanie. Ile jest jeszcze tak dobrych kapel jak KRAVAT?

M.N.: Marku, jest dużo dobrych kapel. Niektóre są dobre, bo dobrze się z nimi gra, a inne bo dobrze grają. Bliskie mi są kapele takie jak: Stray, Skowyt, Laura Palmer i Unbreak. Ze szczególnym naciskiem na Stray. Słucham ich namiętnie i wróżę zawrotną karierę. Wymieniłem grupy, które miałem okazje poznać na scenie, przypuszczam, że koledzy z zespołu mają podobne odczucia.

M.Z.: Nie słyszałem niestety o tych kapelach. Twoim zdaniem, dlaczego media nie promują muzyki, do której tworzenia potrzebny jest talent, serce do instrumentów, komponowania i pisania tekstów na poziomie?

M.N.: Dziś talent jest zbędny. Po prostu... Wystarczy odpalić TV lub radio w aucie, aby po chwili zostać spetardowanym przez pocisk z lekkiej, sympatycznej, nic nie wnoszącej papki dla mas. To taka pożywka, którą szybko się wchłania i wydala... Wyjątkiem jest TVP Kultura. Dzięki niej wiem, że ten świat całkiem nie zwariował. Jest jeszcze „Trójka". Ona podarowała mi ostatnio „Ballady i Romanse" sióstr Wrońskich. Warto zakupić, przesłuchać i przeżyć. Na „ambitnej" muzyce nie zarobią wielkie koncerny. Komponuje się muzykę na komputerze, potem ktoś nagrywa wokal z użyciem efektów, które wyrównują wszystkie niedoskonałości i wio! Smutne...

M.Z.: Wnioskuję, że KRAVAT z efektów i innych wspomagaczy podczas tworzenia i nagrywania nie korzysta?

M.N.: ...KRAVAT korzysta z wyobraźni i bezwzględnej miłości do tworzenia.

M.Z.: Mariusz, dziękuję za wywiad i życzę Tobie i całemu KRAVAT-owi samych wspaniałych przygód, wielu sukcesów i niekończącej się weny.

M.N.: Dziękuję Marku i życzę Tobie i Czytelnikom nieustającego pasma sukcesów!

Zasłyszane w poczekalni...

Karnawał minął. Na osiedlu Zgryzin bawiono się do utraty tchu, a nawet do utraty zębów. Nowy Rok zaczął się jak zwykle na literę „p": postanowienia, popijawy, poprawiny... I w końcu Popielec, co posypał i popiołem i zębami. U osiedlowego dentysty tłumy pacjentów. Temu wybiła zęba noworoczna petarda, tamtemu krewki sąsiad, innemu – twardy skwarek z pączka. Jednym słowem – zębowe żniwa. Widząc, co się dzieje, stomatolog zatarł ręce z radości, że wpadnie mu dużo sianka, bynajmniej nie tego wigilijnego. Gwarno zatem, wesoło i rubasznie w naszej zaprzyjaźnionej poczekalni.

– Panie Staszku, co pana tu sprowadza? – zagaił Krzyś Mądraliński, towarzyski jak nigdy, gdyż jeszcze dobrze „nie odparował".

– Cóż, oberwałem w Ostatki po mordzie od sąsiadki.

Staszek prawdy nie powiedział. Nie pisnął nawet słowem o palącej go jak poranna „Sahara" sprawie lewego zwolnienia z pracy, w której nie pojawił się od dwóch, zakrapianych alkoholem, tygodni. Przyszedł tutaj, bo gdzie indziej nie dało rady nic wyrwać (i w przenośni i dosłownie).

– To pan jej teraz zrób Dowalany Poniedziałek – poradził szyderczo Krzyś.

– A panu szanownemu cóż się przytrafiło? – odbił piłeczkę Staszek.

– Ot, dostałem w podzięce od żony po szczęce... – Krzyś błysnął porcją wisielczego humoru.

Nie zabrakło w przychodni naszego ulubieńca.

– Choć Halina, rąbniem klina!!! – ryknął wchodząc do poczekalni pan Zenek.

– Ależ Zenku, bój się Boga, już przepita zapomoga, noga twoja się ugina, stop! Tu doktor, nie melina! – zmitygowała go niezmordowana pani Halinka.

Dokuczliwy ból jedynego zęba sprawił, że pan Zenek pił jeszcze więcej, aby uśmierzyć rwanie. Nie bacząc na to, Halinka przyprowadziła go do dentysty. Zenek na myśl o szczypcach wyszarpujących mu z paszczy ostatniego kumpla, popadł w szloch. Zgrzytanie jednym zębem byłoby zbyt trudną sztuką. Pani Halinka wzięła do rąk gazetę i dla osłody zaczęła czytać Zenkowi i pozostałym pacjentom rubrykę... „SŁODKIE sekrety DIETY":

„W czasie karnawału zjedliśmy (i wypiliśmy) dużo słodkości, często ponad miarę, dlatego rozważymy dziś temat cukru i tak zwanych słodzików dodawanych do żywności i nie tylko. Cukier ma dużą zaletę – krzepi, poprawia nam humor, bo jest słodki i co ważne, stosunkowo tani oraz nietoksyczny. To wszystko sprawia, że chcąc zrobić dobrze swojemu podniebieniu, sięgamy po cukier. Dlaczego więc sacharoza (czyli cukier) zwana jest „białą śmiercią"? Po pierwsze, jako pożywka dla bakterii jamy ustnej, wywołuje ona próchnicę zębów!!! Po drugie, cukier obciąża nas ładunkiem pustych kilokalorii i zbędnych kilogramów.

Dlatego ludzkość na cukrze nie poprzestała i odkryła inne substancje słodzące, które szanują nasze zęby i smukłą linię. Słodziki są otrzymywane sztucznie lub z egzotycznych roślin i słodzą już w mikrych ilościach. Czyli są np. kilkaset razy (sacharyna, aspartam, acesulfam K), a nawet 3000-9000 (sic!) razy słodsze od cukru (taumatyna, monellina, curculina). Ale nie ma róży bez kolców. Przyjrzyjmy się dokładniej niektórym słodzikom, ich wadom i zaletom.

Acesulfam K to wprawdzie świetny słodzik – bezpieczny dla zdrowia, czysty w smaku i odporny na ogrzewanie, ale... niestety bardzo drogi. Dlatego też występuje w żywności lub ksylitol. Nie są to jednak typowe słodziki. Są to polialkohole – w skrócie poliole, inaczej alkohole cukrowe. Powiedzmy sobie już na wstępie, że nie mają one nic wspólnego z likierami, gorzką żołądkową, piwem imbirowym ani grzańcem korzennym lub nalewką winopodobną, co może niektórych rozczarować. Polialkohole są bowiem produktami uwodornienia (a nie fermentacji!) cukrów występujących w przyrodzie. W ten sposób z glukozy powstaje sorbitol, a z ksylozy – ksylitol. Polialkohole są zatem substancjami pół-syntetycznymi z pogranicza natury i technologii. Pic i glans polega na tym, że zachowują one słodycz cukru, ale nie ulegają fermentacji w jamie ustnej, więc nie powodują próchnicy! Co za uciecha dla zębów! A w porównaniu z cukrem, poliole mają aż o 40% mniejszą wartość energetyczną. Wykazują też korzystne działanie na smak i konsystencję żywności typu light, funkcjonując jako tzw. „słodkie wypełniacze". Lecz na tym nie koniec! Alkohole cukrowe znajdziemy m.in.

„wymieszany" z aspartamem. Z kolei tania jak barszcz sacharyna posiada gorzki, metaliczny posmak i już od lat 70. ubiegłego stulecia jest podejrzewana o działanie rakotwórcze. Jednak to sacharyna ratowała Europę i USA w okresach braków cukru w czasie I i II wojny światowej. Aspartam nie może być spożywany przez chorych na fenyloketonurię. Budzi również kontrowersje. Bywa obwiniany o agresję u dzieci, a nawet... nowotwory mózgu! Jednak poważne gremia naukowe tych zarzutów nie potwierdzają.

I kolejna ciekawostka – gdy aspartam przechowuje się przez długi czas w podwyższonej temperaturze, to uwalnia się z niego... metanol. Ale spokojnie, z ciepłej coli na pewno nie zrobi się nam denaturat!"

Tu pan Zenek nagle oprzytomniał i nastawił uszu niczym sarna w lesie, po czym bardzo się ożywił. Pani Halinka machnęła tylko ręką i czytała dalej:

„Czy lubimy myć zęby? Słodziki zawarte w paście uprzyjemniają nam tę czynność. Ale pasta zawiera też inne słodkie substancje – sorbitol w twardych cukierkach, powłokach do tabletek i produktach do higieny jamy ustnej. To właśnie one dają nam miłe uczucie zimna w ustach po wypastowaniu zębów czy spożyciu... gumy do żucia, cukierka miętowego a nawet przeciwkaszlowego. Temperatura w ustach spada, a libido od razu idzie w górę i można ruszać na podryw ze świeżym chuchem, prawda drodzy Czytelnicy?"

Pani Halinka kończyła właśnie czytać, gdy do gabinetu dentystycznego wszedł pan Staszek. Po krótkiej chwili wybiegł z gabinetu trzaskając drzwiami. Przerażonej Halince gazeta wypadła z rąk, a sztuczna szczęka – z ust.

– NASTĘPNYYY!!! – zawołał dentysta.

Zenek widząc, że to jego kolej, próbował salwować się ucieczką, ale dentysta był szybszy: fachowym ruchem przewrócił pacjenta na linoleum i wciągnął za nogę do gabinetu. Rozległy się odgłosy szamotaniny. Zaniepokojeni pacjenci wpadli do gabinetu z odsieczą w momencie, gdy pan Zenek już uciekał przez okno. Tak skończyła się jego kolejna wizyta u stomatologa…

Wacław Wieczorek

Moi pacjenci w Dubaju

Biżuteria stomatologiczna

W Dubaju rozpoczęłam pracę w klinice w reprezentacyjnej dzielnicy willowej. W okolicy panuje cisza, nikt nie spaceruje po ulicach. Za murami ogrodzeń każdej większej willi roztaczają się prywatne parki. Klinika wita każdego pacjenta uśmiechem uroczych recepcjonistek i prowadzi do kilku sof w eleganckim salonie.

Na sofach siedzą moi pierwsi dubajscy pacjenci, ja natomiast zajmuję fotel przy dębowym biurku w gabinecie, czując lekkie poddenerwowanie przed przyjęciem pierwszego gościa. O procedurę leczenia nie martwię się. Asystę w pierwszym dniu nowej pracy dostałam wyjątkową. Ma ze mną pracować najbardziej doświadczona asystentka szefa kliniki.

Okazuje się, że pierwszy Arab doskonale czuje się w moim gabinecie, nie okazuje zdziwienia widząc mnie, białą, młodą kobietę; a jego biały strój zupełnie nie przeszkadza mu w wygodnym zajęciu fotela. Asystenka otwiera pakiet z podstawowymi narzędziami stomatologicznymi... One wszystkie są złote! Zdobione uchwyty i złote końcówki – widziałam takie nakładacze do kompozytu na międzynarodowych targach oraz jako pojedyncze egzemplarze w jednym z prywatnych gabinetów w Polsce. Wszystkie narzędzia w klinice są złote. Także dla mnie zamówiono, już w pierwszym tygodniu, wszystkie narzędzia do mojego wyłącznego użytku, a wśród nich zestaw końcówek do skalera – oczywiście złotych! Piękna biżuteria stomatologiczna.

Skill/will

W pierwszych dniach pracy miałam zapewnioną profesjonalną asystę. Była to też na pewno dyskretna forma kontroli przez szefa, doświadczonego stomatologa, moich polskich umiejętności. Pierwszy raz zatrudniał Polkę. Przyszedł jednak bardzo szybko moment, w którym zatrudniono asystentkę dla mnie. Przemiłą Mae z Filipin, pielęgniarkę, z zerową wiedzą na temat stomatologii. Nagle praca stała się chaotyczna, powolna i bardzo stresująca. Pod koniec tygodnia nadszedł kryzys – ja czułam sie zrezygnowana, a ona totalnie zagubiona i przytłoczona nawałem informacji.

W weekend z pomocą przyszedł mój mąż – manager. Zasugerował prosty test. Miałam sprawdzić, czy mojej asystentce brakuje: „skill or will", czyli: czy kłopot dotyczy jej braku umiejętności (skill), czy chęci ich zdobycia (will). W sobotę (w Dubaju to dla mnie pierwszy dzień tygodnia) postanowiłam natychmiast sprawdzić zasadę skill/will, tłumacząc Mae podawanie w kolejności narzędzi i materiałów tylko w przypadku, kiedy wykonuję wypełnienie. Zanotowała wszystko skrupulatnie, nawet zrobiła rysunki i sama trenowała w każdej wolnej chwili przy pustym stoliku stomatologicznym. Ponadto każdą sytuację stomatologiczną omawiałyśmy, dzieląc je na poszczególne procedury. Postęp Mae był błyskawiczny. Na początku tylko bazowe informacje – po ich opanowaniu dodawałyśmy szczegóły, aż w rezultacie po mniej więcej miesiącu zaczęłyśmy pracować bez słów. Dziś, a więc po niecałym roku, moja asystentka jest najlepsza w tej klinice i może spokojnie asystować każdemu lekarzowi, czytając w jego myślach.

Czarne posągi

...wlały sie do mojego gabinetu kobiece postaci w czarnych abajach, tradycyjnych czarnych arabskich szatach kryjących całą kobiecą sylwetkę, zakryte od stóp do głów, z ledwo widocznymi czarnymi tęczówkami. Siedem czarnych posągów. Na końcu biała postać – rosły młodzieniec ze starannie zwiniętą biało-czerwoną chustą na głowie. Nie mam tylu foteli dla widzów w gabinecie. Ale co miałam zrobić? Czarne postaci szemrząc cichutko arabskie kwestie zaczęły rozwijać szale odkrywając twarze. Jedna z nich zbliżyła się do fotela stomatologicznego. Przerwała ciszę bardzo ładną angielszczyzną przedstawiając się jako panna młoda, Hamda. Przyszła zdjąć aparaty ortodontyczne i przygotować olśniewający uśmiech. Ślub na osiemset osób za dwa tygodnie.

Mój gabinet w klinice zamienił się w scenę teatralną – na środku dwie postaci w bieli, my w maskach, Polka z Filipinką nad Arabką oświetloną tylko snopem światła unitu. Wokół nas posągi w czerni stojące, posągi w czerni, które upozowały się na podłodze, posągi w czerni na fotelach (matka panny młodej z ciotką). Młodzieniec w bieli krążący pomiędzy postaciami. Atmosfera napięta. Scena z Kantora... Cisza. Posągi obserwują każdy mój ruch, czekają na moment, kiedy rozpocznę zdejmować aparat... Po chwili czarne damy wyciągają ekskluzywne, białe i różowe, błyszczące telefony komórkowe. Zaczynają fotografować. W powietrzu unosi się duszący, ale bardzo przyjemny zapach ich tradycyjnych olejkowych perfum, który tworzy ostro-słodką arabską atmosferę. Teraz będę odklejać zamki... Tłumaczę gościom, iż odgłosy mogą być przerażające, lecz z pewnością niegroźne. Cisza... Wszystkie kobiety wstają i okrążają mnie. W pewnej odległości od fotela, lecz skupione w okręgu dziesięć głów, pośrodku głowa Hamdy i moja biała ręka... „Klik, klik, krach, krach..." – pierwszy aparat ląduje w śmietniku. „Wow, wow... uuu" – unosi się jak bąbelek powietrza w wodzie i cicho pęka, znów zapada milczenie. „Klik, klik, klik, krach..." „Hmm". Jeden z zamków stawia opór kleszczom, czuję większe napięcie za plecami... „Krach" – zamek groźnie pęka. Zamieram. Nagle zrywa sie burza oklasków ale i głośnych arabskich okrzyków, które brzmią bardzo złowrogo. Podnoszę powoli wzrok i rozglądam się ostrożnie, ale na twarzach Arabek maluje się radość, a w ich czarnych oczach – podziw. Uff... Po ostatecznym polerowaniu zębów i wspólnej fotografii, na którą nalegały, Arabki przywdziały hidżaby. Pozawijały swoje twarze szalami do tego stopnia, iż po wypisaniu karty pacjentki nie potrafiłam jej odnaleźć wśród grupy czarnych zakrytych postaci.

Turkusy i diamenty łagodzą ból

Pacjentka w trakcie leczenia ortodontycznego zwróciła się do mnie z prośbą o wyczyszczenie zębów. Zazwyczaj mam w Dubaju kłopot z kojarzeniem pacjentów po imieniu i nazwisku (zazwyczaj są one wieloczłonowe), jednak kiedy sie pojawiła, od razu sobie przypomniałam... To miła i elegancka Arabka, zawsze pachnąca ostrymi arabskimi perfumami unoszącymi się w recepcji jeszcze długo po jej wyjściu. Pracuje w jednym z ministerstw. Kilkukrotnie ratowałam już ją przed kłującym drutem czy odklejonym zamkiem w porze poobiedniej. Raz nawet użyczyłam swojego kremu do rąk, gdyż woda tutaj bardzo wysusza skórę. Polski krem bardzo jej się podobał.

Uprzedziłam, iż zęby mogą być wrażliwe, a dziąsła – chwilę krwawić po zabiegu... Nic wielkiego. Elegantka rozpięła abaję ukazując przepiękną bluzkę w kolorze morskim. To by wyjaśniało dlaczego abaje są czarne – skrywają intensywne kolory ubrań rysujących sylwetkę. Zdjęła chustę. „Jakie piękne kolczyki!" – wyrwało mi się. To były ogromne turkusy ozdobione diamentami. Dowiedziałam się, iż to nowy nabytek, w dodatku pasuje do olbrzymiego pierścionka... Kamienie miały po trzy centymetry średnicy. Pacjentka tego dnia nie interesowała się niczym, ani nadwrażliwością po zabiegu, ani krwawiącymi dziąsłami, ani okropnym, słonym smakiem piasku. Z wyjątkiem tego, czy przypadkiem nie ochlapię jej kolczyków. Przez cały czas trwającego zabiegu skrzętnie przykrywała je jednorazowymi chusteczkami... Ponieważ nic kolczykom się nie stało, radosna wyszła z gabinetu.

Pozory

Pewnego słonecznego poranka, a wszystkie dni tu są słoneczne i ciepłe, tylko jeszcze ja się nie przyzwyczaiłam, pojawił się w moim gabinecie Sudańczyk. Wysoki mężczyzna w za małym, brązowym i niemodnym garniturze z poprzedniej epoki i w niebieskich skarpetkach. Przykrótkie spodnie odsłaniały je dokładnie. U dentysty nie był dziesięć lat. Bezpośrednim powodem było zbliżające się ważne dla niego spotkanie zaplanowane za dwa miesiące. Jego zęby były w opłakanym stanie. Po wykonaniu modeli diagnostycznych i rentgenów umówiliśmy się następnego dnia na rozmowę. Przewidując jednak, iż być może mój gość będzie bardzo zaszokowany kosztami, zamierzałam najpierw ogólnie określić rozmiar prac. Tłumaczyłam najpierw, jakie trzeba by było wykonać terapie na wstępie, jakie mamy dostępne opcje oraz jaki efekt estetyczny w każdej z nich moglibyśmy osiągnąć. Skończyłam na najtrudniejszej kwestii: na porównaniu całkowitego finansowego wydatku za najlepsze rozwiązanie do średniej klasy samochodu. Gość lekko odetchnął i postanowił od razu ustalić szczegółowy plan wizyt, tak, aby nie kolidował mu z wyjazdami zagranicznymi... Okazało się, że jest poważnym biznesmenem kierującym kilkoma firmami na świecie, a przez ostatnie dziesięć lat nie miał urlopu.

Modelka

Do gabinetu weszła wysoka, zgrabna i piękna Arabka, ubrana po europejsku. Powiedziała, że musi natychmiast zdjąć aparat ortodontyczny z zębów górnych. Takie polecenie otrzymała w pracy i już. Koniec. Na nic zdały się moje protesty. Co za okrutny pracodawca! Dopiero po zabiegu przyznała, iż jest fotomodelką i po południu ma niezmiernie ważną sesję zdjęciową. Po zamieszkach w Egipcie przeniosła się do Dubaju i to była jej jedna z pierwszych dużych sesji reklamowych. Jej fotografie widuję regularnie w kilku kolorowych magazynach. Ja kontynuuję leczenie ortodontyczne jej dolnego łuku zębowego, a ona podbija świat mody.

Moja „kariera" w Kuwejcie

Zabawne wydarzenia towarzyszyły cyklowi wizyt młodego Kuwejtczyka. Pacjent po leczeniu ortodontycznym miał do wykonania cztery licówki. Zmiana uśmiechu zaplanowana była na kilka wizyt. Zaczęliśmy od zdjęcia aparatów. Wraz z pacjentem podczas drugiej wizyty pojawił się brat i zajął się manipulacjami w swoim nowoczesnym telefonie komórkowym. Na kolejną wizytę Kuwejtczyk przyszedł z inną osobą: z kuzynem, starszym troszkę i bardziej rozmownym. Kuzyn mojego pacjenta zajmował się również przez cały czas swoją komórką, a my z pacjentem ustalaniem istotnych szczegółów przyszłego projektu licówek. Podczas czwartej wizyty Mohammed pojawił się znów z nowym towarzyszem. Ten nic nie mówił, a wyłącznie zaglądał do komórki i pstrykał.

Wieczorem odwiedził nas w domu kolega Marokańczyk – „Nie martw się, teraz robisz prawdziwą karierę, cały Kuwejt ogląda Cię w krótkometrażowych produkcjach video! Oni nie mają wiele okazji spotkać egzotycznej blondynki – baaa, oni w ogóle nie mają okazji porozmawiać z dziewczyną w swoim kraju".

Wychowywanie dzieci

Dziś trzy godziny w moim grafiku miałam zarezerwowane dla arabskiej rodzinki – mama, tata i czworo dzieci. Wszystkie dzieci mają imię rozpoczynające się na „S": Saif, Sultan, Salem i Salama (prawdziwa księżniczka w tym towarzystwie). Chłopcy w tradycyjnych białych strojach wyglądali jak wierne kopie ojca, nawet chusty podobnie mieli zawiązane na głowach. Wszyscy bardzo chętnie siadali na fotelu, dzielnie pokazując zęby i pozwalając na wszelkie zabiegi. Dziewczynka, najmłodsza, ściskała misia na swoich kolanach, ale odważnie jak bracia, pozwoliła wyczyścić sobie zęby i pofluorować. Jeden z chłopców miał istny maraton zabiegów – sześć wypełnień, dwie ekstrakcje i cztery laki! Cały czas matka była uśmiechnięta, wszystkich podtrzymywała na duchu powtarzając jak mantrę, że bardzo jest z nich dumna i bardzo ich kocha. Nie obiecywała im prezentów, nie mówiła, że „nic nie będzie bolało", tylko jasno dawała do zrozumienia, iż trzeba to dzielnie znieść i już. Bardzo ułatwiała mi tym samym pracę. Na koniec całą rodzinę odprawiła z gabinetu i gdy wyszli, nagle zbladła i zaczęła trząść się jak galareta. Teraz sama miała usiąść na fotelu stomatologicznym. Była przerażona i przyznała, że potwornie boi się zabiegów dentystycznych…

Lek. stom. Aleksandra Bonca (dr Alex)
Dubaj, ZEA

Autorka od roku pracuje w klinice w Dubaju w ZEA. Ukończyła Akademię Medyczną w Gdańsku, pracowała w Gdyni, Łodzi i Warszawie. Ukończyła wiele kursów i szkoleń. Obecnie studiuje także ortodoncję w Danube University Krems w Austrii.

Stomatolog na krańcu świata...

Szczoteczka i pasta do zębów to dla licznej części populacji świata ciągle luksus, na który nie może sobie pozwolić. W wielu miejscach naszego globu ludzie stosują od tysięcy lat naturalne sposoby dbania o zęby. Zaskakujące, że metody te ciągle sprawdzają się świetnie i w zupełności wystarczają...

Jako miłośnik podróży, podczas swoich licznych wyjazdów z zaciekawieniem obserwuję, w jaki sposób ludzie dbają o zęby w najodleglejszych zakątkach świata, bez szczoteczki i pasty do zębów.

W wielu egzotycznych krajach zamiast szczoteczek do zębów używa się naturalnych zamienników: gałązek drzew i krzewów. Taki rodzaj szczoteczek jest popularny wśród ludności afrykańskiej, zamieszkującej tereny na południe od Sahary. W Senegalu „patyk" do żucia nazywany jest „sothiou", a we wschodniej Afryce plemię Suahili nazywa go „mswaki". W innych plemionach stosowane są jeszcze inne tubylcze nazwy, ale zasada działania jest podobna. A w południowym Zimbabwe miejscowe plemiona także nie używają szczoteczek do zębów... Ludzie żują tam drobne, tajemnicze owoce, prawdopodobnie o właściwościach narkotycznych, które zapobiegają próchnicy i oczyszczają zęby z resztek pokarmowych.

Przytoczę także sposoby stosowane na kontynencie azjatyckim, gdzie naturalne metody higieny jamy ustnej do dziś stosują Hindusi. Używają liści mango, które mają właściwości wybielające, oraz zapobiegają chorobom dziąseł, odkładaniu się płytki nazębnej i próchnicy. Obecnie mango jest wciąż powszechnie wykorzystywane do mycia zębów na południu kraju, np. w stanie Karnataka. Hindusi stosują również gałązki drzewa neem, które zapobiegają chorobom zębów i dziąseł, a także chronią jamę ustną przed nowotworami. Należy jednak przyznać, że obok tradycyjnych sposobów czyszczenia zębów, wielu mieszkańców Indii stosuje zwyczajne szczoteczki do zębów.

Zdrowa dieta, zdrowe zęby

Okazuje się, że ludzie w biedniejszych krajach mają mniej problemów z zębami, co jest związane ze zdrowszą dietą, która nie zawiera chociażby słodyczy. W krajach południowej Afryki dieta sprowadza się do suszonego mięsa, nieprzetworzonych zbóż i owoców, jest w niej mało cukrów. Taka żywność zmniejsza ryzyko występowania próchnicy. Dlatego najwięcej problemów mają pacjenci w USA, co jest związane z największym spożyciem wysoko przetworzonych pokarmów i dużej ilości cukrów.

Podróżując po mongolskich stepach, nie spotkałem żadnego dentysty. Zauważyłem jednak, że Mongołowie żyjący na obszarach wiejskich nie mają większego problemu z zębami. Prawdopodobnie także jest to związane z małym spożyciem cukrów i zdrowszym odżywianiem się ludności wiejskiej. Na Malediwach np. nie ma praktycznie stomatologów, jednak mimo wszystko mieszkańcy wysp mają śnieżnobiałe zęby.

W krajach Trzeciego Świata występują też inne czynniki niszczące zęby. W Etiopii ponad 90% społeczeństwa ma starte szkliwo. Jest to efekt niedoborów wody. Ludność nie jest w stanie dokładnie oczyścić zjadanych pokarmów i wraz z nimi zjada dużą ilość piasku, który niszczy powierzchnię zębów. Z kolei w Ameryce Południowej wiele ludów mieszkających w górach żuje liście koki, które mocno przebarwiają zęby.

Naturalna szczoteczka 3 w 1

Gałązki do mycia zębów stosowane w Afryce czy Azji nie są w żaden sposób przetwarzane – są całkowicie naturalne. Podczas żucia i gryzienia ich końce rozszczepiają się, dzięki czemu z powodzeniem oczyszczają powierzchnię zębów tak jak nasze popularne szczoteczki. Pojedyncze drobne nitki rozszczepionych gałązek dodatkowo oczyszczają powierzchnie styczne zębów, działając jak nici dentystyczne. Istotne jest z jakiej rośliny pochodzą gałązki, ponieważ każdy rodzaj drzewa ma inny smak i właściwości. Podczas żucia gałązek uwalniane są soki roślinne, które mogą mieć właściwości przeciwzapalne, przeciwbakteryjne, mogą uśmierzać ból zęba, łagodzić podrażnione dziąsła lub odświeżać oddech. W USA prowadzi się nawet badania nad właściwościami gałązek stosowanych w Afryce do oczyszczania zębów. Gałązki można określić jako szczoteczkę 3 w 1: działają jak typowa szczoteczka do zębów, nitka dentystyczna i pasta do zębów.

Niestety pomimo wszystkich zalet metod naturalnych, nie da się ich skutecznie używać np. w Polsce, z uwagi na nasze przyzwyczajenia

Autor z ziomkiem prezydenta Obamy

żywieniowe. Raczej nie można wykorzystywać w naszych europejskich warunkach metod z krajów egzotycznych. Współczesna stomatologia powszechnie funkcjonuje w krajach, gdzie ludzie jedzą wysoko przetworzone produkty, sprzyjające rozwojowi próchnicy. Dlatego w państwach rozwiniętych metody „egzotyczne" byłyby niewystarczające, by utrzymać odpowiednią higienę.

Obcęgi zamiast dentysty

W Afryce, pomijając kilku turystycznych gigantów, stomatologia jest bardzo słabo rozwinięta. Podczas mojego pobytu w Namibii, tamtejsi farmerzy dziwili się, że dotarł do nich polski stomatolog. W stolicy kraju Windhoek jest niewielu dentystów, a ci, których spotkałem, mówili otwarcie, że z powodu braku pacjentów ledwo wiążą koniec z końcem. W Egipcie natomiast ciekawostką jest fakt, że wielu stomatologów używa polskiego pozabiegowego płynu ALFA.

W Zimbabwe z kolei dostęp do wszystkich lekarzy jest utrudniony ze względu na złą sytuację polityczno-gospodarczą również dentystom ciężko się utrzymać. Niskie zarobki, brak środków na prowadzenie własnego gabinetu i brak pacjentów zmuszają wykształcone osoby do wyjazdu do innych krajów, by tam zarobić na godne życie. No i w Zimbabwe ludzie mają dużo większe problemy zdrowotne niż ból zęba czy choroby dziąseł: panuje tam malaria, HIV, cholera, dzieci cierpią na przepuklinę. Dlatego nikt tam nie myśli o pięknym uśmiechu, a rozwiązaniem problemu bolącego zęba są najczęściej obcęgi. Tak więc przed daleką podróżą warto odwiedzić swojego kolegę lub koleżankę po fachu, aby uniknąć nieprzewidzianych atrakcji...

Dr Roman Borczyk

Kolce wykorzystywane w Zimbabwe jako wykałaczki

Śląska wystawa Stomatologiczna

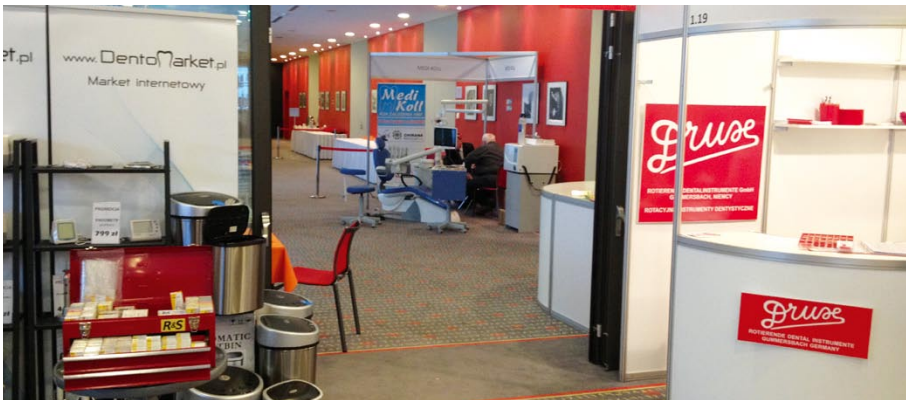

W dniach 20-21 stycznia 2011 r. odbyły się **Śląskie Targi Stomatologiczne i Konferencja Naukowo-Szkoleniowa** po raz pierwszy nie nazywana Dent Expo. Gdyby ta konferencja odbyła się tradycyjnie w Spodku, to z pewnością zwiedzający nie umieliby znaleźć wystawców, a wystawcy nie umieliby się ze sobą komunikować ze względu na to, że Spodek jest duży.

W tym roku kilku zdesperowanym wystawcom, którzy wystawili się chyba tylko na pośmiewisko, praktycznie nikt ze zwiedzających nie zakłócał dyskusji o biznesie, dzieciach, przyszłości itp. Tematy plotkarskie wystawcy przerobili chyba wszystkie, bo mieli na to dużo czasu.

Jeszcze przed imprezą wypadł z programu jeden bardzo dobry temat, który miał być wygłoszony przez dr. Drobka. Przez to nie było frekwencji. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że administracja hotelu Angelo była również bardzo niezadowolona dlatego, że impreza w nazwie „ dentystyczna" odstraszyła wielu klientów. W tym miejscu muszę przeprosić znanych organizatorów, że nie przewidziałem w zeszłym roku sytuacji, że mimo wszystko liczba zwiedzających była dodatnia, a nie, jak powołałem się na matematyka Eulera, ujemna.

Również chciałem przeprosić za to, że odwiedziłem konferencję, co spowodowało pobudkę wystawców i naraziło na stratę bo zjadłem aż dwa ciastka. Mamy nadzieję, że organizatorzy wezmą przykład z kalendarza Majów i zakończą swoją działalność w 2012 r.

CERLab

Licówki Platin nowe oblicze uśmiechu

Zadbane i równe zęby nie tylko poprawiają wygląd, ale również zwiększają poczucie własnej wartości i wiarę w swoje możliwości. Nowoczesna technika umożliwia poprawę wyglądu naszego uzębienia w sposób prosty i bezbolesny. Licówki Platin, w przeciwieństwie do porcelanowych lub kompozytowych napalane są na folii platynowej, w związku z tym nie pogrubiają sztucznie zębów ani nie wymagają szlifowania zębów pacjenta. Grubość licówki wynosi zaledwie 0,1mm. Licówki Platin bardzo ładnie tuszują diastemę między zębami doskonale dopasowując się do zęba oraz stanowią skuteczną alternatywę dla leczenia ortodontycznego. Licówki Platin wykonywane są w największej w Wielkopolsce pracowni protetycznej CERLab. Naszych techników napalania licówek na folii platynowej szkolił sam mistrz – Willi Geller, pomysłodawca tej metody, uznany międzynarodowy speaker, założyciel Oral Design oraz Willi Geller Creation.
Więcej informacji: www.cerlab.pl, Anna Włodarkiewicz tel. kom. 608 361 730

Mikroskopy Mantis firmy Vision Engineering są wypełnieniem luki pomiędzy klasycznymi mikroskopami a zwykłymi lupami. Mantis jest powszechnie wykorzystywany przez techników stomatologicznych na całym świecie. Możliwość wykonywania naprawy, montażu i obróbki pod obiektywem, przy dużej ergonomii zapewnia zredukowanie liczby braków i podniesienie jakości wykonywanych elementów. Jest to elastyczny system wyposażony w głowicę zamiast tradycyjnych okularów, dzięki czemu można pracować w okularach lub szkłach kontaktowych. System mocowania powoduje, że operator pracuje w pozycji wygodnej dla kręgosłupa, a sama praca nie powoduje zmęczenia wzroku. Mikroskopy Mantis wyposażone są w optykę stereo, co daje rzeczywisty, trójwymiarowy obraz sprawdzanych elementów, przy dużej głębi ostrości i zachowaniu kolorów. Oświetlenie LED zapewnia doskonałe doświetlenie obserwowanych powierzchni.

ITA - K. Pollak,
M. Wieczorkowski Sp. j.

ul. Świerzawska 1/57
60-321 Poznań
tel./fax: 61 861 11 71
tel.: 61 861 11 72
tel.: 61 861 11 73
e-mail info@ita-polska.com.pl

ITA

PŁYN ALFA

ZAWIERA EKSTRAKTY Z ROZMARYNU I KORY DĘBU

atos®
BHZ ATOS M.M. Warszawa
tel.: 22 846 66 11, 22 846 65 01
www.atosmm.com.pl

WPROWADŹ DO OFERTY SWOJEGO GABINETU USŁUGĘ USUWANIA ZMARSZCZEK I POWIĘKSZANIA UST ZA POMOCĄ KWASU HIALURONOWEGO.

WSZYSTKICH LEKARZY STOMATOLOGÓW ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU W SZKOLENIU PRAKTYCZNYM DOTYCZĄCYM APLIKACJI PREPARATÓW Z KWASEM HIALURONOWYM.

**ZGŁOSZENIA I INFORMACJE:
BHZ ATOS MM
22 846 66 11 ; 601 616 212 ;
ATOSMM@WP.PL**

Wywiad z... Posłem

Wywiad Redaktora Naczelnego DENTOPLOTKA Marka R. Zakrzewskiego z Posłem Piotrem Chmielowskim

Marek: Jak się czujesz?
Piotr: Jestem lekko zaziębiony.
M: Nie o to pytałem. Chodzi mi o samopoczucie nowego posła.
P: Dobrze, a nawet bardzo dobrze. Chociaż nie wyobrażałem sobie, z jakim ogromem pracy i odpowiedzialności będę musiał się zmierzyć.
M: Tak mówią wszyscy, a potem nic nie robią.
P: To oczywiście prawda, że tak mówią wszyscy. Każdy chce być krystaliczny, elokwentny itd.
M: A potem nic nie robią…
P: Część nie robi, bo nic nie umie, część nic nie robi, bo nie może. Są to dwie różne sprawy.
M: 4 lata miną i ty też nic nie będziesz mógł i nic nie będziesz umiał zrobić.
P: (?) Ja już zrobiłem. Wprawdzie tylko trochę, ale ślad pozostanie.
M: To co zrobiłeś? Przecież jak zwykle nikt nic nie zauważył.
P: Projekt 1 – Polska Izba Producentów Stomatologicznych, została wstępnie założona pod koniec stycznia. W tej chwili opracowujemy formę prawną. Będzie to nowoczesna forma stowarzyszenia polskich eksporterów w zakresie stomatologii na wszystkie rynki światowe. Zakładam wzrost produkcji eksportowej dla wszystkich uczestników na rok 2013 o ponad 300%. To powinno polepszyć humor Panu Rostowskiemu.
M: Słyszałem, że go nie lubisz...
P: Lubię tak jak magister lubi magistra, ale nie miało być bezpośrednio o polityce.
M: Ok. To co jeszcze zrobiłeś?
P: Choć to dziwnie brzmi, zaprzyjaźniłem się z Głównym Inspektorem Sanitarnym i chyba wreszcie nasze postulaty przeszły. Będą procedury odgórne dla gabinetów stomatologicznych. Jednocześnie mój wybór na posła zbiegł się z końcem 6-letniej walki o przywrócenie prawa i porządku w Powiatowym Państwowym Inspektoracie Sanitarnym w Lublinie, gdzie inspektor opuścił swoje stanowisko. Dla mnie to duży sukces osobisty.
M: Oj, to jeszcze za mało.
P: Wiem, ale trudno wymagać, żeby po kilku miesiącach kadencji osiągnąć jeszcze więcej, gdy zaczynało się od zera. Zresztą cała partia była na tym samym poziomie i nie było nawet kogo się zapytać co i jak robić.
M: Jak Ci się współpracuje z koleżankami i kolegami z klubu?
P: Fantastycznie. Część kolegów i koleżanek to naprawdę ludzie bardzo merytoryczni, reszta jest bardzo poukładana i zdolna do pracy metodycznej. Jeżeli założymy, że wszyscy jesteśmy „różnobarwni" to wynika z tego wiele zabawnych sytuacji. Tak więc oprócz ciężkiej pracy i ciągłego uczenia się jest dużo wesołości i niezła rozrywka.
M: Jak wygląda Twój dzień w Sejmie?
P: Dzień jest trudno opisać, ale tydzień to już łatwiej. Poniedziałek jest zawsze dniem tzw. medialnym. O 12.15 mam radio Katowice, a od 17.45 najczęściej TVP Katowice. W międzyczasie oczywiście przygotowuję różne materiały związane z wystąpieniami bądź pracą administracyjną. Jestem w domu w Mikołowie. We wtorek rano wyjeżdżam do Warszawy, jadę pociągiem lub lecę samolotem. Najczęściej o 11 lub wczesnym popołudniem rozpoczynają się posiedzenia komisji.
M: W jakich jesteś komisjach?
P: W dwóch, niestety w dużych. W komisji Zdrowia i Komisji Infrastruktury.
M: Hmm, to duży rozstrzał tematyczny.
P: Tak. W Komisji Zdrowia to oczywiste, dlaczego jestem. Można powiedzieć, że „za zasługi" i nie ukrywam, że w zakresie procedur administracyjnych okołozdrowotnych rzeczywiście mogę robić za eksperta. Dotyczy to głównie relacji z Urzędem Rejestracji, NFZ i GIS. Natomiast infrastrukturę wziąłem w kontekście kolejnictwa. Przekonał mnie do tego mój były wykładowca prof. Sitarz.
M: Gdzie jest ciekawiej?
P: Oczywiście w Komisji Zdrowia. Tam jest „jazda non stop": albo nieuczciwy podział środków przez NFZ, albo ustawa lekowa, albo odwołanie Arłukowicza, albo pyskówki. Przewodniczącym komisji jest poseł Bolesław Piecha. Właściwie trudno ocenić, czy jest to postać tragiczna czy komiczna, w każdym bądź razie, pomimo że materia nie jest wesoła ani zabawna na Komisji jest wesoło. Kłócą się nawet o 10 zł. Natomiast na Infrastrukturę to chodzą same smutasy i trudno się dziwić. Na przykład ostatnio omawiała wyniki jedna ze spółek PKP w kontekście raportu NIK-u, z którego wynikało, że Spółka Dworce Kolejowe zmarnowała w poprzednim roku około 5 mld zł – tak, powtarzam, 5 dużych baniek!!! Jeśli założymy, że na refundacje pójdzie troszkę więcej, to łatwo zrozumieć, dlaczego wszyscy są smutni. Gdy kończą się komisje, we wtorek z reguły mamy wolny wieczór, spotykamy się wtedy z kolegami.
M: Na libacji?
P: Niekoniecznie. Oczywiście nie na sucho, ale nie w miejscu publicznym. Paparazzi są wszędzie. Na całe szczęście reprezentuję ugrupowanie w którym wypicie czegoś nie jest zakazane.
(śmiech obaj)
W środę od rana najczęściej jest jakaś komisja. Około 9 zaczyna się posiedzenie i wtedy wybieram punkty z porządku dnia, w których będę zadawał pytania albo przemawiał. Czasami zdarza się, że dostaję przemówienie tzw. klubowe, czyli w imieniu klubu. Ja mam

Redaktor Naczelny Dentoplotka z Posłem Piotrem Chmielowskim

praktycznie wszystkie dotyczące ustaw zdrowotnych i czasami uzupełnienia w ustawach czy sprawozdaniach, które są mi bliskie w sensie wiedzy. Tzn. jeżeli coś wiem na jakiś temat, to deklaruję na klubie i ustalam z innym posłem sprawozdawcą taktykę wystąpienia. Później biegam albo na komisję, albo na salę. I tak aż do wieczora. Najpóźniej zszedłem z mównicy o 1 w nocy. Czwartek praktycznie niczym nie różni się od środy, z drobnym wyjątkiem – jest mniej posiedzeń komisji. Najczęściej tylko jedno. W piątek każdy poseł marzy, aby obrady skończyły się szybko, tak by zdążyć na pociągi, względnie samoloty. Prawie nigdy się to nie udaje. Pani marszałek zawsze coś wymyśli, żebyśmy nie zdążyli: albo głosowania się przedłużą, albo ogłoszą jakąś przerwę lub coś w tym rodzaju. Wszyscy pracodawcy muszą przestrzegać Kodeksu Pracy, a co ma zrobić poseł, jak zaczyna pracę o 9 i kończy o 1 w nocy?
M: Sami przecież chcieliście…
P: Tak i nikt się nie skarży, tylko każdy opowiada, jak jest zmęczony!!! (śmiech)
M: Piotrze, ale przecież obecność w Sejmie jest nieobowiązkowa.
P: Właśnie tu się mylisz. Każdy dzień nieobecności tzn. niepodpisania listy bądź nieuczestniczenia w głosowaniach wiąże się z karą pieniężną wystawianą przez Kancelarię Sejmu. Co prawda nie jest ona dotkliwa, ale ta klubowa to już bardzo. Dodatkowym utrudnieniem jest to, że przerwa wakacyjna wynosi najczęściej tylko trzy tygodnie i przewidziana jest w sierpniu, a jak wiadomo, w sierpniu są najwyższe ceny na urlopy. Tak więc fajne urlopy i wyjazdy trzeba zawiesić na kołku.
M: No to kłopotek…
P: Tak, 126.
M: Słucham?
P: U nas w Klubie Gienek Kłopotek ma ksywę 126.
M: Dlaczego?
P: Bo Janusz w swojej książce „Kulisy Platformy" opisał go na stronie 126. I wszystko co napisał jest prawdą, a my zachodzimy w głowę, czemu Gienek go jeszcze nie pozwał.
M: Czy inni posłowie też mają jakieś ksywy?
P: Prawie każdy, większość pochodzi od przekręcenia nazwiska, cech charakteru. Inne są dorabiane ze względu na zachowanie np. Ludwik Dorn ma ksywę chomik, bo rzadko siedzi w ławach, natomiast prawie zawsze spaceruje po antresoli za krzesłami. A ona jest okrągła i stąd przypomina młynek dla gryzoni – dlatego taka ksywa.
M: Posłowie którego ugrupowania najbardziej cię denerwują?
P: (śmiech) Chyba wiadomo, ale nie dzielę innych według przynależności partyjnej, tylko oceniam, jak się zachowują i co mówią. W tej dyscyplinie mam kilku faworytów i co ciekawe, wcale nie z PIS-u, jak mógłbyś sądzić. Chociaż tam też są niezłe gwiazdy.
M: Co powiesz na temat kryzysu?
P: Kryzys był, jest i będzie. Oczywiście będziemy mieli różne oblicza. Mam niestety poważne obawy, a twierdzę to na podstawie liczb, że w zakresie ochrony zdrowia raczej zmieni się jeszcze na gorsze i to nie tylko na rok czy dwa,tylko będzie to długi proces. Nie oskarżam tutaj żadnej opcji, ale mam uzasadnione pretensje do poszczególnych ludzi np. do Arłukowicza czy Paszkiewicza.
W krótkoterminowej polityce ważnym aspektem pozycjonującym rząd będzie tzw. wstyd na Euro 2012. To, że będzie, to jest pewne, tylko nie wiadomo, czy będzie on duży czy mały. Jak polska organizacja mistrzostw wypadnie gorzej od ukraińskiej, to się będzie działo i tego jestem pewien.
M: A jak wyglądają Twoje sprawy pozasejmowe? Zawsze lubiłeś zajęcia merytoryczne.
P: Na wiosnę ruszam z cyklem wykładów branżowych w zakresie szeroko rozumianej ochrony zdrowia, jako poseł oczywiście, a nie osoba z „firmy". Mam na ukończeniu jeszcze kilka artykułów w temacie narzędzia i nadzieję, że „Stomatologia Współczesna" opublikuje je w którymś z tegorocznych numerów.
M: Gdybyś miał do wyboru powrót do biznesu czy trwanie w sejmie, co byś wybrał?
P: Daj mi jeszcze trochę czasu na ocenę, chciałbym poznać wszystkie arkana z tej drugiej strony, a wtedy decyzja będzie świadoma.
M: A jaką masz tzw. „prasę", jak relacje z dziennikarzami, których w Sejmie zatrzęsienie...
P: Oceny gryzipiórków mało mnie interesują. Każdy kto tylko zechce, może wejść na stronę www.sejm.gov.pl, a tam są publikowane wszystkie statystyki i nie mam się czego wstydzić.
M: Nie bolą cię już zęby?
P: Nie, zęby mam zdrowe. Nie mam bruksizmu, ale zaraz po wyborze żona usunęła mi ósemkę… obwieszczając wszem i wobec, że nawet bez zęba mądrości dam sobie radę. Zaskoczę Cię Marek, ale w ramach zboczenia zawodowego zawsze patrzę ludziom w zęby i muszę powiedzieć, że trudno jest doszukać się w Sejmie jakiś tragicznych przypadków. Zawzięcie ostatnio poluję na Kaczora, bo podobno nikt nie widział jeszcze jego zębów. Jak mi się uda podejrzeć, to przekażę, oczywiście zgodnie z prawdą, co ma w dziobie (śmiech). Aha, jak atakowałem Arłukowicza, to koniecznie włożyłem do przemówienia szczękościsk. Powiedziałem, że siedzi… i ze szczękościskiem podobno poszło w Szkle Kontaktowym. To taka wrzutka branżowa (śmiech).
M: To broń naszej branży z całych sił, liczymy na Ciebie.
P: Nie zawiodę zaufania.

Wywiad przeprowadzono 2 marca 2012 r.

Humor zeszytów

Alkohol jest groźną trucizną, zwłaszcza dla tych, którzy go piją.

Tlen wchodzi do płuc, żeby sobie pooddychać.

Wszystkie grzyby są jadalne, ale niektóre tylko raz…

Jej córeczka Ania uśmiechnęła się pod wąsem.

Jego matka, będąc małym chłopcem, spadła z drzewa.

Janko Muzykant był niedojedzony.

Jagna na szczęście nie była długo chora, wkrótce umarła.

Jacek Soplica po swojej śmierci był jakiś nieswój, ale przecież wiedział, że całe życie poświęcił ojczyźnie.

Jacek Soplica miał długie rzęsy i dlatego nazywali go wasalem.

Izabella nie chciała poślubić Wokulskiego, mimo iż był człowiekiem z interesem.

Idąc do szkoły wykoleił się tramwaj.

Gustaw chcąc zaimponować Anieli ukazuje jej swoje wdzięki.

Grecka bogini piękności była Hermafrodytą.

Grażyna poległa w boju, ale przeprosiła Litowara za ten wypadek.

Grażyna biegła galopem na czele wojska.

Gramatycznie rzecz biorąc, dziewczyna ma inną końcówkę niż chłopiec.

Grając na fortepianie koń przeleciał koło okna.

Górnik pogłaskał konia po głowie i cicho zarżał.

Góral ma na głowie kapelusz, spodnie i kierpce.

Gerwazy wyciągnął szablę i strzelił.

Edward III nie mógł zostać królem Francji, bo jego matka nie była mężczyzną.

Ze wspomnień szkolnego dentysty
PRYWATNIE CZY „NA FUNDUSZ"

Pozwólcie, że podzielę się z Wami swoimi przemyśleniami nad pracą lekarza dentysty w Polsce...

Na początek popularne twierdzenie: do zawodu lekarza trzeba mieć powołanie. Powołanie w znaczeniu „tchnienie ducha". Nawiasem mówiąc drugą grupą ludzi „z powołaniem" są księża, choć tu „tchnienie Ducha" jest zrozumiałe dla wszystkich (choć nie przez wszystkich akceptowane). Doświadczenie mówi mi, że aby być dobrym lekarzem, powołanie-tchnienie ducha nie jest potrzebne. Potrzebne są trzy elementy:

1. Zespół cech psycho-fizycznych koniecznych do nawiązania właściwego kontaktu z pacjentem, a to w celu wytworzenia atmosfery akceptacji dla naszych działań. Umiejętności te zwiększają się w miarę zdobywanego doświadczenia i stanowią bardzo istotny element w odniesieniu sukcesu leczniczego.
2. Pełna wiedza medyczna i umiejętność wykorzystania jej.
3. Odpowiedni sprzęt i materiały konieczne do właściwego wykonania zabiegu.

Dopiero współgranie tych trzech czynników daje efekt końcowy: właściwy przebieg leczenia i satysfakcję z dobrze wykonanej pracy... No może ukoronowaniem naszych działań powinno być jeszcze godne wynagrodzenie.

W „czasach komuny" powołanie do zawodu i teoretyczny prestiż miały wystarczyć nam do pełni satysfakcji. Wynagrodzenie było uzupełnieniem-paliwem, byśmy mogli „funkcjonować". Przemiany ustrojowe doprowadziły do dużych zmian także w Służbie Zdrowia. Zanosiło się nawet, że zostanie przemianowana na Ochronę Zdrowia. Niestety pozostał problem podstawowy – brak pieniędzy.

Brałem kilkakrotnie udział w „negocjacjach" z przedstawicielami Kasy Chorych, a później NFZ-tu. Za każdym razem padało podstawowe stwierdzenie: „My wiemy, że potrzeby są większe, ale pieniędzy mamy tyle, ile mamy i musimy nimi obdzielić wszystkie specjalności medyczne, a stomatologia nie jest tą najważniejszą". Tworzono wiec cenniki ze znacznie zaniżonymi wycenami usług. Dyrektorzy ZOZ-ów i kierownicy placówek z przyznanymi kontraktami stawali ciągle wobec problemu... jak za te pieniądze utrzymać w działaniu stomatologię, gdy konieczność wprowadzania standardów unijnych zmuszała do dodatkowych dużych wydatków. Szukano więc wszędzie oszczędności, co niewątpliwie odbiło się na jakości usług dla „ubezpieczonych" i w konsekwencji tworzyło postawę „ubezpieczonych" pełną podejrzliwości do lekarzy i personelu medycznego.

Sytuacja taka powoduje dziwny układ. Obserwuję znacznie więcej sytuacji konfliktowych między lekarzem a „ubezpieczonym" niż lekarzem a pacjentem opłacającym usługę prywatną w gabinecie prywatnym. Frustracja „ubezpieczonych", którzy nie mogą sobie pozwolić na prywatne usługi, jest niewątpliwa. Nakłada się na nią frustracja lekarzy pracujących w ramach kontraktów materiałami i sprzętem dopuszczonym oczywiście przez Sanepid, ale z „dolnej półki". Myślę, że dawno już nadeszła pora, aby władza ustawodawcza odważnie zmierzyła się z problemem ludzi „ubezpieczonych" w niedofinansowanej Służbie Zdrowia i by można było o ludziach tych pisać UBEZPIECZENI bez cudzysłowów. Może problem pomogłoby rozwiązać stworzenie konkurencyjnych ubezpieczycieli, co dałoby ludziom możliwość wolnego wyboru?

Dr Tadeusz Kazimierczak

Medycyna estetyczna – kwas hialuronowy

Starzenie jest naturalną cechą każdego człowieka. Związane jest z wiekiem oraz spowodowane jest działaniem czynników zewnętrznych.

Objawia się pojawianiem się zmarszczek, powiększaniem się bruzd np.: nosowo-wargowych. Od lat człowiek stara się powstrzymać te objawy stosując różne środki miejscowe działające bezpośrednio na skórę, szczególnie twarzy oraz tzw. wypełniacze. Wśród wypełniaczy znane są wypełniacze tzw. permanentne, czyli trwale utrzymujące się w skórze bądź tkance podskórnej lub tymczasowe. Trwałe środki wypełniające mają zasadniczą wadę, utrzymują się w danym zaaplikowanym miejscu i nie podlegają zmianom, jakie następują w wyniku starzenia się, więc po dłuższym okresie czasu zamiast poprawiać wygląd, pogarszają go. Uznano więc, że najlepszym środkiem na utrzymanie właściwego wyglądu jest taka substancja, która degraduje się w organizmie w określonym czasie i pozwala na okresowe stosowanie tego środka w innym miejscu na twarzy, tak by utrzymać właściwy wygląd skóry. Takim środkiem jest kwas hialuronowy. Jest to substancja, która wiąże wodę nadając skórze właściwy wygląd. Jest obecnie najbezpieczniejszą substancją stosowaną w medycynie estetycznej do modelowania twarzy oraz do neutralizowania zmarszczek oraz pogłębiających się bruzd. Okresowo powtarzane zabiegi aplikacji kwasu hialuronowego pozwalają na zachowanie świeżości twarzy odpowiednio do wieku danego człowieka. Oprócz likwidowania niedoskonałości skóry, kwas hialuronowy stosuje się również do modelowania i powiększania ust.

Europejscy dentyści zajmują się tym już od kilku lat...

Specjalistyczne szkolenia dla polskich stomatologów. **INFO tel. 22 846 66 11**

Historia szkła w stomatologii

Ktoś kiedyś stwierdził, że najważniejszym wynalazkiem ludzkości jest lustro. Nie wiem, czy miał rację, ale należy założyć z dużym prawdopodobieństwem, że bez luster życie byłoby cięższe.

Jak wiadomo lustro składa się ze szkła, ściśle mówiąc z tafli szklanej i warstwy srebra. W stomatologii adaptuje się praktycznie wszystkie dostępne minerały, związki chemiczne i materiały. Stosowane są diamenty, złoto, platyna, a przez wiele lat korzystano również ze srebra, jednak ostatecznie zrezygnowano z niego na rzecz nanosrebra i można stwierdzić, że średnio co 5-10 lat pojawiają się nowe pomysły. Chciałbym zwrócić w swoim artykule uwagę na szkło.

Otóż szkło albo inaczej nazywając ten związek krzemionką SiO_2 jest powszechnie stosowany, jednak jest strukturą bezpostaciową i ze względu na swoją kruchość nie znalazł szerokiego zastosowania, a wszelkie próby spełzły na niczym. Wymyślono więc, że należy zastosować szkło nie transparentne lecz translucentne. Gdy sięgniemy do literatury, to bardzo szybko odnajdziemy pierwsze zastosowanie „odpadów" szklanych, tak, proszę Państwa, powybijanych szyb z okien jako wypełnienie. Próbowano tłuczkę szklaną o odpowiednich parametrach dodawać do kompozytu, jednak klasyczna stłuczka szklana stwarzała duże problemy tworząc niestałą strukturę połączenia chemicznego. Wprawdzie krzemionka jest jednym z podstawowych składników kompozytów, jednak nie jest to stłuczka szklana. Struktura ta również bezpostaciowa z elementami łańcuchów polimerowych powstaje poprzez zmieszanie SiO2 najczęściej z kwasem poliakrylowym lub innym kwasem organicznym. Po krótkim okresie czasu struktura ta zestala się i posiada średniej jakości parametry wytrzymałościowe, jeżeli chodzi o jamę ustną.

Oczywiście taki materiał w żaden sposób nie może konkurować z kompozytami.

Aby uatrakcyjnić materiał glasjonomerowy, producenci wymyślili sobie bardzo zręczną strategię promocyjną opartą na podawaniu informacji, że ich materiał wydziela fluor tzn. zapobiega powstawaniu próchnicy. Jak sięgam pamięcią, a mam ponad dwudziestoletnie doświadczenie w branży, nawet padały hasła, że nie trzeba dokładnie oczyszczać ubytków przed zastosowaniem glasjonomeru, bo fluor z materiału zrobi wszystko. Z dodawaniem związków zawierających fluor jest pewien problem – występuje zawsze i wszędzie, nawet w pastach do zębów. Trzeba doprowadzić do zaktywizowania pierwiastka jakim jest fluor poprzez dostarczenie go w postaci jonowej. Oczywiście jest wiele metod, mogą to być amino-fluorki, fluorowodór albo dysocjujące związki, np. fluorek sodu. Zawsze wydzielenie jonowe fluoru wiąże się z ubytkiem masy, a to oczywiście jest zjawiskiem całkowicie niepożądanym, jeżeli chodzi o wypełnienie bądź podkład.

Pamiętam, jak na jednej z konferencji naukowych na początku lat 90-tych wystąpiła wówczas młoda doktorantka z pracą dot. wydzielania fluoru badaną invitro. Z pracy wynikało, że przyjęta bryłka glasjonomeru o masie i objętości systematycznie wydziela fluor do środowiska, a jego stężenie w cieczy osłaniającej systematycznie rośnie. Każdy człowiek, który ma wyobrażenie, co to jest ciało stałe, doskonale wie, że taki wynik jest absurdalny. Nikt nie podważy, że fluor może wydzielić się z struktur powierzchniowych glasjonomeru i po zakończeniu dysocjacji bądź rozpadu związków organicznych ustaje. Uwaga! Dysocjacja trwa kilka minut, rozpad związków organicznych do 12 godzin.

Pojawienie się pierwszych artykułów opisujących tego typu zjawiska pod kątem chemicznym ograniczyło bądź wyeliminowało dalsze opracowania tego typu. Dzisiaj glasjonomery znajdują oczywiście zastosowanie w stomatologii, ale głównie jako kleje. Dodatkowo praktycznie poza jednym przypadkiem zostały wyparte z rynku przez materiały hybrydowe w swojej strukturze, tzn. kompozytoglasjonomery bądź kompomery, i przypominają bardziej nowoczesne kompozyty niż tłuczkę szklaną. Kolejnym fantastycznym zastosowaniem szkła są tzw. włókna szklane.

Jak wiadomo, włókna szklane w swoim pierwszym zastosowaniu przeznaczone były do wykonywania wkładów koronowo-korzeniowych. Literatura pełna była doniesień, jakież to fantastyczne własności mechaniczne ma wkład z włókna szklanego, który emituje zębinę, umożliwia sprężyste przenoszenie obciążeń itd. Niestety rzeczywistość okazała się bardziej brutalna. Wkład z włókna szklanego w zębie musi być osadzony z wykorzystaniem cementu. Ciągłość cementu determinuje sztywność konstrukcji i zdolność do przenoszenia naprężeń wewnętrznych, pomijając już fakt, że w odbudowywanym zębie wkład szklany wcale nie emituje zębiny tylko miazgę. Po co więc znalazły się wkłady szklane w stomatologii? Znalazły się po to, aby dawać stałe i pewne połączenie z tkankami zębiny. Oczywiście czynnikiem decydującym będzie jakość cementu, jednak prawidłowo wykonany wkład z włókna szklanego zawierający silany ma zdolność tworzenia monolitu z cementem, dzięki czemu nigdy nie dojdzie do rozwarstwienia połączenia między wkładem a cementem.

Teraz wróćmy do szkła. Włókno szklane jest to siateczka cieniutkich, sprężystych „niteczek" szklanych, które zgrzewane są przy pomocy substancji kompozytowej zawierającej silany i bez względu na kolor taka struktura powinna być lekko transparentna. Natomiast na rynku polskim ze względów cenowych dominują wyłącznie wkłady pochodzące z tzw. stłuczki szklanej połączone żywicami kompozytowymi. Też spełniają swoją funkcję, ale nie są zdolne do przenoszenia jakichkolwiek naprężeń i po nawet krótkotrwałej eksploatacji pękają zacementowane w korzeniu. Łatwo je rozpoznać, bo większość z nich jest śnieżnobiała. Czekamy na następne ciekawe zastosowanie szkła w stomatologii. Wprawdzie znalazłem jeszcze jedno, ale na szczęście nie przebiło się w Polsce, tzw. wypełnienia szkło-cementowe. Jeśli któryś z szanownych czytelników zna jeszcze inne zastosowanie, proszę o kontakt z Redakcją.

P.C.

RELACJA Z DZIAŁAŃ FUNDACJI „Z UŚMIECHEM PRZEZ ŻYCIE”

Fundacja do walki z nowotworem jamy ustnej „Z uśmiechem przez życie” powstała w marcu 2011 roku w celu, między innymi, zwiększenia świadomości wśród pacjentów na temat nowotworu jamy ustnej oraz organizowania szkoleń/konferencji z zakresu profilaktyki nowotworowej.

Pierwszym dokonaniem Fundacji było stworzenie strony internetowej www.zusmiechem.org.pl, w której umieszczone zostały podstawowe informacje o raku jamy ustnej i sposobach diagnozowania, a także baza ośrodków leczących tego typu nowotwory. Wykonaliśmy również, w formie komiksu, ulotkę dla pacjentów informującą ich o tym, czego powinni domagać się podczas wizyty w gabinecie stomatologicznym.

17-18 września 2011 roku, na III Kongresie Kobiet w PKiN w Warszawie, Fundacja „Z uśmiechem przez życie” miała swoje stoisko, na którym można było otrzymać podstawowe informacje dotyczące raka jamy ustnej a także wykonać badanie wykrywające zmiany patologiczne w jamie ustnej. W efekcie przebadałyśmy ok. 50 Pań. Prezes Fundacji Małgorzata Nowak-Niedźwiedzka, udzieliła wywiadu Alicji Resich-Modlińskiej na temat choroby nowotworowej jamy ustnej: przyczyn zachorowania i sposobów jej leczenia.

24 września 2011 roku, podczas targów stomatologicznych w Poznaniu, dr Magdalena Pawelczyk-Madalińska poprowadziła wykład pt. „Profilaktyka onkologiczna – jak wystrzegać się oraz leczyć raka jamy ustnej” oraz zaprezentowała na pacjencie pokaz prawidłowego badania jamy ustnej.

Zorganizowaliśmy również akcję „Czyste ręce-czyste sumienie”. Na stoiskach naszych partnerów można było zakupić mydełko-cegiełkę w cenie min. 5 zł. Po zakończeniu akcji okazało się, że zebraliśmy 2391,5 zł. Kwota ta w całości została przekazana na cele statutowe Fundacji.

26 września 2011 roku odbył się 33 Maraton Warszawski, w którym wziął udział Łukasz Pająk. Dobiegając do mety oraz zbierając za pośrednictwem portalu www.domore.pl – zrób więcej dla innych kwotę 570 zł, wsparł działania Fundacji. Podczas Maratonu Fundacja miała swój Punkt Kibica na 29 km, na którym mogła promować swoje działania.

8 października 2011 roku Firma Poldent zorganizowała w Fabryce Trzciny wystawę zdjęć wykonanych przez stomatologów i inne osoby związane ze środowiskiem, na różnych wyjazdach zagranicznych. Organizator wystawy postanowił prezentowane zdjęcia przekazać Fundacji, której udało się sprzedać 51 zdjęć na łączną kwotę 2450 zł. Zdjęcia można jeszcze kupić i ozdobić nimi gabinety stomatologiczne lub sprezentować najbliższym.

28 października 2011 roku Fundacja zorganizowała I Konferencję poświęconą aspektom związanym z chorobą nowotworową jamy ustnej pt. „Lekarz stomatolog lekarzem pierwszego kontaktu w profilaktyce nowotworowej”. Na Konferencji wykład poprowadzili:

- dr Magdalena Pawelczyk-Madalińska – „Zmiany na błonie śluzowej jamy ustnej w praktyce lekarza stomatologa – diagnostyka i leczenie. Możliwości jakie daje test ViziLite i inne dostępne testy diagnostyczne”.
- dr n. med. Robert Balicki – „Najnowsze dane o zmianach przedrakowych jamy ustnej: etiologia, klinika, diagnostyka, leczenie”.
- dr hab. n. med. Jolanta Pytko – Polończyk- „Zmiany na błonie śluzowej jamy ustnej w przebiegu radioterapii u pacjentów chorych na raka narządów głowy i szyi”.
- Anna Celej socjolog i Małgorzata Kaczyńska psycholog – „Trudne informacje, trudne sytuacje – rola diagnozy w pracy lekarza stomatologa”.

W Konferencji udział wzięło 52 lekarzy z całej Polski. Nasi wykładowcy zrezygnowali z honorarium wspierając w ten sposób działania Fundacji.

Fundacja „Z uśmiechem przez życie” zorganizowała również „Akcję profilaktyczną w Twoim gabinecie lub Twojej gminie”. 26 listopada, w Gliwicach w gabinecie stomatologicznym dr Ewy Gaś-Szymanowskiej odbyły się bezpłatne badania kontrolne stanu uzębienia osób zgłaszających się do gabinetu oraz badania w kierunku występowania raka jamy ustnej. Akcja ta cieszy się dużym zainteresowaniem i jest kontynuowana w całym kraju.

W roku 2012 Fundacja organizuje II Edycję Konferencji „Lekarz stomatolog lekarzem pierwszego kontaktu w profilaktyce nowotworowej” z nowymi tematami wykładów i kontynuuje akcję „Dni otwarte w Twoim gabinecie”. W planach jest również udział w targach stomatologicznych Krakdent i Cede z kampanią informacyjną związaną z chorobą nowotworową jamy ustnej. Chcielibyśmy także ustanowić w Polsce Dzień walki z nowotworem jamy ustnej.

Wszystkich Państwa, którym temat choroby nowotworowej nie jest obojętny, zapraszamy do współpracy oraz wspierania działań Fundacji.

fundacja z uśmiechem przez życie

FUNDACJA Z UŚMIECHEM PRZEZ ŻYCIE – PRZEKONAJ SIĘ, ŻE POMAGANIE MOŻE BYĆ PROSTE!

Chciałbyś pomóc Naszej Fundacji przy okazji swoich codziennych aktywności? Proponujemy Ci proste rozwiązanie:

Do>More to nowoczesna platforma internetowa łącząca darczyńców - osoby podejmujące się różnych, niezwykłych wyzwań oraz beneficjentów, czyli organizacje lub ich podopiecznych, którzy potrzebują finansowego wsparcia.

Wybierz, co chciałbyś zrobić: rzucić palenie, schudnąć, zacząć regularnie ćwiczyć czy zrezygnować z kwiatów na ślubie i urodzinach?

Załóż na portalu domore.pl tzw. stronę Swojej akcji.
Opisz swój cel i zaznacz, że zbierasz pieniądze na pomoc Fundacji z Uśmiechem przez życie.
Link prowadzący do strony Twojej akcji wyślij do swoich współpracowników, znajomych, przyjaciół oraz rodziny i zmobilizuj ich, aby dopingując Ciebie, wsparli naszą Fundację.
Wszystkie te akcje i wiele innych mogą bardzo nam pomóc. Niech radość i zabawa ma działanie dobroczynne dla wszystkich!
Pomóż i dowiedz się więcej na stronie

www.domore.pl

fundacja z uśmiechem przez życie

Fundacja „Z uśmiechem przez życie”
Warszawa, ul. Sucha 3

Konto:
10 1240 6175 1111 0010 3822 6415

Każda wpłata może uratować komuś zdrowie lub życie.

www.zusmiechem.org.pl

Poldent®

BIG APICAL FILES SYSTEM DO MASZYNOWEGO OPRACOWANIA KANAŁÓW KONTYNUACJA SYSTEMU S5

Zestaw składa sie z 4 instrumentów o rozmiarach 35, 40, 45 i 50 o odchodzeniu 4% (taper 04). Kształt ostrza jest taki sam jak pilników S5. Produkowane w długości 23 mm. Mają kolorowe oznaczenie zgodne z kolorystyką ISO – zielony (35), czarny (40), biały (45) i żółty (50). Są dopasowane do kątnicy S5 Endo Motor – wszystkie pracują na ustawieniu numer 3 (moment obrotowy 100-200 gcm / 1,0-2,0 Ncm / 0,010-0,020 Nm)

Krótka instrukcja stosowania Systemu S5 Big Apical Files:

1. Po zastosowaniu koferdamu należy przygotować dostęp do odpowiednich kanałów.
2. Przemyć podchlorynem sodu i upewnić się czy kanał jest drożny.
3. Następnie należy zlokalizować wszystkie występujące kanały używając do tego instrumentu ręcznego o rozmiarze 10 lub 15 wg ISO.
4. Ustalić długość roboczą i opracować kanał do rozmiaru pilnika nr 3, używając do tego systemu S5 Rotary Files.
5. Jeżeli zaistnieje potrzeba użycia instrumentów o większych średnicach przywierzchołkowych należy użyć pilniki systemu S5 Big Apical w rozmiarze od 35-50 wg ISO.

GPR NV – SYSTEM DO MASZYNOWEGO USUWANIA GUTAPERKI Z KANAŁU

Instrumenty systemu GPR NV są ergonomiczną modyfikacją systemu GPR. Przeznaczone są do maszynowego usuwania gutaperki z kanału. Zestaw zawiera 4 narzędzia. Rączki oznaczone białymi paskami zgodnie z kolejnością używania poszczególnych narzędzi. Opakowania uzupełniające zawierają 6 sztuk instrumentu jednego rozmiaru.

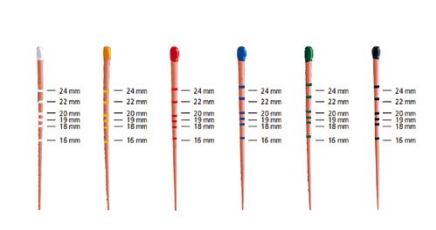

KALIBROWANE ĆWIEKI GUTAPERKOWE

z oznaczeniem długości to szybkie, dokładne i łatwe wypełnianie. Dokładne dopasowanie długości ćwieka do pożądanej długości roboczej, niewymagającej oznaczania miary - pewnością dokładnego wypełnienia.

UNIC WIDOCZNY W PROMIENIACH RTG, PRZEWODZĄCY ŚWIATŁO SYSTEM WKŁADÓW Z WŁÓKNA SZKLANEGO Z GOTOWYM ZRĘBEM

- Unikalny kształt hiperboli wpływa na idealne dopasowanie oraz równomierny rozkład siły nacisku.
- Łatwy dostęp do kanału korzeniowego poprzez rdzeń.
- Minimalna potrzeba usunięcia zębiny.
- Widoczność w promieniach RTG (350-400% Al).
- Łatwe zastosowanie struktury systemu wkładu i zrębu.
- Elastyczność zbliżona do naturalnej zębiny (20 GPa).
- Materiał w 100% biokompatybilny.

COLTOLUX LED PEN

Nowa lampa Coltolux LED Pen, to dwa w jednym: smukła lampa polimeryzacyjna oraz lusterko dentystyczne zaopatrzone w światło lampy LED, które bardzo dokładnie oświetla pole zabiegowe.

• Kompaktowa, bezprzewodowa i ergonomiczna lampa o bardzo smukłym kształcie.
• Możliwość dokupienia lusterka do lampy.
• Odmienne sygnały dźwiękowe informujące o czasie polimeryzacji: 10 sekund, 20 sekund.
• Włączanie i wyłączanie poprzez przycisk sensorowy, brak jakichkolwiek elementów mechanicznych.
• Moc baterii: 100 cykli po 20 sekund.
• Czas ładowania tylko 2,5 godziny.

CO3244 PROMO KIT SYNERGY D6 + CO6001749 Coltolux LED Pen – 1900,00 zł

CO60011755 Lusterko do lampy Coltolux LED PEN – 950,00 zł

ENDOCEM MTA

Łatwy. Szybki. Bezpieczny. Środek leczniczy stosowany do wnętrza kanału zębowego. Produkt jest przeznaczony do terapii leczenia miazgi takich jak np. bezpośrednia terapia pokrycia miazgi zębowej. Skutecznie zapobiega infekcjom oraz również wszelakim podrażnieniom miazgi zębowej.

Łatwy. Łatwy w aplikacji i efektywna kontrola krwawienia.

Szybki. Krótki czas wiązania (około 3 minuty).

Bezpieczny. Doskonała szczelność i biokompatybilność.

Nowa linia produktów Coltene Endo

GUTTA FLOW 2
RO60013701 Gutta Flow 2
zestaw – 380 zł
• Szczelne wypełnienie kanału dzięki rozszerzalności oraz wyjątkowej adhezji.
• Dwa w jednym – System do wypełniania kanałów zębowych na zimno.
• Dobre rozszerzanie materiału wpływa na oszczędność czasu kondensacji.
• Dobra przyczepność gutaperki do ściany zębiny.
• Nie ma potrzeby stosowania dodatkowych uszczelniaczy.
• Łatwość wykonania preparacji pod wkład.
• Doskonałe właściwości zapływania materiału.
• Zerowa rozpuszczalność.
• Materiał biokompatybilny.
• Optymalna ochrona przed ponownym zakażeniem.
• Widoczny w promieniach RTG.

RO60013708 Primer do Gutta Flow 2 i do Gutta Flow
w standardowych opakowaniach – 170,00 zł
W zależności od sytuacji klinicznej można opcjonalnie zastosować primer GuttaFlow 2. Zaimpregnowanie primerem powierzchni ćwieka gutaperkowego dodatkowo wpływa na siłę wiązania. Proces jest bardzo przydatny w momencie stosowania GuttaFlow oraz GuttaFlow 2 wraz z ćwiekiem głównym bez bocznych oraz przy technice pionowej kondensacji.

CANAL PRO EDTA
Roztwór EDTA o stężeniu 17% (pH 8,5) – pomocny w usuwaniu warstwy mazistej oraz resztek zębiny. Zastosowanie środka wpływa znacząco na siłę wiązania uszczelniaczy lub materiałów do wypełniania kanałów.

RO60011157 EDTA CanalPro 17% 480 ml – 275,00 zł
RO60011158 EDTA CanalPro 17% 120 ml – 85,00 zł

CANAL PRO NAOCL EXTRA
2x bardziej intensywny płyn do płukania kanałów zębowych przed lub w trakcie zabiegu opracowania endodontycznego.

RO60011159 NaOCl EXTRA 6% 480 ml – 275,00 zł

CANALPRO NAOCL
Płyn do płukania kanałów zębowych przed lub w trakcie zabiegu opracowania endodontycznego, dostępny w dwóch stężeniach: 3% i 6%.

RO60011160 CanalPro NaOCl 3% 480ml – 125,00 zł
RO60011161 CanalPro NaOCl 6% 480ml – 125,00 zł

STACJA DOZUJĄCA
Stacja pomaga zachować czystość podczas pobierania materiału, ogranicza nadmierne zużywanie roztworów płuczących, a przez to oszczędza czas całego zbiegu. Pobieranie płynów prosto do strzykawki chroni wyposażenie gabinetu przed zabrudzeniem roztworami.

RO60011178 CanalPro – dozownik do strzykawek – 795,00 zł

KOLOROWE STRZYKAWKI
Kolorowe strzykawki 10 ml, oznaczenie kolorami decydująco wpływa na uniknięcie pomyłki podmiany strzykawek z roztworami do płukania. Standardowy luer lock.

RO60011173 CanalPro Czerwone strzykawki 50 sztuk – 64,00 zł
RO60011174 CanalPro Niebieskie strzykawki 50 sztuk – 64,00 zł
RO60011175 CanalPro Żółte strzykawki 50 sztuk – 64,00 zł
RO60011176 CanalPro Białe strzykawki 50 sztuk – 64,00 zł

IGŁY DO IRYGACJI PROSTE
Proste idealne do płukania kanałów, kieszonek zębowych jak i przetok, bocznie wentylowane.

RO60011167 CanalPro Igła prosta 27 ga/ 100 sztuk – 130,00 zł
RO60011168 CanalPro Igła prosta 30 ga/ 100 sztuk – 160,00 zł

IGŁY DO IRYGACJI Z BOCZNYM OTWOREM
Doskonałe do aplikacji roztworów po bocznej stronie.

RO60011169 CanalPro Igła z bocznym otworem, 27 ga, 100 szt. – 355,00 zł
RO60011170 CanalPro Z bocznym otworem, 30 ga, 100 szt. – 410,00 zł

IGŁY DO IRYGACJI ELASTYCZNE
Igły giętkie dla lepszego dostępu z doskonałym prowadzeniem wewnątrzkanałowym, z niezginającą się poliamidową końcówką, igły do jednorazowego użycia.

RO60011163 CanalPro 25 ga/ 20 sztuk – 170,00 zł
RO60011164 CanalPro 30 ga/ 20 sztuk – 170,00 zł

CanalPro Blue Tips
Miękkie, plastikowe, niebieskie końcówki do irygacji. Do sterylizacji w autoklawie.

RO60011166 CanalPro niebieskie końcówki z tworzywa do irygacji, 20 szt. – 34,00 zł

Poldent®

SYSTEM DIAGNOSTYCZNY MICROLUX

System Microlux jest wielofunkcyjnym system, ułatwiającym i przyspieszającym prawidłową diagnozę kliniczną w gabinecie stomatologicznym. Może być wykorzystywany do wykrywania trudnych ubytków w zębach przednich i tylnych czy też kamienia podziąsłowego. Łatwiejsza staje się lokalizacja ujść kanałów lub pęknięć korzenia w leczeniu endodontycznym. W periodontologii system ułatwia mierzenie głębokości kieszonki, a pomaga w wykrywaniu patologicznych zmian na błonie śluzowej. To ostatnie zastosowanie ma także niebagatelne znaczenie w profilaktyce wczesnego raka jamy ustnej.

Ubytki w zębach przednich

Aby dokładnie zobaczyć ubytki w zębach przednich, należy umieścić sondę w obszarze przydziąsłowym od strony wargowej i obejrzeć dokładnie zęby w lusterku od strony językowej.

Kamień poddziąsłowy

Aby zobaczyć kamień poddziąsłowy, należy poświecić sondą od strony językowej lub policzkowej na wysokości dziąsła. Kamień poddziąsłowy będzie widoczny jako ciemny cień, kontrastujący z przezroczystym szkliwem i zębiną.

Badanie głębokości kieszonki

Aby określić głębokość kieszonki oraz recesję dziąsła, należy wykorzystać końcówkę (sondę) Perio. Wskaźniki głębokości 3 mm, 5 mm i 7 mm są wyraźnie widoczne na świecącej części końcówki (sondy), określają głębokość kieszonki.

Ubytki w zębach tylnych

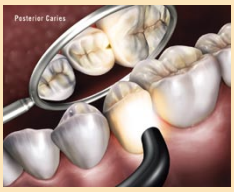

Aby dokładnie zobaczyć ubytki w zębach tylnych, należy umieścić sondę w obszarze przydziąsłowym od strony językowej, a potem policzkowej. Światło przenika przez strukturę zęba i świeci na powierzchni okluzyjnej. Ubytki widoczne są jako ciemny cień na świecącej powierzchni.

Lokalizacja ujść kanałów

Aby zlokalizować ujścia kanałów, należy świecić sondą od strony językowej lub policzkowej. Ujścia kanałów ukażą się jako zaciemnienia na dnie komory zęba.

Badanie przesiewowe w kierunku raka jamy ustnej

Aby przeprowadzić badanie przesiewowe, pacjent powinien wypłukać jamę ustną 1% kwasem octowym. Po zmniejszeniu oświetlenia w gabinecie, badanie wykonywane jest przy wykorzystaniu sondy Microlux DL. Zmiany patologiczne, takie jak np. leukoplakia stają się bardziej widoczne w świetle sondy Microlux.

Ubytki w zębach tylnych z wykorzystaniem Endo Lite

Ubytki w zębach tylnych mogą być także znalezione przy wykorzystaniu końcówki (sondy) z włókna szklanego Endo Lite. W tym celu należy umieścić podświetlony koniec sondy w przestrzeni między zębowej, na wysokości dziąsła. Na powierzchni okluzyjnej widoczne są wtedy ubytki, trudno wykrywalne przy pomocy innych metod.

Złamanie korzenia

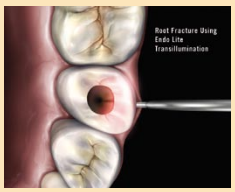

Aby zlokalizować złamanie korzenia, należy umieścić końcówkę (sondę) z włókna szklanego Endo Lite od strony językowej lub policzkowej w obszarze poddziąsłowym. Ukaże się wtedy ciemna linia złamania korzenia na tle światła przebijającego przez brzegi zęba.

System jest dostępny w firmie Poldent www.poldent.pl, szczegółowe informacje pod telefonem 22 351 7 650 do 655.

W marcu 2012 roku obowiązują ceny promocyjne!

		PLN	Cena promocyjna PLN
AD110019	System diagnostyczny Microlux z sondą 3mm	**945,00**	**800,00**
AD110026	System diagnostyczny Microlux z sondą 2mm	**945,00**	**800,00**
AD630003	Sonda do Microlux, 3mm	**410,00**	**370,00**
AD600045	Sonda do Microlux, 2mm	**410,00**	**370,00**
AD640056	Podświetlane lusterko do Microlux, 5 szt	**250,00**	**225,00**
AD640035	Sonda Endo lite, 5 końcówek z włókna szklanego	**410,00**	**370,00**
AD640041	Sonda Perio, 5 końcowek z włókna szklanego	**410,00**	**370,00**
AD110035	System diagnostyczny Microlux DL, 6 płynów do płukania	**1 190,00**	**1 050,00**

MICROLUX EXAM KIT

AKCESORIA MICROLUX

MICROLUX Z KOŃCÓWKĄ ENDO-LITE

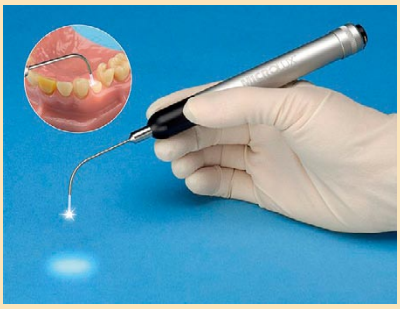

Dentysta do pacjenta:
- A teraz lojalnie uprzedzam pana, ze będzie bolało. Proszę mocno zacisnąć zęby i szeroko otworzyć usta...

Nadesłane...

Źle się dzieje w Zębolandii

(mały kraj nad Bałtykiem) – fragment większej całości... cz. X)

Piotrek Piwkowski od kiedy został posłem zauważył, że ma wciąż za mało czasu. Zatrudnił więc nowego asystenta. Obejmując obowiązki ten młody człowiek otrzymał od Piotrka szczegółowe instrukcje:

– Kiedy wołam „Kąpiel!", potrzebna mi woda, mydło, ręczniki, płaszcz kąpielowy, szlafrok, świeża bielizna, ubranie, herbata i gazeta.

– Kiedy wołam „Śniadanie!", mam dostać kawę, mleko, cukier, jajka, szynkę, masło i gazetę, a krzesło trzeba przysunąć do kominka.

Asystent skinął głową na znak, że zrozumiał. Jeszcze tego samego wieczora po rozmowie z posłami PiS-u Piotrkowi zrobiło się niedobrze i woła:

– Lekarza!

Po stosunkowo niedługim czasie zdyszany asystent wraca do naszego posła i z dumą w głosie oświadcza:

– Myślę że będzie pan ze mnie zadowolony. W przedsionku czeka już wybitny internista, chirurg, dentysta, ksiądz, notariusz i adwokat z dwoma świadkami. Na podjeździe stoi karawan, a w grobowcu rodzinnym czterech robotników wybiera ziemię pod trumnę! Nikt nie przypuszczał zapewne, ile poświęcenia wymaga praca posła...

Bracia Kuweta siedzieli w swoim gabinecie i liczyli straty po BRAKDENCIE. Najbardziej bolało ich 2 złote wrzucone żebrakowi do kapelusza pod jednym z kościołów. Byli czerwoni ze złości. Nagle zdarzyły się dwie rzeczy naraz, weszła asystentka i coś zadźwięczało na stole. Przyszedł SMS – powiedziała odruchowo dziewczyna. Starszy powiedział: Niech wejdzie! Młodszy jak zwykle nie mówił nic...

Darek Szarkowski, słynny w branży kobieciarz, opowiada przy wódeczce w gronie przyjaciół kolejną ze swoich licznych przygód. Ta akurat dotyczyła jednej z ulubionych pasji Darka – polowania.

– Sarna, którą upolowałem była wielka i ciężka, wokół nikogo nie było, więc musiałem sam sobie z nią poradzić. Zarzuciłem jedną nogę sarny na lewe ramię, drugą na prawe...

W tym momencie zadzwonił nagle w ważnej sprawie Tadzio Melesz. Wytrąciło to na chwilę Darka z toku opowiadania.

– Na czym to ja skończyłem? Zapytał.

– Jedna noga na prawe ramię, druga noga na lewe ramię... – podpowiada chór przyjaciół.

– A, już wiem – przypomina sobie Darek – ach te Ukrainki, cóż to są za kobiety...!!!

Rysiek Brykot gdy został właścicielem Szkoły Ortodontycznej, postanowił wstąpić do Ekskluzywnego Klubu Właścicieli Prywatnych Uczelni. Aby zorientować się jednak, czy pasuje do nowego środowiska, postanowił porozmawiać z jednym z nowo poznanych kolegów. Wyglądało to mniej więcej tak:

– Masz najnowszego mercedesa?

– No... nie.

– Masz dwupiętrową willę?

– No... nie.

– A masz chociaż taki łańcuch wysadzany brylantami i innymi drogimi kamieniami?

– No... nie.

– No to jak już to wszystko będziesz miał, to wtedy pogadamy, powiedział nowy kolega.

Dzwoni więc Rysiek do swojego asystenta:

– Zenek... Sprzedaj mojego Maybacha i kup takie tanie, niemieckie gówno jakim teraz wszyscy jeżdżą, chyba to mercedes.

– Dobrze panie Ryszardzie...

– I każ zburzyć dwa górne piętra mojej willi.

– Dobrze panie Ryszardzie... Coś jeszcze?

– Acha... zabierz Burkowi obrożę i mi ją przywieź.

Adaś Grzbietkoński do swojej nowej sekretarki z zapytaniem – Wysłała pani faks do Zębal Mobingu?

– Tak, panie dyrektorze – odpowiedziała ta dość ładna, ale mało rozgarnięta panna..

– Doskonale, wyśmienicie – mruczy zadowolony Adaś i dodaje – to proszę wysłać jeszcze do Moldentalu i Rabarbaru...

– To niemożliwe panie dyrektorze – szepcze zakłopotana

– O! A to dlaczego? – pyta się zdziwiony dyrektor

– Bo my nie mamy już więcej faksów...

Środkiem ulicy pewnego powiatowego miasteczka szedł chwiejnym krokiem lekko przygarbiony mężczyzna w zielonej kurtce o ciemnych, maskujących odcieniach. Był to gajowy Marucha zmierzający najkrótszą drogą do sklepu monopolowego. Nogi stawiał niebywale szeroko, aż dwóch idących za nim studentów stomatologii zaczęło się kłócić:

– Ja uważam, że ten pan ma problem z hemoroidami i na dodatek bolą go zęby.

– Nie, nie on ma na pewno problemy z kręgosłupem i wraca od dentysty po ekstrakcji.

Założyli się i podchodzą do gościa, mówiąc:

– Dzień dobry panu, my jesteśmy studentami stomatologii i założyliśmy się, że bolą pana zęby. Kolega uważa ponadto, że ma pan problem z hemoroidami, a ja, że z kręgosłupem. Może nam pan powiedzieć, który z nas ma rację? Gajowy spojrzał na nich niechętnie.

Co do zębów to obaj, ale dalej to niestety żaden. Ja mam problem z planowaniem, bo planowałem puścić bąka, a się zesrałem...

Dobranoc Państwu

WIERTŁEM ALUCHNY
Stomatologia 3D

Obserwowany w ostatnim czasie zachwyt nad obrazowaniem trójwymiarowym jest jak najbardziej zrozumiały. Od lat cierpimy katusze niepowodzeń związane ze skutkami bezdusznego zrzucania obrazu przestrzennej struktury tkanek na płaską kliszę. A praca stomatologa zawsze uwzględniać musi konfigurację przestrzenną. Dodatkowo uwzględnić należy: czynnik dynamiczny i całkowicie nieprzewidywalną zmienność osobniczą. Będąc z natury szydercą i złośnikiem pragnę zauważyć, że korzystając z możliwości diagnostyki dwuwymiarowej w porównaniu do 3D szansa na popełnienie błędu to różnica: 3D – 2D daje nam jedno „D". Należy posiąść odpowiednia biegłość w korzystaniu z najnowszych zdobyczy aby to „D" nie oznaczało jakości naszej pracy pomimo istniejących możliwości. Starajmy się w trosce o wizerunek naszej grupy zawodowej, aby ten kto reprezentuje poziom „D" nie wypadł w 3D przed pacjentem!

Złośliwościom dość. Przychylam się do zasady, że „tylko ten się nie myli kto nie robi nic". A w wersji współczesnej nie myli się ten kto nic nie robi, a najśmieszniej myli się ten tylko kto pisze ustawy. W tej kwestii proponował bym tylko dla uproszczenia jako wniosek racjonalizatorski aby parlament (mała litera jako wyraz adekwatnego do pracy tej izby szacunku) zamiast całości, głosował wyłącznie tytuły ustaw skoro potem trzeba głosować (ku uciesze gawiedzi) „poprawki do poprawki, et cetera, et cetera". A tak swoją drogą jakim trzeba się charakteryzować tupetem aby stworzyć bubel prawny w którym wskazuje się surowe reguły odpowiedzialności za błędy, samemu mając na barkach takie „śmieszne słowotwórstwo" nazywane górnolotnie ustawą. Popieranie takich jak zaproponowane w „wiadomej ustawie" zmian prawnych to dowód braku rozsądku. Starzy i chorzy mamy szansę być wszyscy, a na leki może zbraknąć i z poselskiej emerytury! (Oczywiście nie dotyczy to styranych uwodzeniem kobiet emerytowanych tajnych agentów.) Do tej pory przezorność widać było w tym że prawa „osadzonego" były określane bardzo dokładnie, łącznie z normą żywieniową i obowiązkową szczoteczką do zębów jeśli zatrzymanie trwać ma dłużej niż 48 godzin. A dzieci w przedszkolu... Logiczne jest jednak że parlamentarzysta przedszkolakiem już nie zostanie!

fot. Dr Marcin Aluchna

A miało być profesjonalnie...

Powróćmy do kwestii pracy przestrzennej, ale tej godnej: Lekarza z Pacjentem.

W dobie powszechnego stosowania implantów, leczenia endodontycznego i jak dla mnie fantastycznych zabiegów jakie prowadzą specjaliści zajmujący się Chirurgią Szczękową – obrazowanie 3D jest obecnie doskonałym, godnym naszych czasów instrumentem. Jak jednak wspomniałem na wstępie niezbędne są podstawy, takie jak znajomość anatomii człowieka!

fot. Dr Marcin Aluchna

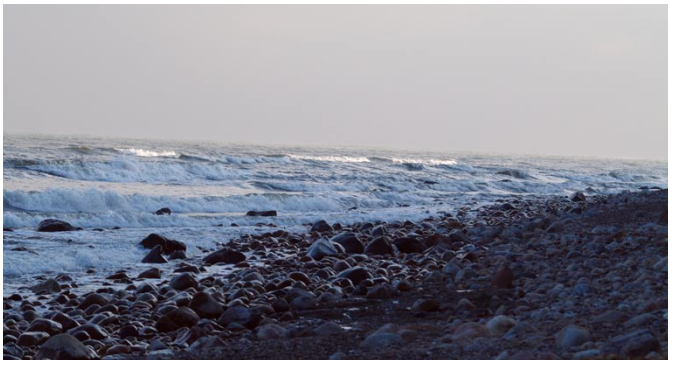

Wracając w „swoje rejony" jako stomatolog zachowawczy miałem okazję zapoznać się z programem komputerowym Atlas Anatomii 3D (Brown & Herbranson). Ilość bezcennych informacji, wartość edukacyjna i po prostu wielka lekcja pokory wobec natury, zapewnia program który mnie wprowadził w świat 3D pomimo dwuwymiarowej projekcji. Oczywiście jako przedstawiciel pokolenia wychowanego na „papierowych książkach" nie mogę sobie odmówić radości czerpania z tej formy edukacji. Wszak kto nie idzie do przodu ten się cofa, a uznając racje iż „repetitioestmaterstudiorum", z nieukrywaną satysfakcją zaglądam, ot tak dla pewności do podręcznika „Anatomia stomatologiczna Woelfela i jej związek ze stomatologią". Tak, nazwa podręcznika to idealne określenie. Można nie korzystać ale warto mieć poczucie, że jest „pod ręką". To takie „moje bziki", ale może ktoś z Koleżanek lub Kolegów odnajdzie w tym również dla siebie cenne informacje.

A do czego potrzebne nam te informacje? Ta cała „wiedza"? Doświadczonym tłumaczyć nie trzeba, a młodzi, no cóż każdy uczy się na błędach. Ale może spróbujcie jednak uczyć się na na naszych, czyli poprzedników błędach!

Jak znaleźć zastosowanie dla 3D w endodoncji tłumaczyć nie trzeba. W diagnostyce próchnicy, póki co poczekać trzeba. A tak nawiasem mówiąc, to diagnozowanie 3D najlepiej tłumaczy Tadeusz Telesz z firmy GENT, dla zainteresowanych telefon: 602 244 326.

Ale pamiętajmy, że każda praca wymaga dostosowania w przestrzeni, a ponadto dość często w zakresie barwy i transparencji. Wiele wprowadzanych rozwiązań spełnia ogólnie to ujmując kryteria „idioto-odporności". Rozwiązania takie wprowadzane są powszechnie i nie to, że tylko dla stomatologów. Ostatnio czytałem w instrukcji żelazka – „uwaga stopa żelazka nagrzana do prasowania nie powinna być dotykana ręką". To chyba jeszcze mało, powinni dopisać aby „podczas prasowania wyłączyć telefon lub na wszelki wypadek osłonić uszy ochraniaczami". Ale w stomatologii pojawiają się również rozwiązania całkiem odmienne. Chciałoby się powiedzieć dla „zawziętych majsterkowiczów". Przykładem mogą być wkłady koronowo korzeniowe UNIC. Niezwykłość tego wkładu polega na możliwości dostosowania długości części korzeniowej wkładu przy zachowaniu standardowej części koronowej. Przewlekanie wkładu przez „standardowy" rdzeń korony, to coś zupełnie nowego. Oczywiście takie w założeniu uniwersalne rozwiązanie wrażliwe jest na uchybienia i niestaranności, ale dedykowane jest „Tylko dla orłów". Pozwalają na działanie w trzech wymiarach, przekształcając założenie wkładu standardowego w formę umożliwiającą daleko posuniętą adaptację do warunków indywidualnych. Rzadko też porusza się kwestię wykorzystywania iluzji w stomatologii estetycznej. I nie mam tu na myśli iluzji leczenia a wyłącznie wykorzystywanie gry kolorów i refleksów światła w materiale odtwórczym. Ceramika, kompozyt każdy ma swoje niepowtarzalne właściwości. Doskonałe wyzwanie to odtwarzanie efektów jednego z tych materiałów drugim. Operowanie poziomem jasności, transparencji i modyfikowanie linii konturowych pozwalają niejednokrotnie odstąpić od poważnych interwencji na rzecz drobnych „optycznych oszustw" w dobrej sprawie. Warunków jest jednak kilka, a najważniejszy to dobre oczy,które pozwolą dostrzec. Dlatego też jeśli podejmujecie decyzję o pracy w powiększeniu, nigdy ale to nigdy nie pozwalajcie sobie na zakup tanich instrumentów optycznych nieznanego bliżej pochodzenia. Bo wprawdzie oczka są dwa, ale mamy je tylko jedne. Warto zachować sobie ich sprawność na podziwianie piękna tego świata!

Dr Marcin Aluchna

Szklanka wody to czasem za mało…
czyli jak radzić sobie z poradiacyjną kserostomią

Wśród wielu trudności i problemów z jakimi przychodzi zmagać się pacjentom nowotworowym, niejednokrotnie znajdują się również dolegliwości stanowiące konsekwencję działań ubocznych podejmowanych terapii leczniczych. Tak jest również w przypadku pacjentów z nowotworami występującymi w obrębie głowy i szyi, którzy poddawani są radioterapii, będącej obok leczenia chirurgicznego jednym z elementów leczenia skojarzonego ww. nowotworów. Pomimo swojej wysokiej skuteczności, powoduje ona jednak wiele efektów ubocznych, w tym między innymi suchość i stany zapalne w obrębie jamy ustnej, zmiany próchnicowe, zmiany dotyczące tkanek przyzębia, czy też szczękościsk. Jednak najczęstszą dolegliwością zgłaszaną przez pacjentów okazuje się kserostomia, czyli suchość jamy ustnej.

Kserostomia, potocznie określana suchością jamy ustnej, to zespół objawów stanowiących efekt redukcji lub braku wytwarzania śliny. Główne symptomy są wynikiem uszkodzenia, niechronionych przez dostateczną ilość śliny, delikatnych tkanek jamy ustnej. Zmniejszona ilość śliny wpływa na osłabienie naturalnych barier ochronnych dla błony śluzowej jamy ustnej, co w konsekwencji może także doprowadzić do wzrostu kolonii grzybów i zróżnicowanej flory mikroorganizmów. Przyczyn wywołujących suchość w jamie ustnej jest wiele, a jedną z nich, stającą się coraz bardziej popularną, jest uszkodzenie i zanik ślinianek spowodowany naświetlaniem promieniami Roentgena u pacjentów dotkniętych nowotworami występującymi w obrębie jamy ustnej. W każdym z przypadków suchość w ustach powoduje towarzyszący pacjentom dyskomfort przy wielu czynnościach życia codziennego. Pojawiają się trudności w mówieniu, połykaniu, przyjmowaniu pokarmów, a obok nich nieprzyjemne odczucia pieczenia, czy tez niesmaku w jamie ustnej.

Jak sobie radzić z tym problemem? Dolegliwości wynikające z niedostatecznej ilości wydzielanej śliny wpływają na pogorszenie komfortu życia pacjentów. Ważne jest zatem odpowiednie postępowanie mające na celu zmniejszenie objawów suchości jamy ustnej. Najczęściej pacjentom zaleca się m.in. picie 2-3 litrów wody dziennie, spożywanie twardych pokarmów, żucie gum bezcukrowych, stosowanie roztworów kwasu cytrynowego i pilokarpiny. Metody te okazują się często jednak niewystarczająco skuteczne i złagodzenie dolegliwości można uzyskać stosując wyłącznie preparaty ślinozastępcze. Niestety niewielu pacjentów jest świadomych możliwości korzystania z nich.

Współczesny przemysł farmakologiczny oferuje pacjentom dotkniętych kserostomią szereg skutecznych produktów o działaniu ślinozastępczym. Wśród nich znajdują się zarówno preparaty o krótkim, średnim, jak i długim czasie działania. Preparaty, te ze względu na skład, imitują działanie śliny. Są też takie, które jedynie zmniejszają odczucie suchości wykazując działanie nawilżające śluzówki jamy ustnej. Warto również zwrócić uwagę na różne postacie tych preparatów. Na rynku spotkać można je w postaci: tabletek, kapsułek, gum, spray-ów, żeli oraz aerozoli, a zatem każdy pacjent może wybrać formę najbardziej dla siebie odpowiednią. Niejednokrotnie kompaktowe opakowania preparatów, z łatwością mieszczące się w kieszeni, czy torebce, dają możliwość korzystania z nich zawsze i wszędzie. Ponadto wielu producentów oferuje preparaty smakowe i dodatkowe eliminujące przykry zapach z ust. Większość substancji ślinozastępczych zawiera naturalne produkty pochodzenia roślinnego oraz dodatkowo naturalne enzymy i substancje występujące w ślinie, tj.: lizozym, mucyny, laktoferyna, laktoperoksyzada, a także środki o działaniu bakteriobójczym przywracające bariery ochronne dla delikatnej błony śluzowej jamy ustnej.

Preparaty ślinozastępcze skutecznie zmniejszają, a niekiedy całkiem eliminują trudności w mówieniu, połykaniu, jedzeniu, zapobiegają próchnicy zębów, czasami w dziwnych miejscach, stanom zapalnym dziąseł, a także zwiększają komfort użytkowania uzupełnień protetycznych. Nie każdy pacjent dotknięty kserostomią jest jednak świadomy obecności na rynku farmakologicznym preparatów ślinozastępczych mogących łagodzić ich dolegliwości. Substancje te powinny być zatem, obok klasycznych metod walki z suchością jamy ustnej, częściej polecane i rekomendowane pacjentom jako element wspomagający rehabilitacje narządu żucia i samej jamy ustnej po radioterapii jako elementu terapii skojarzonej w leczeniu nowotworów głowy szyi. Czasami wystarczy zapytać pacjenta, czy odczuwa on suchość w jamie ustnej, aby skutecznie mu pomóc.

Anna Żaglewska

Wspomnienie o nauczycielu starej daty

Działo się to kiedyś, kiedy to jeszcze w dobrym tonie było nie zakładanie kubłów od śmieci nauczycielom na głowę w czasie lekcji.

Uczęszczałem wtedy do klasy maturalnej w pewnym znanym, krakowskim liceum. Zaczął się nowy rok szkolny. Nasze myśli powoli skupiały się na czekających nas egzaminach końcowych. Jako zadeklarowany wówczas humanista wybrałem już przedmioty, które będę zdawał na maturze. Oczywiście j. polski, a ponadto historię i j. angielski. Każde z nas najbardziej się oczywiście przykładało do swoich wybranych przedmiotów, a pozostałe traktowaliśmy raczej „per noga". Z resztą nauczyciele nam odpuszczali... ale... był jeden wyjątek.
Pani profesor od biologii. Starsza, dystyngowana pani...
...ale siekiera jakich mało. Nie było na nią sposobu. Po prostu trzeba było się materiału nauczyć, bo jak nie, to ciemna mogiła. Pani profesor w przypływie emocji potrafiła na jednej lekcji postawić jednej i tej samej osobie trzy oceny niedostateczne. Krążyły o niej legendy. Ile to podobno osób przez nią nie zostało dopuszczone do matury. Ile oblała na poprawkach itd. itp.
Tak się złożyło, że akurat ten rok miał być ostatnim rokiem pracy Pani profesor. Ostro się zaczął, bo od razu na drugiej lekcji parę głów poleciało. Ja jakoś sobie radziłem, ale niektórzy to dosłownie przez nią włosy rwali...
Pani profesor miała jednak swój osobisty kodeks. Dokładnie co trzy tygodnie robiła nam zapowiedziane klasówki. Jeżeli ktoś na takiej klasówce dostał ocenę pozytywną to taka ocena kasowała wszystkie oceny niedostateczne jakie dostało się z odpowiedzi ustnej. Prawda że fajnie? Wystarczyło przygotować dobre ściągi... i...
I dupa. Nigdy nie wiedzieliśmy i zapewne się nie dowiemy jak ona to robiła. Na jej klasówkach nie dało się ściągnąć. Chociażbyś siedział w ostatniej ławce, a przed tobą najwyżsi koszykarze NBA. Pani profesor musiała mieć jakieś korzenie w carskiej policji. Pamiętam takie zdarzenie jak kumplowi udało się ściągnąć na klasówce. Był w szoku. Wychodziliśmy już z klasy, gdy Pani profesor podeszła do niego i wyciągnęła mu ściągę z rękawa. Dostał dwie dwójki z mety – jedną z klasówki, drugą za nieumiejętne ściąganie.
Przeleciał pierwszy semestr. Połowa klasy miała na pieńku z biologią. Nadszedł grudzień. Któregoś dnia Pani profesor się rozchorowała. Zastępstwa nie było. Siedzieliśmy sami w sali biologicznej i nudziliśmy się. Nie pamiętam kto zainicjował temat, ale faktycznie zauważyliśmy już dawno, że profesor zebrane klasówki zbierała do kupy i ładowała do szuflady do swojego biurka. Szufladę zamykała na klucz. A biurko to był taki „późny Bierut, wczesny Gierek". Wielkie, masywne.
Oczywiście znalazło się zaraz paru chętnych McGyverów, co próbowali różnych wytrychów ale zamek był sprytniejszy od nich.
Ale jeden z kolegów (syn stolarza chyba)... zajrzał pod biurko i stwierdził, że blat jest przymocowany na kołki i możemy go spróbować podnieść. Część z nas popukała się w czoło. Ale część, przynajmniej ci zdesperowani swoimi ocenami, ochoczo wzięła się do dzieła. Patrzyliśmy na nich z powątpiewaniem. Chłopcy podeszli we czterech do biurka, zaparli się, szarpnęli.... i mało nie odfrunęli z tym blatem. Najwyraźniej stolarz kleju pożałował...
Naszym oczom ukazało się wnętrze szuflady. Patrzyliśmy na nie jakby to był świeżo otwarty grobowiec Tutenhamona a w nim skarby...
No faktycznie znaleźliśmy skarb. Oprócz naszych niesprawdzonych klasówek sprzed dwóch dni znaleźliśmy zeszyt... normalnie jak oryginał Necronomiconu... równie cenny.
Otóż Pani profesor była tak zorganizowana, że zapisała w zeszycie daty wszystkich klasówek... a obok PYTANIA jakie na nich zada! Po

burzy mózgów ustaliliśmy, że skorzystamy ze znaleziska. Podłożyliśmy gotowce (ale takie na trójkę, lub czwórkę). Potem zapadła decyzja, że przed każdą klasówką zbieramy od wszystkich gotowce a potem ustalone osoby będą robiły podmiankę pod nieobecność Pani profesor w klasie.
Z pewną dozą nieśmiałości czekaliśmy na wynik tego przedsięwzięcia. I.... WYPALIŁO!
Co prawda Pani profesor oddając nam te pierwsze „gotowce" trochę się dziwiła, że nikt bańki nie dostał... ale ogólnie była zadowolona.
Sielanka trwała. Jako chyba jedyna klasa z klas maturalnych wszyscy zdali z biologii. Nikt nigdy nie zdradził naszej tajemnicy.
Skończył się rok szkolny. Nastały matury. Po maturach chodziliśmy z kwiatami po nauczycielach. Tak akurat trafiło, że ja wspólnie z kolegą i koleżanką wybrałem się do Pani profesor. Była w świetnym humorze. Bardzo nam dziękowała. Życzyła sukcesów. Podziękowaliśmy i już mieliśmy odchodzić, gdy nagle zapytała:
- No teraz możecie mi już powiedzieć... jak to robiliście?
- Co robiliśmy Pani profesor. Co prawda nadrabialiśmy minami ale każde z nas pobladło.
- Ach... przestańcie bujać... nic nikomu nie powiem... przecież wiecie o czym mówię. O szufladzie... i... gotowcach...
Nogi nam się ugięły... zimny pot zrosił czoła...
- Hehe! Myśleliście, że wystrychniecie starszą Panią na dudka?? No jak to robiliście... mówcie śmiało. To mnie najbardziej zastanawiało, bo jedyny klucz mam ja... od kilkunastu lat. Nie zauważyłam, żeby ktoś grzebał przy zamku... a z kluczem się nie rozstaję...
Zdobyłem się na wielki wysiłek i wyjąkałem:
- Blaaat... zdejmowaliśmy blat Pani profesor... ale jak... ale od kiedy Pani wiedziała?? I puściła Pani nam to płazem??
- Pomyślałam, że po tylu latach użerania się z uczniami pozostawię po sobie jakąś miłą pamiątkę... a poza tym jak pisaliście te gotowce to coś tam mimowolnie wam w głowach zostało... a wiedziałam od marca...
- Od MARCA? - Zakrzyknęliśmy we trójkę.
- Ech baranki wy moje... w marcu spóźniłam się 10 minut na waszą lekcję, na której była klasówka... pamiętacie?
- No tak było...
- No właśnie... i właśnie wtedy podyktowałam wam sześć pytań... sześć...
- No ale co?
- A wy baranki moje byliście już tak pewni siebie, że nawet nie zwróciliście uwagi... i jak jeden mąż oddaliście gotowce z SIEDMIOMA odpowiedziami... a ja wam tego siódmego nie podyktowałam... bo czułam się winna, że się spóźniłam i stwierdziłam, że nie zdążycie... Kapujecie???
Takich baranich min u moich przyjaciół nigdy w życiu nie widziałem. Sam z resztą pewnie miałem podobną...
Pozdrawiam Panią profesor... gdziekolwiek teraz jest... chociaż wiem, że już nie na tym świecie...

S.W.M.
(Imiona i Nazwisko Autora jedynie do wiadomości Redakcji...)

Dentoplotek - Wydawca: IDF sp. z o.o.
02-237 Warszawa, ul. Instalatorów 7B
Tel: 22 868 36 93, Fax: 22 846 04 26
www.dentoplotek.pl
redakcja@dentoplotek.pl
Redaktor Naczelny: Marek R. Zakrzewski
Z-ca Red. Naczelnego: Piotr Chmielowski
Sekretarz Redakcji: Ryszard Kokot
Dyrektor Biura Redakcji: Karolina Chojnacka
Stali współpracownicy: lista zbyt długa...
Korekta: zaprzyjaźniona polonistka
Redakcja graficzna i druk: Zoom Design
Fotografie: DigiTouch, Fotolia i archiwum
Okładka foto: Cyryl Zakrzewski
Egzemplarz wyjątkowo bezpłatny.
Za treść reklam oraz pozostałą treść redakcja nie bierze absolutnie żadnej odpowiedzialności. Zbieżność wielu nazwisk jest zupełnie przypadkowa, a czasami nieprzypadkowa.
Per aspera ad astra. M.N.N.

White Glo®

Coffee and Tea Drinkers Formula – Whitening Toothpaste.
Wybielająca pasta do zębów – Formuła usuwająca osad z kawy i herbaty.
Jest to idealny produkt dla osób pijących kawę i herbatę. Specjalna formuła pomaga pozbyć się przebarwień spowodowanych piciem kawy, herbaty jak również kolorowych soków. Systematyczne stosowanie zapewnia blask białych zębów. Zawarte w paście składniki doskonale penetrują przestrzenie międzyzębowe, co ułatwia usunięcie przebarwień.

Professional Choice Whitening Toothpaste.
Profesjonalna pasta wybielająca do zębów.
Oceniona jako jedna z najbardziej skutecznie wybielających past do zębów. Produkt ten został pierwotnie opracowany dla aktorów i modelek. Przy regularnym stosowaniu, pomoże przywrócić blask zębom i promienny uśmiech. Zawarte w paście składniki doskonale penetrują przestrzenie międzyzębowe, co ułatwia usunięcie przebarwień.

2 in 1 Whitening Toothpaste with Mouthwash.
Pasta do zębów 2 w 1 – Wybielająca formuła pasty i płynu.
Połączona formuła pasty do zębów i płynu do płukania jamy ustnej wybiela zęby i zapobiega nieświeżemu oddechowi. Systematyczne stosowanie zapewnia blask białych zębów. Zawarte w paście składniki doskonale penetrują przestrzenie międzyzębowe.

atos®
BHZ ATOS MM
02-237 Warszawa, ul. Instalatorów 7 B
tel.: 22 846 66 11, fax: 22 846 63 60
e-mail: atosmm@wp.pl, www.atosmm.com.pl

Smokers Formula Whitening Toothpaste.
Wybielająca pasta do zębów – Formuła dla palaczy.
Pasta ta skutecznie usuwa plamy i przebarwienia powstałe na skutek palenia papierosów oraz pomaga pozbyć się z jamy ustnej zapachu tytoniu. Dzięki niej utrzymasz świeżość przez cały dzień. Przy regularnym stosowaniu, pomoże przywrócić blask zębom i promienny uśmiech. Zawarte w paście składniki doskonale penetrują przestrzenie międzyzębowe, co ułatwia usunięcie przebarwień.

Opakowanie zawiera dodatkowo świetną szczoteczkę oraz wykałaczki GRATIS!

Najlepsze pasty ze słonecznej Australii

Urządzenia przydatne w gabinecie

Elektrochirurgia stanowi sprawdzoną metodę terapeutyczną, stosowaną od wielu lat zarówno w stomatologii, jak i medycynie. Do cięcia i koagulacji tkanki miękkiej elektrochirurgia wykorzystuje energię częstotliwości radiowych podobnych do tych stosowanych przy nadawaniu audycji. Skupienie energii częstotliwości radiowych w małej, aktywnej elektrodzie umożliwia cięcie i koagulację tkanek. W czasie, gdy aktywna elektroda pozostaje zimna, następuje wygenerowanie dostatecznej ilości energii w jej ścieżce, tak, aby skutecznie ciąć i koagulować.

Elektrochirurgia niesie ze sobą potencjał obcy innym metodom terapeutycznym, umożliwiając tym samym zwiększenie wydajności oraz poprawienie wyników w leczeniu tkanek miękkich.

Energia wysokiej częstotliwości skupiona w aktywnej elektrodzie powraca do urządzenia elektrochirurgicznego poprzez dużą elektrodę dyspersyjną, która jest umieszczana za plecami pacjenta lub pod jego ręką. Elektroda dyspersyjna zapewnia sprawny i przewidywalny przebieg ścieżki energetycznej.

Elektrochirurgia może uprościć i polepszyć skuteczność różnorodnych codziennych zabiegów, włącznie z opanowaniem krwawienia, uzyskiwania dostępu do próchnicy oraz konturowaniem dziąseł.

Cięcie skalpelem powoduje zmiażdżenie i rozszczepienie tkanki. Pod wpływem cięcia elektrochirurgicznego dochodzi do parowania/ulatniania się tkanki na drodze elektrody. Gdy moc wyjściowa jest właściwie dostosowana, elektroda tnie bez oporu, co pozwala na osiągnięcie precyzji oraz wysokiej kontroli ruchów.

Większe możliwości opanowania krwawienia osiągane przy pomocy elektrochirurgii pozwalają na zaoszczędzenie czasu w gabinecie, uproszczenie zabiegu, a co za tym idzie – zwiększenie komfortu pacjenta. Krwawienie praktycznie nie występuje w trakcie tych zabiegów, ponieważ elektroda dokonuje koagulacji w trakcie cięcia.

Elektrochirurgia uławia również, co prawda inwazyjną, ale retrakcję dziąseł. Może stanowić zarówno alternatywę dla nici retrakcyjnej jak i być dla niej dopełnieniem, pozwalając przeprowadzić retrakcję dziąseł w obszarze, w którym nić retrakcyjna nie zapewnia odpowiednio dużej przestrzeni. Zabieg retrakcji można przeprowadzać przed lub po preparacji zęba. Retrakcja dziąseł przed opracowaniem zęba polepsza widoczność i dostęp do pola operacyjnego, a odsłaniając brzegi preparacji, ułatwia ich opracowanie. Po retrakcji dziąseł i całkowitym opracowaniu zęba można natychmiast przystąpić do pobierania wycisku.

Elektrochirurgia przynosi szczególne korzyści podczas zabiegów estetycznego konturowania tkanek. Często już niewielki zabieg może polepszyć wygląd pacjenta. Przy odpowiedniej staranności i wprawie, można w wyjątkowo precyzyjny sposób panować nad ilością usuwanej tkanki, co się bezpośrednio przekłada na osiąganie jak najlepszych rezultatów, zarówno terapeutycznych, jak i estetycznych. Co więcej, gładki, pozbawiony nacisku ruch cięcia zmniejsza ilość czasu poświęcaną na większość zabiegów konturowania estetycznego.

PERFECT TCS II elektrochirurgiczne urządzenie do cięcia i koagulacji dziąseł

W zależności od przeznaczenia, energia wyjściowa urządzenia elektrochirurgicznego może zostać częściowo lub w całości prostowana. W pełni sprostowana moc wyjściowa jest właściwa do cięcia, natomiast koagulacja zachodzi najskuteczniej przy częściowo sprostowanej mocy wyjściowej. Z tego powodu Perfect TCS II posiada dwa tryby pracy: „Cut" (Cięcie) i „Coag" (Koagulacja). Intensywność tych trybów może być dostosowywana przez operatora w zależności od potrzeb klinicznych.

Uwaga: urządzenia Perfect TCS nie wolno stosować u osób z rozrusznikiem serca!

Wymiary: 108 x 159 x 222 mm

EVER CLEAR unikalne, rotujące lusterko dentystyczne

Rotujące lusterko Ever Clear jest czyste w każdych warunkach. Siła odśrodkowa usuwa wodę i wszystkie zabrudzenia w trakcie pracy, pole zabiegowe jest zatem widoczne nawet w procedurach wymagających stosowania dużej ilości wody, co wpływa na komfort oraz bezpieczeństwo pracy.

Parametry EverClear

- Lekki (64 g wraz z akumulatorkiem), ergonomiczny uchwyt
- Wymienne, dwustronne lusterko, utrzymywane magnetycznie
- Elektronicznie kontrolowana i stabilizowana szybkość obrotowa 14.000 obr/min.
- Akumulatory NiMH, do 45 minut ciągłej pracy
- Do sterylizacji w autoklawie w temperaturze do 135 °C

Biuro poselskie Anny Grodzkiej. Dzwoni telefon. Posłanka odbiera i słyszy w słuchawce Janusza Weissa: - Dzwonię do pani/pana w bardzo nietypowej sprawie...

STUDIUM DOSKONALENIA PRAKTYCZNEGO w ORTODONCJI

SDPwO
STUDIUM
DOSKONALENIA PRAKTYCZNEGO
W ORTODONCJI

Studium Doskonalenia Praktycznego w Ortodoncji przeznaczone jest dla osób zdeterminowanych zdobywaniem wiedzy ortodontycznej niezbędnej w codziennej praktyce klinicznej. Kształcenie obejmuje zapoznanie słuchaczy z teorią, praktyką, planowaniem leczenia, gromadzeniem dokumentacji i samodzielną pracą w leczeniu aparatami stałymi i zdejmowanymi. Program Studium przygotowany został i prowadzony będzie pod kierownictwem naukowym Pani prof. dr hab. Anny Komorowskiej.

Podstawowym celem Studium jest przygotowanie do bezpiecznej pracy klinicznej w dziedzinie ortodoncji. Studium Doskonalenia Praktycznego w Ortodoncji przeznaczone jest dla lekarzy dentystów, którzy pragną skutecznie i odpowiedzialnie leczyć pacjentów z problemami ortodontycznymi. Obecnie możliwości pogłębiania wiedzy i uzyskania umiejętności praktycznych w zakresie ortodoncji są ograniczone i sprowadzają się do uczestnictwa w kursach o bardzo zróżnicowanym poziomie i różnorodnej wartości informacyjnej.

Zarząd SDP w Ortodoncji

Sekretariat Studium:
ul. Gąsiorowskiego 26c/8
(Bemowo)
01-483 Warszawa
e-mail: kontakt@ortodoncja.edu.pl
tel: 22 258-03-82
663-838-350
601-666-608
www.ortodoncja.edu.pl

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- dyplom ukończenia studiów dentystycznych
- zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu
- zatrudnienie w gabinecie ortodontycznym
- wpłata czesnego

PLAN ZAJĘĆ:

Zajęcia w Studium rozpoczną się we wrześniu 2012 r. w Warszawie. Program kształcenia podyplomowego w Studium trwa dwa lata. Zajęcia organizowane będą przez 10 miesięcy w roku w 22 sesjach szkoleniowych w systemie weekendowym (piątek-niedziela) co drugi tydzień. Rok studiów obejmuje 2 semestry: zimowy i letni. Każdy semestr zakończony będzie sprawdzianem wiadomości.
Po ukończeniu Studium absolwenci uzyskują dyplom posiadanych umiejętności oraz maksymalną ilość punktów edukacyjnych. Zajęcia prowadzone będą przez doświadczonych wykładowców oraz instruktorów krajowych i zagranicznych.

Szczegóły związane z programem, warunkami przyjęcia, planem zajęć i rekrutacją można uzyskać w sekretariacie Studium lub na stronie internetowej www.**ortodoncja.edu**.pl

Ilość miejsc ograniczona

Jedyna taka konferencja!

CZYLI DRUGA W POLSCE TRÓJWYMIAROWA PREZENTACJA STOMATOLOGICZNA

Zjawisko obrazowania trójwymiarowego nie jest niczym nowym, jednak na tyle atrakcyjnym i przydatnym, że coraz chętniej wykorzystywanym w różnych dziedzinach naszego życia. 24 listopada 2011 roku, po raz pierwszy w Polsce, zaprezentowaliśmy wykład dotyczący leczenia stomatologicznego, który można było oglądać w pełnej technologii 3D. Prezentacja zatutułowana „Licówki pełnoceramiczne, jako minimalnie inwazyjna alternatywa estetyczna", została zaprezentowana na sali warszawskiego Multikina w Złotych Tarasach, dysponującego jak wiemy, jednym z największych ekranów do cyfrowych projekcji w Europie.

Pomysł wykorzystania trójwymiaru w pracy wykładowej powstał dość dawno, jednak dopiero na początku zeszłego roku, zdecydowaliśmy o faktycznej realizacji tego przedsięwzięcia. Nie było łatwo, ale po kolei...

Stereoskopia znana jest od prawie 200 lat, a informacje o ludziach próbujących ćwiczeń oczu, umożliwiających nakładanie obrazów podobnych przedmiotów dla uzyskania wrażenia głębi i zarysu bryłowatości, są jeszcze starsze. Dysponujemy różnymi technikami tworzenia „trzeciego wymiaru", jednak ich podstawą jest przedstawienie nieco innego obrazu dla lewego i prawego oka, które w efekcie dość skomplikowanych procesów psychicznych dają jeden „trójwymiarowy", z całą głębią i realnością oryginału. Tyle teorii.

W praktyce, postęp technologiczny znacznie ułatwia dzisiaj wykonanie i „wyświetlenie" trójwymiarowych, stałych czy ruchomych obrazów. Specjalnie skonstruowane kamery, aparaty, obiektywy czy projektory dają bardzo szerokie możliwości. Jednak zaadoptowanie tych technik do dziedziny jaką jest stomatologia, gdzie zarówno obiekt, jak i warunki wykonywania zdjęć są bardzo specyficzne, nie jest już takie oczywiste. Po przygotowaniach teoretycznych, czyli konsultacjach z osobami zaznajomionymi w zagadnieniu realizacji stereoskopii, sądziliśmy, że potrzebny sprzęt do wykonywania zdjęć w technice obrazowania 3D, będzie równoznaczny z zakupem nowych obiektywów do posiadanych już aparatów fotograficznych. Odpowiednie, ręcznie wytwarzane „szkła" zostały zamówione i po kilku tygodniach sprowadzone z Holandii. Rozpoczęliśmy wykonywanie pierwszych zdjęć, zarówno w laboratorium protetycznym, jak też ustach pacjentów. Mając do dyspozycji próbną ilość skonfigurowanych do prezentacji ujęć, z niecierpliwością oczekiwaliśmy na sesję w szczecińskim Multikinie. Obrazy, które ukazały się na dużym ekranie nie do końca nas jednak usatysfakcjonowały. Na zdjęciach, efekt trójwymiarowości był wyraźnie widoczny, ale ich jakość zdecydowanie nam nie odpowiadała.

Czyli, po kilku miesiącach pracy, byliśmy znowu w punkcie wyjścia. Zupełny brak wzorców i jakichkolwiek informacji motywował nas do jeszcze aktywniejszego działania. Zaimprowizowane studio fofograficzne, specjalne oświetlenia, statywy, głowice i szyny, to tylko część akcesoriów z jakich korzystaliśmy podczas pracy, której efektem, było czasem jedno ujęcie po kilku godzinach fotografowania. Dodatkowo zdarzały się sytuacje dosyć komiczne, w których stojące z boku asystentki nie mogły się powstrzymać od śmiechu, widząc nasze przedziwne pozycje podczas fotografowania, wchodzenie na drabinę, czy ustawianie całego sprzętu na fotelu stomatologicznym, w miejscach mogących nieco krępować leżących na nich pacjentów. Nasze zmagania przypominały czasem wielopoziomowe piramidy, składające się z pacjenta, dużej ilości sprzętu i nas dwóch. Było więc i trudno, i śmiesznie.

Ostatecznie, techniczno-fotograficzna część tego przedsięwzięcia została przygotowana. Musieliśmy wykonać dużą ilość, bardzo wysokiej jakości zdjęć, aby później połączyć je w tzw. „stereopary". Do tego celu opracowaliśmy m.in.specjalną technikę, umożliwiającą wykonywanie nawet zdjęć klinicznych, wewnątrzustnych. Technicznym wyzwaniem było także późniejsze zaprezentowanie złożonych już obrazów na potężnym kinowym ekranie, gdzie, 5 sekundowe wyświetlenie jednego z nich, wymagało skompilowania ok. 240 zdjęć, po 120 dla lewego i prawego oka! Stereoskopowe obrazy, stanowiły uatrakcyjnienie wykładu, ale pozwoliły także, dostrzec wiele istotnych szczegółów, które są niewidoczne lub zacierają się, gdy patrzymy na nie w klasyczny, dwuwymiarowy sposób. Prezentacja potwierdziła, że „trzeci wymiar" oddaje głębię, pokazuje bryłowatość oraz nadaje obrazom więcej „życia" i dynamiki.

Wykorzystując nowe technologie i sprawdzone standardy stereofotografii, w odmienny sposób chcieliśmy przedstawić ciekawą tematykę stomatologiczną, związaną z wykorzystaniem minimalnie-inwazyjnej techniki rekonstrukcji pełnoceramicznych. Wykład poruszał wiele aspektów ich praktycznego zastosowania, od wskazań i planowania, po preparację i protokół cementowania adhezyjnego, z dużym naciskiem na procedury laboratoryjne i współpracę z technikiem. Byliśmy bardzo usatysfakcjonowani, że prezentacja spotkała się z dużym zainteresowaniem i uznaniem uczestników, którzy podkreślali jej innowacyjny charakter i bardzo ciekawą formułę, połączoną z atrakcyjną zawartością merytoryczną. Zaprezentowany wykład był pierwszym z cyklu wykładów, które będą przez nas prezentowane. Nastepne odbędą się w tym roku we Wrocławiu, Gdańsku, Krakowie i być może ponownie w Warszawie.

Pionierskie działanie, to z założenia droga dłuższa i bardziej skomplikowana. Ta, która doprowadziła nas do stworzenia pierwszego w Polsce i jednego z nielicznych na świecie, stomatologicznego wykładu 3D, była realizacją naszej fotograficznej i zawodowej pasji, ale na pewno, bez pomocy zespołów naszych klinik i naszych pacjentów, zaangażowanych w to przedsiewzięcie, nie byłoby to możliwe.

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

dr Rafał Mędzin
(Dentura Clinic&Lab/Gryfino
dr Stanisław Lassociński
(Praktyka Prywatna/Choszczno)

Stomatologia w trójwymiarze!

DRUGI RAZ W POLSCE AUTENTYCZNIE TRÓJWYMIAROWA PREZENTACJA STOMATOLOGICZNA. TO TRZEBA KONIECZNIE ZOBACZYĆ – TRÓJWYMIAROWE ZDJĘCIA KLINICZNE NA WIELKIM EKRANIE MULTIKINA!

12.04.2012

Multikino – Arkady we Wrocławiu
Ul. Powstańców Śląskich 2-4, Wrocław

9:30-9:50
Rejestracja uczestników.

9:50-10:00
Powitanie.

10:00-12:30
Trzeci wymiar stomatologii. Licówki pełnoceramiczne, minimalnie inwazyjna alternatywa estetyczna, rozważania praktyczne z elementami prezentacji 3D.
Autentyczna trójwymiarowa prezentacja w stomatologii w Polsce, oglądana w okularach 3D. Jedna z pierwszych na świecie!!!!

dr Rafał Mędzin / Dentura Clinic&Lab, Gryfino
dr Stanisław Lassociński / Praktyka Prywatna, Choszczno

- dlaczego obawiamy się adhezyjnych rekonstrukcji pełnoceramicznych?
- kwalifikacja pacjenta, wskazania tradycyjne i rozszerzone, zalecenia dla zębów leczonych endodontycznie, zębów przebarwionych i zębów z dużym uszkodzeniem korony
- szczegółowe planowanie przepisem na sukces: dokładne omówienie zasad współpracy lekarz & technik, z prezentacją etapów postępowania laboratoryjnego (wax-up, mock-up, analiza estetyczna i funkcjonalna)
- szczegółowe planowanie przepisem na sukces, dokładne omówienie zasad współpracy
- lekarz & technik, z prezentacją etapów postępowania laboratoryjnego (wax-up, mock-up, analiza estetyczna i funkcjonalna)
- licówki napalane czy tłoczone, możliwości, ograniczenia i długoczasowe obserwacje, z prezentacją procedury laboratoryjnej wykonania licówek napalanych na masie ogniotrwałej
- zasady i technika precyzyjnego szlifowania, z uwzględnieniem zakresu preparacji przy różnym stopniu przebarwienia korony zęba
- licówki tymczasowe, procedura wykonania i osadzania
- protokół cementowania adhezyjnego, przygotowanie ceramiki i tkanek zęba

W dzisiejszych czasach Świat 3D wkracza w coraz to więcej dziedzin naszego życia.

Autorzy, wykorzystując nowe technologie i sprawdzone standardy stereofotografii, postanowili w innowacyjny sposób przedstawić ciekawą tematykę stomatologiczną, związaną z wykorzystaniem minimalnie inwazyjnej techniki rekonstrukcji pełnoceramicznych. Wykład porusza wiele aspektów praktycznego zastosowania licówek porcelanowych, od wskazań i planowania, po preparację i protokół cementowania adhezyjnego, z dużym naciskiem na procedury laboratoryjne. Aktualny wykład stanowi początek cyklu wykładów prezentowanych z wykorzystaniem techniki obrazowania trójwymiarowego.

12:30-13:15
Lunch.

13:15-14:45
DR N. EKON. MAGDALENA SZUMSKA
BEZBŁĘDNIE DOBRY GABINET DENTYSTYCZNY - BĘDZIESZ ZACHWYCONY! SPOJRZENIE NA GABINET DENTYSTYCZNY Z PUNKTU WIDZENIA MARKETINGU, ZARZĄDZANIA, FINANSÓW, PSYCHOLOGII I SOCJOLOGII. TO NIESAMOWITE, JAK MOŻNA SKUTECZNIE ODŚWIEŻYĆ GABINET!

1. Bezbłędnie dobry gabinet.
2. Lifting gabinetu, nowa siedziba, nowy gabinet
3. Szycie na miarę potrzeb lokalnego klienta.
4. Akcje wizerunkowe – niech zadziała marketing!
5. Błysk uznania, czar liftingu rynkowego, duże przychody.
6. Tylko dla orłów – najlepsze praktyki na świecie i w Europie.

14:45-15:00
Przerwa.

15:00-16:00
„To warto wiedzieć!"
Prezentacje firm. Najciekawsze nowości w światowej stomatologii.

16:15-18:15
Dr n. med. Ewa Syguła, specjalista dermatolog, nauczyciel akademicki.
Chcesz być piękna? Wypełnianie zmarszczek i powiększanie ust w gabinecie stomatologicznym.
Wykorzystanie kwasu hialuronowego w medycynie estetycznej - sposoby aplikacji, postępowanie i zalecenia pozabiegowe.

Kwas hialuronowy jest substancją naturalnie występującą w skórze, której zadaniem jest utrzymanie wody w tkankach. Niestety wraz z wiekiem zmniejsza się ilość i jakość kwasu hialuronowego, co prowadzi do zwiotczenia skóry, pojawiają się delikatne linie, a potem głębsze zmarszczki. Kwas hialuronowy idealnie wypełnia fałdy nosowo-wargowe, zmarszczki dookoła ust i na policzkach, koryguje opadające kąciki ust oraz modeluje kości policzkowe.

ROZDANIE CERTYFIKATÓW

CENA: 350 zł

Zgłoszenia IDF Sp. z o.o.
tel. +48 22 868 36 93
fax: +48 22 846 04 26,
idf@idf.net.pl
PKO BP IX O/W-wa
13 1020 1097 0000 7302 0108 3294

Dr Rafał Mędzin jest stomatologiem ogólniepraktykującym. W roku 1996 ukończył Pomorską Akademię Medyczną, a w 1999 uzyskał specjalizację ze Stomatologii Ogólnej. Uczestniczył w wielu sympozjach i kursach, zarówno w kraju jak i zagranicą. Od 1998 współtworzy Prywatną Klinikę DENTURA w Gryfinie, a od roku 2008 także laboratorium protetyczne. Główne zainteresowania to szeroko pojęta Stomatologia Estetyczna. Dr Mędzin prowadzi wykłady i kursy dla lekarzy dentystów w kraju i za granicą. Jest także członkiem Towarzystw naukowych skupiających lekarzy zainteresowanych estetyką, m.in. PASE (Polskiej Akademii Stomatologii Estetycznej) i autorem wielu prac naukowych w dziedzinie stomatologii, estetyki i techniki dentystycznej. Od roku 2004 jest konsultantem naukowym 3M ESPE. Dr Rafał Mędzin specjalizuje się w endodontoncji, protetyce i implantologii, a także w medycznych technologiach CAD/CAM i makrofotografii stomatologicznej.

Dr Stanisław Lassociński jest stomatologiem ogólnie praktykującym. Absolwent Pomorskiej Akademii Medycznej. Zajmuje się głównie stomatologią zachowawczą i endodoncją. Jest pasjonatem cementów szkło-jonomerowych. Prowadzi wiele wykładów na temat zastosowania tych materiałów w codziennej praktyce. Drugą jego pasją jest fotografia, której techniki wykorzystuje zarówno w pracy zawodowej i prywatnie. Prowadzi prywatny gabinet w Choszcznie razem z żoną Krystyną i synem Piotrem.

Dr n. ekon. Magdalena Szumska jest praktykiem pasjonującym się zagadnieniami rozwoju gabinetów dentystycznych w obszarze zarządzania i marketingu. Od 12 lat aktywnie związana z usługami medycznymi. Prowadzi badania naukowe, odczyty, seminaria. Realizuje doradztwo i coachingi dla gabinetów, ich właścicieli i personelu. Ukończyła z najwyższą oceną Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu na Wydziale Zarządzania (Zarządzanie Przedsiębiorstwami), a następnie Institut de Gestion de Rennes IGR-IAE, Université de Rennes we Francji (MBA Jr). Uzyskała tytuł doktora nauk ekonomicznych w 2004, a jej praca została nominowana do nagrody ministerialnej. Jeden z nielicznym mentorów w Europie w obszarze stomatologii. Autorka bestselleru „Trudny pacjent w gabinecie stomatologicznym".

Dr n.med. Ewa Aleksandra Syguła – doktor medycyny, specjalista dermatolog, nauczyciel akademicki. Członek Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, wieloletni praktyk i trener medycyny estetycznej. Uczestnik wielu Zjazdów krajowych i zagranicznych oraz branżowych Sympozjów w Paryżu, Londynie itp. Autor licznych publikacji w recenzowanych czasopismach krajowych. Od 10 lat zajmuje się problematyką medycyny estetycznej, prowadzi kursy i szkolenia dla lekarzy różnych specjalności - ostatnio coraz częściej dla stomatologów.

Ćwiczenia dla stomatologów na piękny brzuch i pośladki

Zrób ze sobą porządek na wiosnę

Wiosna zbliża się nieuchronnie? A co za tym idzie kilogramy ciuchów odłożymy do szafy i nasze ciała, przynajmniej w jakimś stopniu, ujrzą światło dzienne. Co zrobić, aby czuć się dobrze we własnym ciele, nie mieć kompleksów związanych ze swoim wyglądem, czuć się po prostu FIT?

Otóż odpowiedź jest prosta – NALEŻY ZAPEWNIĆ ODPOWIEDNI WYCISK NASZEMU CIAŁU, a także dostarczać do organizmu jedynie makroskładników o najwyższej wartości biologicznej. Wbrew krążącym opiniom nie wystarczy jedynie ciężko ćwiczyć lub jedynie stosować odpowiednie diety, żeby dobrze wyglądać, pozbyć się zbędnego tłuszczu, czy czuć się dobrze we własnym ciele. Zarówno dieta jak i ćwiczenia to 100% sukcesu. Jedno bez drugiego pomniejsza nasze szanse na sukces.

Jak już wspomniałem jednym z elementów sukcesu jest odpowiednio zbilansowana dieta. Chodzi o to by znalazły się w niej wszystkie makroskładniki (białko, węglowodany tłuszcz) dobrane w odpowiedniej proporcji. Każdy z nas jest inny i makroskładniki musza być, a przynajmniej powinny dobierane indywidualnie do każdego z nas. Nie ma uniwersalnej diety, czy diety cud. To stek bzdur. Z reguły po zakończeniu takowej cudownej diety mamy do czynienia z efektem jojo, czyli powrót do tego co było, a nawet jeszcze większy problem z cellulitisem czy tkanką tłuszczową w innych rejonach ciała. Tak więc odpowiednio zbilansowana dieta to pierwszy składnik. Drugim składnikiem sukcesu jest dobrze dobrany trening. Trening musi być również ułożony indywidualnie. Dostosowany do naszych możliwości, wydolności, siły i celu jaki chcemy osiągnąć.

Trening nie ma się po porostu odbyć. Trening ma być skuteczny i przynieść zamierzony efekt. Źle ułożony doprowadzi do niedotrenowania lub przetrenowania, a co za tym idzie nasz cel będzie się oddalał. Dlatego najlepiej udać się do specjalisty, który zadba zarówno o pierwszy jak i o drugi składnik sukcesu, dzięki czemu będziemy mogli poszczycić się pięknym, zdrowym ciałem, lepszym samopoczuciem i większą sprawnością.

Podam kilka ćwiczeń, które można wykonać samemu w domu lub w innym miejscu (jeśli mamy do tego warunki?)

Na brzuch proponuję:

– klasyczne spięcia w leżeniu na podłodze z nogami ugiętymi pod kątem 90 stopni, i przenoszenie nóg nad głowę w leżeniu na plecach.

Na uda i pośladki:

– przysiady z nogami rozstawionymi na szerokość barków,

– przysiady sumo,

– wykroki.

Każde z w/w ćwiczeń powinno być wykonanie w 3 seriach po 20 powtórzeń w każdej serii. Wykonujemy je po kolei.

Przykład:

Klasyczne spięcia w leżeniu na podłodze z nogami ugiętymi pod kątem 90 stopni. Wykonujemy 3 serie po 20 powtórzeń (przerwa pomiędzy seriami do 30 sekund) po czym przechodzimy do kolejnych ćwiczeń z listy i wykonujemy każde po kolei zachowując liczbę serii powtórzeń i trzymając się czasu pomiędzy seriami.

Jest to set dla bardzo zapracowanych, którzy nie mogą sobie pozwolić na trening w siłowni. Aczkolwiek namawiam gorąco każdego kto ma chociaż godzinkę wolnego czasu jednak do treningów na siłowni. Umożliwi to zastosowanie szerszej gamy ćwiczeń, dodatkowo zmotywuje do działania, a jeśli zdecydują się Państwo na opiekę trenera personalnego, wówczas efekty będą na pewno szybsze i trwalsze. Unikną wtedy Państwo również błędów, które mogą prowadzić do kontuzji. Te zaś do wykluczenia z uprawiania sportu na jakiś czas. Oczywiście nikt nie chce być wykluczony, bo cel jest jasny i nie ma czasu na odpoczynek – trzeba działać. Działać SKUTECZNIE!?.

Zapraszam na konsultacje oraz treningi personalne.

http://arkadiuszmichalik.com.pl

Arkadiusz Michalik

SPECJALIŚCI OD SYSTEMÓW SSĄCYCH

Codzienna dezynfekcja instalacji ssących powinna być standardem w każdym gabinecie. Niezbędne jest również czyszczenie tych miejsc z osadów co zapobiega zmniejszaniu wydajności ssania, osadom i usterkom.

Firma Dürr Dental jako pierwsza stworzyła jezdny system ssący dla stomatologów i zaproponowała system ssący zintegrowany z unitem stomatologicznym. Dziś nie wyobrażamy sobie pracy w stomatologii bez pomocy ślinociągu czy ssaka. Mając najdłuższe doświadczenie w tej dziedzinie Durr Dental proponuje skuteczny produkt Orotol® Plus –preparat do dezynfekcji i czyszczenia a w trosce o odpowiednią aplikację preparatów do wszystkich miejsc instalacji ssących OroCup tzw. „kaczkę. Specjalistą od obszarów specjalnych do udrażniania jest MD 555 Cleaner, który wystarczy stosować raz w tygodniu, pozostawiając go w przewodach przez określony czas.

Dystrybutor:
Dental Division, tel.: 32 352 51 20
www.dentaldivision.pl

Darwinizm społeczny

Teoria Darwina opiera się na założeniu, że przystosować się i przetrwać mogą wyłącznie jednostki najsilniejsze bądź najinteligentniejsze. Mieliśmy do czynienia w latach 2010 i na początku 2011 z tzw. napadami niektórych kontrolerów Państwowej Inspekcji Sanitarnej polegającymi na wymyślaniu przeróżnych wymogów w stosunku do lekarzy. Wielokrotnie w Dentoplotku opisywaliśmy te zdarzenia i informowaliśmy o durnych pomysłach co bardziej zawziętych kontrolerów. Przez kilka miesięcy nie schodził z ust problem z mopami. Jeden mop do poczekalni, jeden mop do przedsionka, jeden do gabinetu nr 1 drugi do gabinetu nr 2 i jakoś zawsze dziwnie w tych wyliczeniach zapominano o następnym mopie, którym należało przepędzić babajagę. Jak informowaliśmy we wcześniejszych numerach rekord Polski padł w województwie świętokrzyskim gdzie kontrolerka wymagała aż 5 mopów w gabinecie z jednym stanowiskiem pracy. Wymóg ten wpisała do protokołu kontroli. Setki razy tłumaczyliśmy, że wystarczy jeden mop tylko trzeba zastosować odpowiedni środek myjąco- dezynfekujący. Gdzie tu Darwin? Otóż w ostatnim numerze Dentoplotka ukazał się artykuł z Darwinowskim przesłaniem. Mopy z jednorazowym zastosowaniem.

Produkt firmy Equadent Sp. z o.o. z Konina z pewnością wystartuje w konkursie nagrodę Darwina roku, jednak nie z powodu pomysłu na produkt, bo w końcu jednorazowe są rękawiczki , maseczki to dlaczego nie mopy, ale z powodu argumentacji, którą pracownicy firmy wymyślili w relacji z klientem i oto dwa cytaty „PROSZĘ O UMOWĘ Z PRALNIĄ CHEMICZNĄ, KTÓRA PIERZE PANI MOPY "

„PROSZĘ O CERTYFIKAT POCHODZĄCY Z PRALNI, ŻE POSIADA ONA SPRZĘT PIORĄCY Z TZW. BARIERĄ" zakładamy, że tego typu pytania już w gabinetach ze strony kontrolerów nie padną, ponieważ Główny Inspektor Sanitarny obiecał, że jeszcze w tym roku będą dostępne jednolite procedury sanitarno-higieniczne wymagane w gabinetach specjalistycznych.

P.C.

**Po czym można poznać chirurga, urologa, anestezjologa?
Po plamach na fartuchu:
chirurg - krew, urolog - mocz,
anestezjolog - kawa.**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH PAŃSTWA DO WSPÓŁREDAGOWANIA MAGAZYNU DENTOPLOTEK.

**Jeśli mają Państwo jakiś ciekawy pomysł na artykuł czy wywiad albo usłyszeli Państwo ciekawy dowcip – to prosimy przesłać je do nas.
W zamian dostaną Państwo PUNKTY DENTOPLOTKOWE
(nie mylić z punktami edukacyjnymi), które można zamieniać na nagrody od firm współpracujących z naszym magazynem, zgodnie z poniższym:**

* za kawał/dowcip – 3 punkty Dentoplotkowe
* za zdjęcie, zagadkę, rebus – 5 punktów Dentoplotkowych
* za ciekawy wywiad – 30 punktów Dentoplotkowych
* za artykuł – 50 punktów Dentoplotkowych
* za pomysł na okładkę – 100 punktów Dentoplotkowych

(dotyczy materiałów, które zostaną opublikowane)

**Punkty będzie można wymieniać na nagrody rzeczowe według przelicznika: 1 punkt = 1 zł.
Nagrody ufundowane przez firmy reklamodawców i nie tylko będą publikowane na stronie:**

www.dentoplotek.pl

**Zapraszamy do stałej współpracy
i z góry dziękujemy za materiały!
Redakcja Dentoplotka.**

UWAGA!!!

NOWOŚĆ, REWELACJA, 3D

Densspy 3D 2012

- rewelacyjny program do obsługi gabinetiu stomatologicznego
- stworzony przez polskiego dentystę i polskich programistów
- wykonany przy udziale UE w ramach dotacji unijnej RPO 1.2
- pierwszy program z diagramem w pełni obiektowym
- nowe wskaźniki próchnicy oprócz PUW, OWD, OWDc, ID
- możliwości porównywania diagramów i zmian w pojedynczych zębach
- wersja na ekrany dotykowe, idealny na IPADa.
- zapisywanie zdjęć i pantomogramów
- wszystkie dane archiwizowane na serwerach firmy IPS
- pełna obsługa tak pojedynczej praktyki jak i dużej kliniki
- dziesiątki modułów wspomagających pracę stomatologa.

NA TARGACH KRAKDENT 2012 w piątek w godzinach 14-17 na stoisku nr D52 Firmy **POLDENT** odbędzie się krótka prezentacja programu **Densspy 2012**.

KAŻDY Z PAŃSTWA KTO SKORZYSTA Z KREDYTU LUB LOKATY IDEA BANKU OTRZYMA IPADA ORAZ OPROGRAMOWANIE DENSSPY 2012 ZA DARMO.

WIĘCEJ INFORMACJI:

tel. kom. **728 954 334**

www.abrazja.pl

NIECODZIENNY KONKURS NA ZDJĘCIE PIERWSZEGO ZĄBKA

Wyślij fotografię swojego dziecka, dziecka pacjenta lub dowolnego Malucha z pierwszym ząbkiem. Czekają fantastyczne nagrody, m.in. pasty do zębów dla dzieci od lat 0 do 3. Zdjęcie past można obejrzeć w tym numerze!!!

Najlepsze zdjęcia zostaną przedstawione w następnym DENTOPLOTKU

Adres e-mail: idf@idf.net.pl, telefon informacyjny: 22 846 66 11

Lekarz wybrał się na urlop na narty, ale nie znał gór i zabłądził. Aby ułatwić akcję poszukiwawczą, napisał na śniegu POMOCY! Niestety, akcja ratownicza skończyła się klęską. Nikt nie potrafił odczytać napisu. Wśród ratowników nie było aptekarza...

Pisać każdy może trochę lepiej lub trochę gorzej

W 2011 roku większość czasopism stomatologicznych zamieszczała artykuły o standardowej tematyce takiej jak: krzywizna kanałów, prawidłowe pobieranie wycisków, stosowanie licówek ceramicznych, jak poradzić sobie z trudnym pacjentem i tym podobne. Trudno było znaleźć coś co zainteresowałoby czytelnika na dłużej. W końcu udało się.

W numerze 7 (57)/2011 Nowego Gabinetu Stomatologicznego redaktor naczelny Pan Piotr Szymański opublikował artykuł „W trosce o środowisko". W pierwszym zdaniu możemy znaleźć informację, że zaledwie 1g rtęci (substancji stanowiącej podstawę amalgamatu) może zanieczyścić nawet 100 tys. litrów wody. Informacja ta mnie zszokowała ponieważ od bardzo wielu lat posiadam w zębach wypełniania amalgamatowe a z treści artykułu wynika, że każdy łyk wody, którą pijam powinien mnie systematycznie zatruwać. Dowiadujemy się również, że Unijni urzędnicy dostrzegają negatywne działanie amalgamatu i zalecają zainstalowanie separatorów amalgamatu, które zapobiegają zanieczyszczeniu wody. Autor powołuje się na informacje otrzymane od białostockiej firmy Dentomax a dokładniej właściciela Pana Kazimierza Klimczuk, z których wynika, że spora grupa lekarzy stomatologów jest zainteresowana zakupem tego typu sprzętu do swoich gabinetów. Tylko czy osoby takie jak ja, które posiadają wypełnienia amalgamatowe też muszą instalować separatory? Niestety autor nie podał informacji czy separator powinienem „zamontować" w swoim ciele np. gardle czy żołądku tak aby uchronić się przed negatywnym wpływem amalgamatu na moje zdrowie. W dalszej części artykułu Pan redaktor koncentruje się na wymienieniu wielu pozytywnych efektów jakie przynosi zamontowanie takich instalacji. Do oczywistych względów ekologicznych dodaje również kwestię ergonomii i komfortu pracy ssakiem i ślinociągiem oraz zaznacza, że nasz gabinet stanie się placówką nowoczesną nie odbiegającą od europejskich i światowych standardów. Dalej tłumaczy, że separator amalgamatu to urządzenie, którego zadaniem jest przechwytywanie usuwanego w trakcie zabiegu amalgamatu. Dopiero teraz zrozumiałem, że nie będę musiał montować separatora ani w gradle ani w żołądku bo nie zamierzam usuwać amalgamatu z mojego uzębienia w najbliższym czasie. Wg. autora zawarty w nim związek rtęci, srebra oraz kilku innych ciężkich metali dzięki separatorom nie trafia do kanalizacji i nie zanieczyszcza środowiska tylko jest utylizowany przez wyspecjalizowane firmy. Powołując się na Panią Małgosię z Dentomaxu stwierdza, że lekarz nie musi się martwić o utylizację tego jakże szkodliwego srebrnego odpadu ponieważ firma kurierska odbierze go od lekarza i zawiezie do miejsca utylizacji. Z kolei Pan Krzysio przekonuje, że instalacja separatora jest prosta i poza zamontowaniem kilku specjalnych zaworów oraz pompy właściwie nic więcej nie trzeba. Podsumowuje, że płyny bezpieczne dla środowiska trafiają do kanalizacji a rtęć zostaje zatrzymana w separatorze. Informuje również, że w przypadku montażu pompy ssącej sprawa jest bardziej skomplikowana i trwa nieco dłużej oczywiście producenci produkują różne separatory do dużych i małych gabinetów.

Co w tym wszystkim dziwnego? Otóż autor nie wie co to jest amalgamat tak jak większość fantastów, dla których amalgamat to rtęć, komórka to promieniowanie a auto to spaliny. Amalgamat w sensie fizycznym jest nasyconą fazą międzymetaliczną opartą na rtęci i innych metalach np. srebrze i w warunkach fizycznych jamy ustnej jak również środowiska zewnętrznego a przypomnę że mówimy tu o ciśnieniu atmosferycznym i temperaturze jamy ustnej amalgamat jest ciałem stałym i nie podlega w żadnym stopniu analizie ani syntezie. Wniosek prosty nie wydziela rtęci. Dlatego jeszcze żyję pomimo, że wypiłem znacznie więcej niż 100 000 litrów cieczy i zjadłem tysiące posiłków zakładając, że kiedyś umrę zęby z amalgamatami w tradycji europejskiej trafią ze mną o grobu oczywiście w mniemaniu osób niedouczonych skażą dramatycznie środowisko rtęcią. Nie jest to prawda. Małe bryłki fazy międzymetalicznej amalgamatu i rtęci pozostaną jako materiały nie reagujące ze środowiskiem przez dziesiątki, setki a może miliony lat. Dlaczego wybrałem akurat ten temat? Kilka lat temu byłem świadkiem dyskusji w niemieckiej telewizji o ile pamiętam był to program pierwszy, w którym czterech zaproszonych gości straszyło 80 mln społeczeństwo Niemiec amalgamatem. Zwrócę uwagę na skład zawodowy mówców: redaktor z wykształceniem dziennikarskim, ekonomista o ile dobrze pamiętam z doktoratem, etyk po uniwersytecie o korzeniach religijnych i socjolog czyli jak widać skład analfabetów technicznych i chemicznych, to oni zapoczątkowali panikę wśród społeczeństwa o negatywnych skutkach stosowania amalgamatu. Oczywiście chodziło wyłącznie o lobby producentów kompozytów i dentystów bo na kompozytach i kasie chorych da się lepiej zarobić gdy nie stosuje się amalgamatów. Natomiast wyżej wymienione separatory mają tylko jeden cel zarobek na stopach. Lekarz, którego da się zrobić w balona kupi za kilka tysięcy całkowicie nieprzydatne mu urządzenie, następnie na koszt odbiorcy będzie wysyłał grudki tego co to urządzenie odfiltruje. Rtęć trafi do ścieku a firma pozyska srebro bo tylko o nie chodzi w całej tej operacji i wszystko będzie odbywało się pod hasłem ekologia chociaż może i rtęć będzie odzyskiwana ponieważ znacznie wzrosły jej ceny. Myślę, że nawet nie ma sensu zastanawiać się nad celowością takiej instalacji.

Piotr Chmielowski

P.S Dodatkowo w oryginalnym tekście użyto słowa „płyny" pragnę wytłumaczyć, że autorowi chodziło o ciecze dlatego, że płyny to wszystkie gazy i ciecze razem wzięte a bardzo trudno jest odseparować cząstki amalgamatu od gazu, który nie występuje w odpływach.

1. Do tej pory tylko i wyłącznie w Austrii było zalecane stosowanie separatorów amalgamatu jednak w ostatnich latach zrezygnowano z tego zalecenia ze względów naukowych i ekonomicznych. W UE nie trwają prace, które nakładałyby obowiązek stosowania separatorów.

2. Pan Piotr Szymański pisząc „związki rtęci i srebra" daje jednoznaczne świadectwo temu, że nie ma zielonego pojęcia o chemii dlatego, że w fazie międzymetalicznej jaką jest amalgamat ani rtęć ani srebro nie występują w żadnych związkach. Użyto słowa związki dlatego, że one zdecydowanie bardziej negatywnie się kojarzą niż np. pierwiastek. Jest to forma manipulacji czytelnikiem.

Zawsze może być gorzej

Po katastrofie tankowca Exxon Valdez na Alasce koszt rehabilitowania jednej foki wynosił 80 tys. dolarów. Na specjalnej ceremonii wypuszczono na wolność dwie najbardziej kosztowne w kuracji foki, przy aplauzie i ogólnej pociesze licznie zgromadzonych widzów. Minutę później, zanim foki zdążyły się oddalić, obie zostały pożarte na oczach wszystkich przez ogromnego wieloryba.

Dwaj obrońcy praw zwierząt protestowali przeciwko brutalnemu traktowaniu świń wiezionych do rzeźni w Bonn (Niemcy). Niespodziewanie, świnki w liczbie około 2000 zerwały ogrodzenie i wybiegły na wolność zadeptując protestujących na śmierć.

W jednym z miast USA kobieta weszła do mieszkania i zauważyła swojego męża w kuchni, trzęsącego się szalenie przy czymś, co wyglądało jak kabel biegnący od elektrycznego czajnika do jego nadgarstka. Chcąc odłączyć męża od zabójczego prądu wzięła stojący w pobliżu kij bejsbolowy i uderzyła go w rękę łamiąc ją w dwóch miejscach. Do tego momentu mężczyzna szykował sobie kawę podrygując i słuchając walkmana…

Iracki terrorysta, Khay Ruahnajet nie zwrócił uwagi na nalepkę na paczce. Na paczce był napis „Zwrot do nadawcy". Zapominając, że to była bomba otworzył ją i rozerwało go na strzępy.

Najlepsze życzenia dla wszystkich Pań z okazji Dnia Kobiet

składa redakcja DENTOPLOTKA

DLACZEGO WARTO INWESTOWAĆ W ZŁOTO

10 złotych powodów inwestowania w złoto

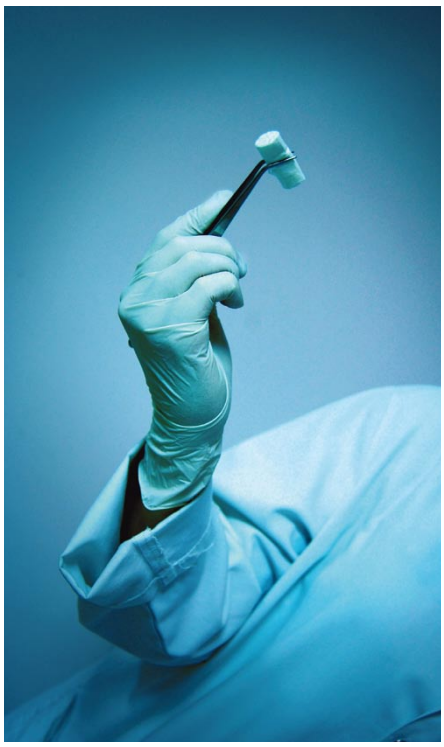

1. Popyt na złoto był, jest i będzie coraz większy.
2. Złoto jest jedyną właściwą ochroną przed inflacją.
3. Waluta, akcje i papiery wartościowe, stracą swoją wartość. Złoto nigdy nie będzie mieć zerowej wartości.
4. Złoto zachowuje wartość w przypadku wojny, niestabilności społecznej i politycznej, a także w przypadku klęsk żywiołowych - daje także zabezpieczenie w czasie niedoli.
5. Złoto jest namacalnym i ruchomym majątkiem. Złoto to jedyna prawdziwa międzynarodowa waluta. Każda inna jest tylko bardzo niestabilnym tymczasowym substytutem.
6. Złotem możesz płacić gdziekolwiek i kiedykolwiek na całym świecie.
7. Złoto może być podstawową częścią Twoich zasobów finansowych.
8. Żadna inna inwestycja nie daje takiej pewności jak złoto, którego cena nieustannie rośnie od kilkudziesięciu lat.
9. Złoto nie występuje w nieograniczonej ilości. Wzrasta natomiast ilość możliwości jego zastosowania. To daje gwarancję, iż jego cena będzie nadal rosła.
10. Złoto jest gwarancją bezpieczeństwa i niezależności.

Walczymy z podróbkami

Na rynku polskim pojawia się coraz więcej podróbek wkładów Glassix firmy Harald Nordin ze Szwajcarii. Podróbki są nielegalnie wprowadzane do Polski z Rosji i Ukrainy, a nastepnie dystrybuowane w Polsce.

Polskie podmioty gospodarcze, które ewentualnie kupowałyby takie wkłady popełniają co najmniej trzy wykroczenia:
– zakup towarów, które w sposób nielegalny, bez odpowiednich dokumentów celnych, zostały wprowadzone na teren RP,
– sprzedaż produktów, które naruszają ustawę o ochronie znaków towarowych (wkłady Glassix są opatentowane),
– sprzedaż produktów bez odpowiednich certyfikatów, naruszając tym samym ustawę o wyrobach medycznych.

Także lekarze stomatolodzy, którzy takie produkty kupują (często nieświadomie), narażają się na sankcje prawne, ponieważ nie mogą stosować u swoich pacjentów produktów, które narażają ich zdrowie, a takimi są produkty nie posiadające prawidłowego znaku CE (podróbki mają fałszywy znak CE).

Aby nasi czytelnicy mogli uniknąć problemów prezentujemy zdjęcia, na których bardzo dokładnie widać różnice, jakie występują pomiędzy oryginalnymi wkładami Glassix a ich podróbkami - różnice te są widoczne gołym okiem.

Oryginalne wkłady Glassix i ich opakowania są pokazane po lewej stronie.

Zdjęcia ukazują:

1 – końcówki wkładów: oryginał jest równo ucięty i ma jeszcze fazkę na całym obwodzie, falsyfikat jest poszarpany, wystają pojedyncze włókna i brakuje fazki.

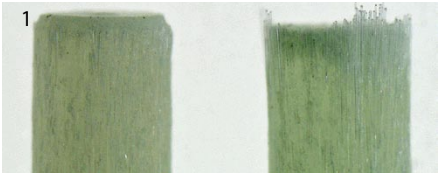

2 – wkłady leżące w pudełkach, z czubkami wyrównanymi u dołu. Oryginalne mają tępe, spłaszczone czubki, są tej samej długości, równo ucięte i zakończone fazką na górze wkładu; falsyfikaty mają ostre i generalnie dłuższe czubki, często są nierównej długości, a ich zakończenia są nierówne, poszarpane, z wystającymi włóknami i bez żadnej fazki.

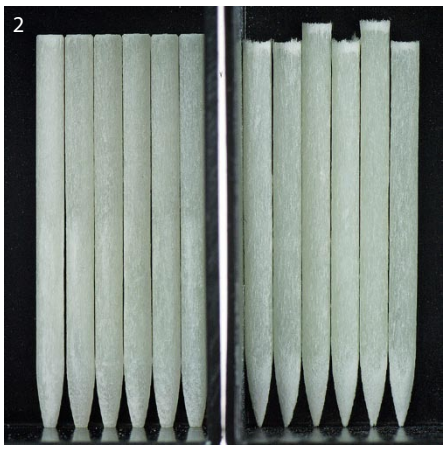

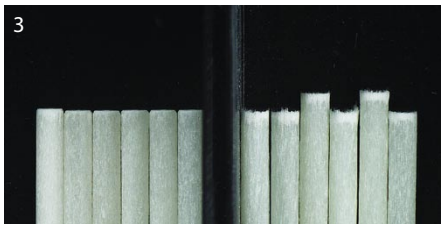

3 – zbliżenie na same zakończenia wkładów.
4 – górna pokrywka pudełka: naklejka dosunięta do lewego górnego rogu, żeby zrobić miejsce na okrągły hologram w prawym dolnym rogu. Hologram zmienia kolory i treść zależnie od kąta patrzenia i rodzaju światła. W podrobionych wkładach brakuje hologramu, choć zapewne niedługo pojawi się jego podróbka. Numer CE 0120 na oryginale, podczas gdy na podróbce CE 0459. Pokrywa pudełka lepiej wykonana i więcej przez nią widać; w falsyfikacie powierzchnia pokrywki porysowana, bardziej matowa i mniej transparentna (widok wkładów jak przez mrożone szkło}.

5, 6, 7 – spód pudełka z naklejką holograficzną. Pokazany jest zmieniający się wygląd naklejki oryginalnej zależnie od kąta padania światła, zmienia się widoczna treść i kolorystyka; podczas gdy w falsyfikacie zmiany są minimalne i praktycznie przy żadnym ustawieniu nie udaje się odczytać informacji o produkcie (np. zdjęcie 6).
8 – ta naklejka zawiera informację o numerze serii, nazwie produktu, liczbie sztuk w opakowaniu i rozmiarze wkładów. Pod tym kątem patrzenia w stosunku do źródła światła informacje na oryginale są bardzo wyraźne i nadal widać nazwę NORDIN z hologramu, choć bez koloru; falsyfikat trudno ustawić pod takim kątem, żeby informacja o produkcie była dobrze widoczna i czytelna.

Redakcja Dentoplotka

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA NOWE SZKOLENIA W KRAKOWIE I RZESZOWIE

marzec-czerwiec 2012 r.

Każdy uczestnik kursu uzyskuje 10% rabatu na produkty związane z tematyką danego szkolenia.

Poldent®
WE WSPÓŁPRACY Z

GALICJA BWS SERVIDENT

GALICJA BWS
B. Węgrzyn-Szarecka Sp. J.
ul. Kazimierza Wielkiego 104
30-074 Kraków

DENTECH Hurtownia Stomatologiczna

DenTech
Edward Szczęch i s-ka
ul. Jabłońskiego 12
35-068 Rzeszów

GALICJA BWS SERVIDENT

GALICJA, ul. Kazimierza Wielkiego 104, 30-074 Kraków

ZAPISY NA KURS: MONIKA SALADRA, tel. 605-345-796, (12) 6613550

30.03 (piątek) dr Agata Bielewicz

ELEKTROCHIRURGIA W STOMATOLOGII. TEORIA I POKAZ.

3 godziny, 100 zł, zniżka 10% na Perfect TCS

Część teoretyczna (2 godz.)

- Zasada pracy noża elektrochirurgicznego
- Rodzaje elektrochirurgii
- Wskazania i przeciwwskazania
- Zalety i wady
- Przykłady zastosowań poparte pełną dokumentacją fotograficzną
- Odczucia pacjenta w czasie i po zabiegu.
- Gojenie się tkanek
- Wskazania po zabiegu
- Częstotliwości, rodzaje elektrod

Pokaz lekarza prowadzącego (1 godz.)

Praktyczna praca urządzeniem Perfect TCS do elektrochirurgii stomatologicznej

Pytania, dyskusja

25.05 (piątek) dr Piotr Wujec

METODY SZCZELNEGO WYPEŁNIENIA KANAŁU GWARANCJĄ SUKCESU LECZENIA ENDODONTYCZNEGO (TEORIA I PRAKTYKA).

4 godziny, 360 zł, W cenie kursu opakowanie ćwieków papierowych i ćwieków gutaperkowych, big taper (04 lub 06). 10% rabat na urządzenie E&Q (oraz akcesoria), zestaw Gutta Flow (oraz akcesoria)

Część teoretyczna (2 godz.)

1. Kryteria oceny jakości wypełnienia systemu kanałów korzeniowych.
2. Charakterystyka materiałów do wypełniania kanałów.
3. Kryteria oceny gotowości kanału do wypełnienia, jak przygotować kanał by osiągnąć maksymalną szczelność jego wypełnienia.
4. Metody wypełniania systemu korzeniowego: charakterystyka, porównanie, wady i zalety

Część praktyczna (2 godz.)

- wypełnianie kanałów metodami z użyciem standardowych ćwieków gutaperkowych
- wypełnianie kanałów gutaperką na ciepło
- wypełnianie kanałów płynną gutaperką na zimno

Pytania, dyskusja

22.06 (piątek) dr Joanna Słowik, dr Michał Sobczak

VADEMECUM PEDODONCJI.

Cena: 300zł, 10% zniżki na wszystkie produkty z ulotki Poldent pedodoncja

1. Dziecko niespokojne w gabinecie stomatologicznym. Psychologiczna kontrola lęku, farmakologiczne przygotowanie do zabiegów stomatologicznych.
2. Znieczulenie powierzchniowe, nasiekowe i przewodowe.
3. Specyfika leczenia endodontycznego u dzieci.
4. Leczenie endodontyczne zębów mlecznych
   - Przyżyciowe metody leczenia:
     - Pośrednie pokrycie miazgi.
     - Bezpośrednie pokrycie miazgi.
     - Całkowita amputacja przyżyciowa.
   - Metody mortalne - leczenie endodontyczne.
5. Leczenie endodontyczne zebów stałych niedojrzałych.
   - Przyżyciowe metody leczenia.
     - Pośrednie leczenie miazgi (step wise excavation).
     - Bezpośrednia pokrycie miazgi.
     - Częściowa amputacja przyżyciowa.
   - Leczenie mortalne.
     - Tradycyjna apeksyfikacja z zastosowaniem wodorotlenku wapnia.
     - Apeksyfikacja jednoetapowa.
     - Rewaskularyzacja.
6. Ocena przyzębia u dzieci /norma, patologia/.

KONKURS „Uśmiechy Świata” 2012

Szanowni Państwo, zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym pt. „Uśmiechy świata”. Konkurs przeznaczony jest dla wszystkich osób związanych ze stomatologią: lekarzy dentystów, techników dentystycznych, higienistek stomatologicznych oraz dystrybutorów instrumentów, materiałów i sprzętu stomatologicznego, pracowników, handlowców i współpracowników, zwanych dalej Uczestnikami konkursu.

Regulamin konkursu

W konkursie obowiązują następujące zasady:

1. Zdjęcia powinny pokazywać uśmiechy ludzi z całego świata, ludzi różnych narodowości i ras, kobiet, mężczyzn i dzieci.
2. Zdjęcia powinny być zrobione w trakcie wyjazdów zagranicznych z firmą IDF przez Uczestników należących do grup zawodowych wymienionych na wstępie.
3. Każdy Uczestnik może zgłosić maksymalnie 10 (dziesięć) zdjęć.
4. Nieprzekraczalny termin zgłaszania zdjęć upływa w dniu 30.11.2012 r. (piątek).
5. Firma IDF zastrzega sobie prawo do wstępnej selekcji zdjęć.
6. Organizator konkursu zastrzega sobie prawo do wstępnej selekcji zgłaszanych zdjęć z zastrzeżeniem, że zdjęcia odbiegające od tytułowego tematu konkursu i/lub o niskiej jakości technicznej, w tym mniejsze od 1600 x 1600 pikseli zostaną odrzucone.
7. Głosowanie w konkursie internetowym zostanie zamknięte w dniu 14.12.2012 r.
8. Nagrodami w konkursie internetowym są 3 zestawy materiałów i instrumentów stomatologicznych o wartości 600 zł każdy.
9. Zgłaszając zdjęcia do konkursu, Uczestnik zezwala na ich opublikowanie w sieci i poddanie ocenie.
10. Podając swoje dane osobowe, Uczestnik konkursu oświadcza, że jest autorem zgłoszonych zdjęć i przysługują mu autorskie prawa majątkowe do udostępnienia zdjęć, które nie są ograniczone na rzecz żadnej osoby trzeciej. W przypadku skierowania przez osoby trzecie jakichkolwiek roszczeń do Organizatora konkursu, odnośnie naruszenia jakichkolwiek praw do opublikowanego zdjęcia lub do wizerunku osobistego osób trzecich, Uczestnik konkursu zobowiązuje się niezwłocznie złożyć pisemne oświadczenie uwalniające Organizatora od jakiejkolwiek odpowiedzialności w tym zakresie.
11. Zdjęcia należy przesyłać mailem na adres idf@idf.net.pl lub przesyłać na płycie CD na adres: IDF Sp. z o.o. 02-237 Warszawa, ul. Instalatorów 7B.

Organizatorami konkursu są spółki: IDF Sp. z o.o. oraz Poldent Sp. z o.o.

Natalia Pych IDF Sp. z o.o.
02-237 Warszawa, Instalatorów 7B
www.idf.net.pl, mail: idf@idf.net.pl
tel.: 22 868 36 93, fax: 22 846 04 26

Poldent Sp. z o.o.
00-175 Warszawa,
al. Jana Pawła II 80, lokal VI
www.poldent.pl, mail: office@poldent.pl
tel.: 22 251 7 650 do 655, fax: 22 351 7 679

ZWYCIĘSKIE ZDJĘCIE ZESZŁOROCZNEJ EDYCJI KONKURSU

Takie zdjęcia chętnie przyjmiemy do Dentoplotka, ale nie do Konkursu Uśmiechy Świata!

BOJERY
sport dla bogatych?

Któregoś nudnego dnia, zimą dziesięć lat temu pojechałem z kolegą na Mazury z zamiarem przewietrzenia się. Chodząc po Śniardwach, po lodzie zobaczyliśmy latające po lodzie z dużą prędkością motyle. To nie były motyle, lecz bojery!

Zauważyłem stojące przy nabrzeżu bojery i krzątającego się przy nich człowieka. Na uprzejme pytanie, czy można byłoby spróbować sobie pojeździć takim czymś uzyskałem równie uprzejmą odpowiedź, że oczywiście i wynajęcie kosztuje 50 zł za kilka godzin. Na następne moje pytanie, a jak się nauczyć jeździć czymś takim uzyskałem odpowiedź, że jeśli jestem żeglarzem to kurs podstawowy trwa 10 minut, a jeśli nie to 30.

No i stało się, zakochałem się. W Mazurach zimą, w bojerach latających po zmarzniętych jeziorach z prędkościami do 100 kilometrów na godzinę, w piciu grzańca na środku jeziora i wieczornych rozmowach braci bojerowej przy ciepłym piwie. Porwał mnie urok Mazur, zamarzniętych jezior, przestrzeni pokonywanych z dużymi prędkościami. Zwiedzanie pustych, a latem tak rojnych, miast mazurskich dało mi niesamowite przeżycia. Nie wrócę już do tego, co robią panowie w szacownym wieku zimą w sobotę i niedzielę: siedzą przed telewizorem lewą ręką obsługując pilot i prawą szklankę z piwem a do tego słuchając żony, która wykłada im, czego nie zrobili w czasie całego tygodnia. Mnie nikt niczego nie wykłada gdyż zimą w wolne dni jestem na bojerach!

Po dwóch latach latania turystycznego namówiono mnie do zakupu bojera zawodniczego i zapisania się do Polskiej Floty Bojerowej DN. Wystartowałem w regatach i połknąłem bakcyla. Latanie regatowe daje niesamowitą ilość napędu do działania, treningu sprawnościowego i zdrowego sposobu życia. Do tego współzawodnictwo powoduje chęć bycia coraz lepszym i wydzielanie się adrenaliny w dużych ilościach.

Po dziesięciu latach latania od momentu zakochania się, w wieku 63 lat jestem notowanym, czynnym zawodnikiem i Komandorem Floty. Moim największym sukcesem było w tym roku przedostanie się na Mistrzostwach Świata do światowej czołówki. Mistrzostwa ukończyłem na 37 miejscu na 180-ciu startujących. Dotychczas startowałem na 5-ciu Mistrzostwach Europy i 3-ch Mistrzostwach Świata. Jak z tego wynika ten sport jest nie tylko dla najmłodszych, również dla panów w wieku dorosłym.

A co to jest bojer. Żagiel 7 m^2, maszt 4 m, kadłub, w którym się leży, drążek sterujący między nogami, poprzeczna do kadłuba belka zwana płozownicą z dwiema płozami bocznym oraz przednia płoza sterująca. Bojer DN został skonstruowany w USA w latach trzydziestych. Jak to lubią Amerykanie: prościej nie można było tego skonstruować!

W celu poznania tego sportu zalecam odwiedzenie portalu **www.bojery.pl**.

Wśród braci bojerowej można spotkać cały przekrój naszego społeczeństwa. Również lekarzy stomatologów. Namawiam Was, po wyrwaniu zimą ostatniego zęba, do spakowania ciepłej odzieży, ciepłej czapki, odpowiednich butów i udania się na Mazury. Tam możecie w kilku miejscach wypożyczyć bojer i dostać odpowiedni instruktaż jego opanowania. Jazdy po jeziorze odbywają się najczęściej pod opieką instruktorów lub przewodników. Oni też dbają o mały posiłek z grzańcem na środku jeziora. Co prawda marketing bezpośredni jest źle widziany, ale ja polecam, między innymi ośrodki: hotel Caligula w Mikołajkach, Gospodę Pod Czarnym Łabędziem w Rydzewie nad Niegocinem, hotel Grajan w Ogonkach lub też Ognisty Ptak w tychże Ogonkach! Tam możecie nocować, dostać bojer i solidną strawę!

„Do zobaczenia na lodzie przy wietrznej pogodzie!"

Jerzy Henke
Komandor Polskiej Floty Bojerowej DN

Zaawansowana stomatologia w nieco innej odsłonie

Choroby jamy ustnej i zębów wśród zwierząt towarzyszących człowiekowi są coraz częściej zauważanym problemem. Wraz ze wzrostem świadomości właścicieli zwierząt, wzrasta też zainteresowanie zabiegami stomatologicznymi. W dniu rozmowy spotkaliśmy się ze stomatologiem weterynaryjnym dr. n. wet. Jerzym Gaworem w klinice Arka-Vet w Krakowie w trakcie zabiegu sterowanej regeneracji kości u czworonożnego pacjenta.

Daniel Nowakowski: Panie doktorze jakie jest wg. Pana najwieksze wyzwanie stomatologii weterynaryjnej?

Dr Jerzy Gawor: Uważam, że najważniejsze w Stomatologii weterynaryjnej jest to aby opiekunowie zwierząt oraz lekarze weterynarii zrozumieli i zaakceptowali fakt, że zwierzęta mają zęby, mają problemy z zębami i jak każdy z nas czują ból. W mojej pracy najważniejsza jest precyzja i dokładność. Niestety moi pacjenci nie są w stanie powiedzieć czy po zabiegu coś im dolega, tym ważniejsze jest to, aby moja praca była jak najdokładniesza.

DN: Z jakimi problemami najczęściej ma Pan do czynienia?

JG: 75% moich pacjentów trafia do mnie z objawami chorób przyzębia. Pacjenci ci wymagaja profesjonalnej higienizacji, często połączonej z zabiegami operacyjnymi na tkankach przyzębia. Kolejnym problemem są urazy zębów, choroby miazgi zębowej, złamania zębów, wiążące się z koniecznością leczenia kanałowego, leczone są nawet odpryski szkliwa. U zwierząt jak i u ludzi występują również wady zgryzu. W ramach mojej działalności zajmuje sie również ortopedią i chirurgią szczękowo-twarzową zwierząt małych, co ma związek z wszelkiego rodzaju zmianami rozrostowymi. Natomiast absolutym marginesem jest próchnica, która zdarza się ale rzadko.

DN: Skąd tak znaczna różnica pomiędzy częstością występowania próchnicy u zwierząt i ludzi?

JG: Wynika to głównie z odrębnej i całkowicie różnej diety jak również odmiennego typu uzębienia. Ilość przyjmowanych w diecie cukrów kariogennych jest znacznie mniejsza. Inny jest też skład śliny, jest ona bogatsza w lizozymy i chyba stąd zresztą powiedzenie „szybko zdrowieć to jak pies - zawsze się wyliże..."

DN: Czy instrumentarium i materiały stosowana przez Pana znacznie różnią się od tych stosowanych w gabinetach stomatologicznych?

JG: Większość instrumentarium pokrywa się. Podobnie jak w gainetach stomatologicznych używamy tych samych turbin, wierteł, materiałów do wypełnień. Instrumentarium chirurgiczne również jest bardzo zbliżone. Wieksze różnice istnieją natomiast w obrębie narzędzi kanałowych. Z racji odmiennej budowy i anatomii narzędzia stosowane przeze mnie są znacznie dłuższe.

DN: Jak wygląda diagnostyka i przygotowanie do zabiegu u zwierząt.

JG: Każdy zabieg rozpoczynamy od znieczulenia ogólnego pacjenta. Nasza diagnostyka opiera się głównie o badanie fizykalne i rentgenodiagnostyke. Dopiero po tym etapie i postawieniu diagnozy, ustalamy nasz plan działania, oczywiście po uprzednim poinformowaniu właściciela zwierzęcia o wszystkich możliwościach.

DN: Porozmawiajmy nieco na temat endodoncji. Jaki metody opracowania i obturacji Pan stosuje?

JG: Tak naprawdę wykorzystujemy wszystkie nowości techniczne i możliwości jakie daje zaawansowana nauka, przestrzegać jednocześnie przestrzegojąc weterynaryjnych standardów leczenia. W głównej mierze pracuje narzędziami ręcznymi, oczywiście o nieco zmodyfikowanej długości części pracującej dostosowanej do anatomii kanałów moich pacjentów, natomiast wykorzystujemy również systemy rotacyjne. Określenie długości roboczej odbywa się głównie metodą radiologiczną, co wynika z faktu, iż wykorzystanie endometrów u zwierząt wykazuje statystycznie większą możliwość przekłamania pomiaru. Obturację wykonuje najczęściej wykorzystując głównie metodę kondensacji bocznej gutaperki, ale również metody termiczne oraz Gutta-Flow®.

DN: Co może Pan doktor powiedzieć na temat dzisiejszego zabiegu? Czy często wykonywane są tak zaawansowane zabiegi?

JG: Zabieg, który wykonuję dziś jest zabiegiem sterowanej regeneracji tkanki kostnej w przebiegu choroby przyzębie u psa. Jak Pan widzi jest pacjent odpowiadający stereotypowi – czyli pies wystarowy, aczkolwiek muszę przyznać, że w ostatnich latach wraz ze wzrostem świadomości prozdrowotnej właścicieli coraz więcej osób przyprowadza do nas swoje zwierzęta. Takie zabiegi, Podobnie zresztą jak i zabiegi implantacji, nie należą do najczęstszych, co jest podyktowane głównie względami finansowymi.

DN: Jaką dziedzina stomatologii weterynaryjnej jest dla Pan najbardziej fascynująca?

JG: To, co mnie najbardziej pasjonuje to chirurgia rekonstrukcyjna i onkologiczna. Jak każdy lekarz wole ratować życie niż zęby. Proszę mnie źle nie zrozumieć ja bardzo lubię ratować zęby jednak ciężar gatunkowy operacji onkologicznych jest całkowicie inny.

DN: Jest Pan autorem podręcznika stomatologii dla lekarzy weterynarzy. Proszę mi powiedzieć jak wygląda kształcenie w dziedzinie stomatologii w Pana zawodzie.

JG: Niestety z przykrością muszę stwierdzić, iż polskie uczelnie nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do kształcenia młodych weterynarzy w tej dziedzinie. Mało jest zajęć, a jeśli już są to najczęściej w formie nieobowiązkowej. Sam w chwili obecnej jestem w trakcie 6 letniej specjalizacji w dziedzinie stomatologii zwierząt małych odbywającej się pod egidą American Veterinary Dental Collage Moja specjalizacja odbywa się w trybie pozarezydenckim i trwa 6 lat, więc jak Pan widzi nie należy do najkrótszych.

DN: Tak na zakończenie czy ma Pan może jakieś rady dla lekarzy dentystów odnośnie uzębienia ich własnych zwierząt?

JG: Dla podstawowych zasad higieny nie ma znaczenie wykształcenie właściciela zwierzęcia: od lat wiadomo, że najskuteczniejsym sposobem zapobiegania chorobom przyzębia jest aktywna higiena czyli codzienne szczotkowanie zębów. Być może lekarzom stomatologom łatwiej powinno być zrozumieć ten fakt.

Natomiast pozostałe metody higieny jak i interwencje stomatologiczne niech pozostaną obszarem kompetencji specjalistów stomatologii weterynaryjnej. Znam wielu dentystów zajmujących się leczeniem problemów zwierząt. Jednak każdy z nich najpierw gruntownie zapoznał sie ze specyfiką medycyny weterynaryjnej a dopiero potem działał. Mam wrażenie, że są w środowisku lekarskim (zarówno weterynaryjnym jak i medycznym ludzkim) osoby, które nie respektują odmienności kompetencji. Przejawem tego problemu są podejmowane interwencje stomatologiczne u zwierząt przez lekarzy dentystów. Czasem z ciekawości, na prośbę lub zlecenie lekarza weterynarii. Ciekawy jestem reakcji tego środowiska na pojawienie się odwrotnej tendencji i pozostawiam to bez komentarza.

CHORWACJA wyspa Korčula

Wyjazd: 26.06-03.07.2012

SZKOLENIE DLA LEKARZY STOMATOLOGÓW

Pełen relaks, świetne miejsce dla preferujących aktywny wypoczynek, trafny wybór na wczasy na wyspie Korčula. Hotel leży przy samej plaży, w miejscu znanym miłośnikom pływania i nurkowania, niedaleko od centrum Vela Luka, największego miasteczka na wyspie.

Hotel POSEJDON ****(All Inclusive Soft)

POŁOŻENIE: ok. 1 km od centrum miasteczka VELA LUKA, ok. 100 m od promenady z restauracjami i barami, ok. 600 m od przystani promowej; ok. 190 km od portu lotniczego w Dubrowniku, transfer autokarem do miejscowości Orebić na płw. Pelješac (ok. 2,10 godz.) i przeprawa promem na wyspę Korčula (ok. 20 min), łączny czas transferu: ok. 3,5 godz.;

PLAŻA: publiczna, wydzielona część dla gości hotelu, żwirkowo-kamienista, zejście do morza schodkami z platformy, zalecane obuwie ochronne, przy hotelu, parasole i leżaki płatne (ok. 3 EUR/dzień), ręczniki za kaucją.

HOTEL: nowoczesny i zadbany, odnowiony w 2008 r., 148 pokoi, 1 budynek, 2 piętra, przestronne, eleganckie lobby, całodobowa recepcja, restauracja - dania w formie bufetu, obsługa kelnerska, kuchnia międzynarodowa i śródziemnomorska, bar, kantor; sala konferencyjna dla 50 osób, taras z widokiem na morze;bezpłatny punkt internetowy i Internet bezprzewodowy; za opłatą: sejf w recepcji, room-service, pralnia; akceptowane karty kredytowe: Visa, MasterCard, American Express, Diners Club.

POKÓJ: 2-os.z balkonem i widokiem na morze, zadbany, klimatyzowany (połowa czerwca-połowa września), łazienka (wanna lub prysznic, wc), telewizja satelitarna, telefon;

SPORT I ROZRYWKA: kryty basen, słodka woda, ok. 80 m^2, gł. do 1,5 m, przy basenie bezpłatne parasole i leżaki, ręczniki za kaucją; tenis stołowy, siatkówka, piłka ręczna, piłka nożna, koszykówka, fitness, boisko wielofunkcyjne; mini-klub (4-12 lat), plac zabaw dla dzieci, animacje dla dorosłych i dzieci (lipiec-sierpień), okazjonalnie muzyka na żywo; za opłatą: oferta zewnętrzna: szkoła nurkowania z wypożyczalnia, sprzętu, wypożyczalnia rowerów i motorowerów (ok. 500 m od hotelu).

Cena zawiera:

- przelot na trasie Warszawa – Cilipi (Dubrownik) – Warszawa,
- obowiązkową opłaty lotniskowe,
- obowiązkową dopłatę transportową,
- transfery lotnisko – hotel – lotnisko klimatyzowanym autokarem,
- zakwaterowanie: 7 noclegów w hotelu Posejdon 4*, pokoje dwuosobowe z widokiem na morze i balkonem
- wyżywienie: all inclusive soft
- opieka polskiego rezydenta,
- ubezpieczenie KL i NW – do 15.000€/osoba,
- specjalistyczne szkolenie językowe dla lekarzy stomatologów.

Zgłoszenia:

Zgłoszenia: IDF Sp .z o.o. : 022 868 36 93 tel./fax. 022 846 04 26 idf@idf.net.pl, www.idf.net.pl

Rezerwacja miejsc na podstawie przedpłaty : 790 zł do dnia 15 marca 2012
na konto: IDF sp. z o.o., PKO BP IX Warszawa 13 1020 1097 0000 7302 0108 3294 z dopiskiem: „Szkolenie Chorwacja".
Dopłata II raty najpóźniej do dnia: 20 kwietnia 2012

Cena: 2790 PLN

Wyjazd stanowi koszty uzyskania przychodu i może zostać odpisany od podatku.

BAJKAŁ MOSKWA

Wyjazd: 17-26.07.2012

SZKOLENIE DLA LEKARZY STOMATOLOGÓW

Cena: 1550 EUR/os. + 3740 PLN/os.

Wyjazd stanowi koszty uzyskania przychodu i może zostać odpisany od podatku.

Nazywany sercem lub perłą Syberii, od wielu lat przyciąga podróżników z całego świata, którzy pragną poznać wszystkie tajemnice jednego z najpiękniejszych zakątków Azji.

Cena zawiera:

- przelot na trasie Warszawa – Moskwa - Irkuck – Moskwa – Warszawa wraz z opłatami lotniskowymi,
- transfery lotnisko - hotel - lotnisko,
- transport autobusem podczas zwiedzania,
- zakwaterowanie w hotelach 3/4* - pok. 2-os. (dopłata do pok. 1-os.),
- na wyspie Olchon noclegi w chatach,
- early check in, czyli zakwaterowanie 1 dnia rano po przylocie,
- wyżywienie wg. programu (śniadania, obiady, kolacje),
- bogaty program turystyczny,
- przejazd koleją Krugobajkalską,
- bilety wstępu do zwiedzanych obiektów,
- usługi lokalnych przewodników z językiem rosyjskim/angielskim i polskim,
- opiekę pilota cały czas towarzyszącego grupie,
- wizę rosyjską,
- ubezpieczenie NNW, KL i bagażu,
- szkolenie językowe dla lekarzy stomatologów.

Szczegółowy program na stronie **www.idf.net.pl**

SZKOLENIE DLA LEKARZY STOMATOLOGÓW

Australia

Termin: 09-26.11.2012

Opcja z Sydney: 09-27.11.2012

1-2 DZIEŃ - Warszawa / Adelajda

Spotkanie na MPL im F. Chopina w Warszawie. Odprawa biletowo bagażowa oraz przelot do Adelajdy. Po przylocie transfer do hotelu. Nocleg i wypoczynek po długiej podróży.

3. DZIEŃ - Barossa

Śniadanie. Oraz wyjazd 65 km na południowy wschód od Adelajdy do słynnego nie tylko w samej Australii regionu winiarskiego Barossa. Dolina Barossy ma zaledwie 25 km długości i jest miejscem gdzie produkuje się 21 procent australijskiego wina. W regionie Barossy dominują głównie czerwone wina. Sama historia osadnictwa na tym terenie związana jest z kolonizacja Niemiecką z Prus i ze Śląska - co znajduje odzwierciedlenie w architekturze (neogotyckie kościoły). W trakcie zwiedzania doliny degustacja wina. Po południu powrót do Adelajdy, kolacja i nocleg.

4. DZIEŃ - Flinders Range

Po śniadaniu wyjazd z Adelajdy na północ i przejazd do Flinders Range (ok. 6h) - Pasma górskiego 400 km na północ od Adelajdy oferującego jedne z najlepszych widoków w Australii. To także przykład australijskiego Outbacku czyli interioru pełnego kangurów, waliabii, psów dingo. Zakwaterowanie w pobliżu Parku Narodowego Flinders Kolacja i nocleg.

5. DZIEŃ - Flinders Range / Willipena Pound

Prawdziwe safari po australijskim bushu urozmaicone widokami pasma Wilipena, kanionów , oraz świętych miejsc Aborygenów. Krajobraz zmienia się wraz z kolejnymi porami dnia, rano dominują szare kolory, w ciągu dnia brązowe, by po zachodzie słońca przekształcić się w czerwone. Kolacja. Nocleg.

6. DZIEŃ - Flinders Range / Cooper Peddy

Po śniadaniu przejazd w kierunku centrum kontynentu. Celem będzie Cobber Peddy, zagubione na pustyni miasto poszukiwaczy słynnych australijskich opali. Całodzienny przejazd przez Australijski bush. Przyjazd wieczorem. Kolacja i nocleg w podziemnym hotelu w Coope Peddy.

7. DZIEŃ - Coober Peddy / Opale

Dzień poświęcony będzie na wypoczynek. Urozmaicony będzie zwiedzaniem kopalni opali oraz tajemniczego górniczego miasteczka położonego niemal w centrum australijskiego kontynentu.

8. DZIEŃ - Coober Peddy / Uluru

Kolejny dzień poświęcony na przejazd do legendarnego centrum Australii - Uluru, świętego miejsca Aborygenów słynącego z charakterystycznego monolitu Ayers Rock. Kolacja i nocleg w hotelu.

9. DZIEŃ - Uluru / Kata Tjuta

Wyjazd na wschód słońca pod Uluru, obserwowanie ciekawego spektaklu zmiany kolorów wraz z wyłanianie się tarczy słonecznej. Następnie śniadanie w plenerze z widokiem na Ayers Rock, oraz wycieczkę dookoła monolitu prezentującą jego najciekawsze miejsca. Około południa transfer do hotelu. Wypoczynek. Wieczorem wyjazd na zachód słońca w formacji Kata Tjuta - przez niektórych uważanej za atrakcyjniejszą niż samo Ayers Rock. Kolacja. Nocleg.

10. DZIEŃ - Uluru / Kings Kanion

Po śniadaniu wyjazd z hotelu do Kings Kanion kolejnej wielkiej atrakcji centralnej Australii. Zakwaterowanie w hotelu oraz spacer po najładniejszych punktach widokowych na kanion. Kolacja i nocleg.

11. DZIEŃ - Kings Canyon / Alice Springs

Rano wyjazd z Kings Kanionu i przejazd do miasteczka Alice Springs. Zwiedzanie szkoły radiowej, bazy latających doktorów oraz budowli związanych z pierwszymi osadnikami i linią telegrafu która zapoczątkowała osadnictwo na tym terenie. Kolacja i nocleg w hotelu.

12. DZIEŃ - Alice Springs / Cairns

Przelot do Cairns. Lądowanie w Cairns w stanie Queensland północno wschodniej części kontynentu australijskiego około południa. Transfer do hotelu. Czas na odpoczynek po podróży i spacer po tropikalnych uliczkach Cairns. Kolacja i nocleg w hotelu.

13. DZIEŃ
Cairns: ekspedycja na Cape Tribulation

Po śniadaniu wyjazd samochodami z napędem na cztery koła (Mitsubishi Canter) w kierunku północnym na Cape Tribulation. Droga początkowo prowadziła będzie wzdłuż wybrzeża (znakomite widoki) potem następnie wjedzie na teren lasu tropikalnego i parku Narodowego Daintree – znajdującego się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Sam park Daintree jest uważany za najstarszy las tropikalny na świecie. W trakcie wyprawy poszukiwanie krokodyli, obserwacja niesamowitej fauny i flory zamieszkującej last Daintree. Po południu przyjazd na plaże na Cape Tribulation – kąpiel w Morzu Koralowym. Nocleg w Cape Tribulation.

14. DZIEŃ
Cape Tribulation – wyprawa katamaranem na rafę koralową

Po śniadaniu wypłynięcie na całodzienny rejs katamaranem na Wielką Rafę Koralową. Podczas rejsu dla tych co nie chcą nurkować ani snorkować okazja do zażywania kąpieli słonecznych. Snorkelling w najciekawszych miejscach oraz możliwość nurkowania dla posiadających odpowiednie licencje. Lunch w trakcie rejsu. Późnym popołudniem powrót. Wieczorem kolacja i nocleg.

15. DZIEŃ
Cape Tripulation / Cairns

Po śniadaniu, powrót do Cairns. Po południu natomiast wyjazd kolejką linową do Kurandy, miejscowości położonej 34 km od Cairns. Kuranda jest otoczona górami stołowymi. Do Kurandy kolejka linowa wspina się z samego wybrzeża i należy do najdłuższych kolejek linowych na świecie. Po drodze fantastyczne widoki na dżunglę z góry na pewno zrekompensują 90 min wyjazd na górę. Powrót pociągiem z lat 20tych widokową trasą do Cairns. Wieczorem kolacja i nocleg.

16. DZIEŃ - Cairns / Warszawa

Po śniadaniu, powrót do Cairns. Po południu natomiast wyjazd kolejką linową do Kurandy, miejscowości położonej 34 km od Cairns. Kuranda jest otoczona górami stołowymi. Do Kurandy kolejka linowa wspina się z samego wybrzeża i należy do najdłuższych kolejek linowych na świecie. Po drodze fantastyczne widoki na dżunglę z góry na pewno zrekompensują 90 min wyjazd na górę. Powrót pociągiem z lat 20tych widokową trasą do Cairns. Wieczorem kolacja i nocleg.

17. DZIEŃ - Warszawa

Przylot do Warszawy. Zakończenie wyjazdu

OPCJA Z SYDNEY

16. DZIEŃ - Cairns / Sydney

Przelot do Sydney, po południu spacer pod słynna operę oraz most Harbour Bridge. Wieczorem rejs po zatoce i porcie w Sydney. Kolacja i nocleg w hotelu.

17. DZIEŃ - Sydney / Warszawa

Po śniadaniu transfer na lotnisko i wylot z Sydney do Polski.

18. DZIEŃ - Warszawa

Przylot do Warszawy w godzinach wieczornych. Zakończenie wyjazdu.

Cena: 8500 PLN + 4120 AUD + 450 AUD (Opcja z Sydney)

Wyjazd stanowi koszty uzyskania przychodu i może zostać odpisany od podatku.

Cena zawiera:

- Przelot liniami lotniczymi wraz z opłatami lotniczymi na trasie Warszawa - Adelajda,
- Ayers Rock - Cairns - Sydney - Warszawa, transport w kraju docelowym,
- noclegi w hotelach, motelach ***/**** wg. programu
- wyżywienie: śniadania, oraz kolacje, napoje do posiłków: woda mineralna, herbata, kawa, sok do śniadania.
- atrakcje wymienione w programie,
- opłaty wstępu do zwiedzanych obiektów,
- ubezpieczenie SIGNAL IDUNA NW 7000 PLN, KL 20000 € ubezpieczenie bagażu 800 PLN
- przygotowanie materiałów informacyjnych dla każdego uczestnika wyjazdu.
- Opiekę przewodnika Terra Aventura w Australii

Cena nie zawiera:

- Napojów alkoholowych i innych posiłków, oraz napojów niż wymienione w programie
- Wydatków natury osobistej.
- Innych świadczeń i atrakcji niż wymienione powyżej.

Zgłoszenia:

Zgłoszenia: IDF Sp. z o.o. 022 868 36 93 tel./fax. 022 846 04 26 idf@idf.net.pl, www.idf.net.pl

Rezerwacja miejsc na podstawie przedpłaty: 4500 zł do dnia 15 marca 2012 na konto: IDF sp. z o.o., PKO BP IX Warszawa 13 1020 1097 0000 7302 0108 3294 z dopiskiem: „Szkolenie Australia". Dopłata II raty najpóźniej do dnia: 15 lipca 2012

Kuba w rytmie salsy

Listopad 2012

Termin: 5-16.11.2012

SZKOLENIE DLA LEKARZY STOMATOLOGÓW

Ta wycieczka jest przeznaczona dla osób, pragnących poznać najbardziej atrakcyjne miejsca Kuby, a ponieważ jest to kraj mający wiele do zaoferowania, przygoda pod nazwą Kuba w rytmie Salsy przejdzie w Państwa wspomnieniach do tych, których się nie zapomina. Ta wycieczka, to sentymentalna podróż po kraju Jose Martiego, Che Guevary, Hemingwaya, Buena Visty, cygar i rumu. Urzeknie nas na początek Hawana, gdzie okres kolonializmu miesza się z wszech obecną rewolucją, gdzie odnowiona starówka pełna turystów graniczy z dzielnicami, w których toczy się prawdziwe życie „habaneros". Wieczory wypełni nam pobyt, na najsłynniejszym bulwarze Hawany - Malekonie lub w muzycznych klubach Starej Hawany gdzie popijając zimne „mojito" oddamy się zabawie przy żywej kubańskiej muzyce. Niezapomniane noce i dni spędzone na atolu Cayo Blanco i na jednej z najpiękniejszych plaż Ku by, Varadero, zapadną nam na długo w pamięci...

Trasa wycieczki: Havana, Dom Ernesta Hemingwaya, Dolina Viniales, Pinar del Rio, Trynidad, Cienfuegos, Hanabanilla, górzyste rejony Sierra Del Escambray, Wyspa Cayo Blanco, Varadero

1. DZIEŃ
Warszawa - Hawana

Spotkanie na Międzynarodowym Lotnisku im. Fryderyka Chopina w Warszawie - hala odlotów przy stanowisku. Przelot do stolicy Kuby - Hawany. Transfer do hotelu, nocleg.

2. DZIEŃ
Hawana

Śniadanie. Zwiedzanie HAWANY (miasta, które założone zostało w 1515 roku przez hiszpańskich kolonizatorów, obecnie najważniejszej metropolii Karaibów): Malecón - nadmorski bulwar, dzielnice Miramar i Cubanacan - gdzie przed rewolucją mieszkała arystokracja kubańska, cmentarz Colon, Plac Rewolucji - miejsce 1-majowych wieców, przejazd przez dzielnicę chińską, Kapitol - dawny parlament, Park Centralny z pięknym teatrem Garcia Lorca - zbudowanym w 1837 roku w którym oklaskiwano takie znakomitości jak Enrico Caruso czy Sarah Bernhardt i gdzie występuje światowej sławy Ballet National de Cuba, przejazd pod posąg Cristo de la Habana , skąd rozciąga się piękny widok na zatokę. Przejazd do muzeum rumu. Następnie zwiedzanie starej Hawany: Hotel Ambos Mundos, gdzie mieszkał Ernest Hemingway, Katedra zbudowana w stylu barokowym, usytuowana w sercu starówki, Pałac Prezydencki, plac targowy (hawańska starówka ma typowy dla hiszpańskich miast kolonialnych prostokątny układ ulic, z czterema wielkimi placami targowymi, a nie jak to zazwyczaj bywa jednym), Bodeguita del Medio i Floridita - ulubione bary Hemingwaya, powrót do hotelu bulwarem Obispo. Wieczorem najsłynniejszego kabaretu Kuby – „TROPICANA" jak również posłuchania muzyki kubańskiej na żywo i poczucia niepowtarzalnej, hawańskiej atmosfery w wielu miejscach stolicy Kuby. Kolacja, Po kolacji, na krótką wycieczkę do Hotel Nacional w starych samochodów przez Malecon.

3. DZIEŃ
Hawana - Soroa - Vinales - Hawana

Śniadanie. Wyjazd do Soroa tym wizyta ogród orchidei. Dalej wizyta w fabryce cygar w Candelaria. Kontynuować podróż do Doliny Vinales w prowincji Pinar del Rio. Wycieczka do prowincji PINAR del RIO - najstarszej geologicznie części wyspy, z pięknymi lasami piniowymi, słynącej z produkcji znanych na świecie cygar, wizyta w Dolinie Vinales, z plantacjami tytoniu. Przejażdżka łodzią podziemną rzeką, w indiańskiej jaskini - CUEVA del INDIO w której ukrywali się zbiegli niewolnicy, zwiedzanie miasteczka VINALES. Powrót do hotelu , kolacja.

4. DZIEŃ
Hawana- Cienfuegos – Trynidad

Śniadanie. Wyjazd w stronę Trynidad, Przejazd do CIENFUEGOS miasta zwanego Perłą Południa, spacer po mieście - Teatro Terry, W Cienfuegos spacer reprezentacyjnym bulwarem El Prado i zwiedzanie najważniejszych zabytków, pałac Valle. Przejazd do Trinidad. Zakwaterowanie, Kolacja w hotelu.

5. DZIEŃ
Trynidad

Po śniadaniu zwiedzanie TRYNIDADU, jednego z najlepiej zachowanych miast kolonialnych w Ameryce Łacińskiej będącego pomnikiem narodowym Kuby, ze wspaniałym zespołem architektonicznym (lista UNESCO):: „Plaza Mayor", „Romantyczny Museum" i „La Canchanchara Bar", wizyta w Tower of Convento de San Francisco. Powrót do hotelu ,kolacja. Każdego wieczora w licznych barach i ogródkach muzycznych rozbrzmiewa tradycyjna muzyka kubańska. Po południu czas wolny na spacery po historycznych ulicach starówki. Po kolacji przejazd do „Casa de la Musica" w Trynidad do nauki salsy z rodowitymi Kubańczykami :) nocleg...!!!!

6. DZIEŃ
Trinidad - Hanabanilla

Śniadanie. Wyjazd do Jezioro Hanabanilla w górzyste rejony Sierra del Escambray. Podróż statkiem przez jezioro, zatrzymamy się przy jednych z licznych małych wodospadów, gdzie spędzają swój wolny czas Kubańczycy, czas na kąpiel. Powrót do hotelu. W nocy muzyka i taniec w hotelu.

7. DZIEŃ
Hanabanilla - Varadero

Śniadanie. Wyjazd do Varadero. Przyjazd i zakwaterowanie w Varadero Hotel. (All inclusive)

8. DZIEŃ
Varadero

Czas wolny (All inclusive)

9. DZIEŃ
Varadero

Czas Wolny (All inclusive)

10. DZIEŃ
Varadero (All inclusive)

Wycieczka w katamaranem na tropikalną wyspę Cayo Blanco,obiad, po drodze pokaz z udziałem delfinów.

11. DZIEŃ
Varadero - Hawana

Śniadanie. Czas wolny, wyjazd w kierunku lotniska w Hawanie, po drodze przejazd przez miasto MATANZAS, znane jako kubańska Wenecja, a następnie przez najwyższy most na Kubie (110 m wysokości) uważany za perłę inżynierii kubańskiej, z mostu roztacza się wspaniała panorama doliny rzeki Yumuri stanowiąca jeden z najpiękniejszych widoków na Kubie. Wylot do Europy.

12. DZIEŃ
Warszawa

Przelot do Polski.

CENA: 6700 PLN + 780 Euro

Wyjazd stanowi koszty uzyskania przychodu i może zostać odpisany od podatku.

Ceny zawierają:

- Przelot Warszawa Havana-Warszawa.
- Zakwaterowanie w hotelach 3* w czasie objazdu.
- Hotel 4*, z własną plażą i pakietem all-inclusive w czasie wypoczynku w Varadero (z bezpośrednim dostępem do plaży).
- Śniadania i obiadokolacje w czasie zwiedzania.
- Pokoje 2-osobowe z łazienką (jedynka dodatkowo płatna).
- Wstęp do słynnego w świecie kabaretu Tropicana.
- Wszystkie opłaty za bilety wstępu do zwiedzanych obiektów.
- Wszystkie przejazdy i transfery klimatyzowanym autokarem.
- Prowadzenie wycieczki przez licencjonowanych przewodników.
- Rejs katamran na wyspę Cayo Blanco
- Wizę kubańską.
- Opłata (25 Euro) wyjazdowa z Kuby
- Ubezpieczenie NNW

Ceny nie zawierają:

- Napiwki 2 euro/os./dzień dla boyów hotelowych, pokojówek i kelnerów we wszystkich hotelach i restauracjach.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Zgłoszenia:

Zgłoszenia: IDF Sp. z o.o.: 022 868 36 93 tel./fax. 022 846 04 26 idf@idf.net.pl, www.idf.net.pl

Rezerwacja miejsc na podstawie przedpłaty : 2500 zł do dnia 29 lutego 2012 na konto: IDF sp. z o.o., PKO BP IX Warszawa 13 1020 1097 0000 7302 0108 3294 z dopiskiem: „szkolenie Kuba". Dopłata II raty najpóźniej do dnia: 10 czerwca 2012

SZKOLENIE DLA LEKARZY STOMATOLOGÓW

Jordania

Królewski wypoczynek na szkoleniu dla lekarzy stomatologów

Wyjazd szkoleniowy: 30.04-07.05.2012

Morze, piasek i słońce… Wspaniały podmorski świat i przygody na pustyni. Luksusowy HOTEL RADISSON BLU TALA BAY RESORT *** i bezcłowe zakupy.**

Hotel zaprojektowany z rozmachem, jest jednym z nowszych hoteli w resorcie Tala Bay w pobliżu Akaby. Położony nad samym morzem z prywatną plażą, nowoczesny kompleks wypoczynkowy z kilkoma basenami, barami i eleganckim centrum wellness.

Restauracja serwująca wyszukane posiłki zadowoli najbardziej wymagających klientów i wielbicieli orientalnych smaków. Przestronne i gustownie urządzone pokoje są utrzymane w idealnej czystości. Piękne widoki na zatokę Akaba, gwarantują udany wypoczynek nad Morzem Czerwonym.

POŁOŻENIE: w dzielnicy hotelowej Tala Bay, ok. 15 km od AKABY, w pobliżu kilka sklepów i nadmorska promenada; ok. 10 km od portu lotniczego w Akabie, ok. 80 km od portu lotniczego w Ovda w Izraelu; bus hotelowy do centrum Akaby (na zamówienie, ok. 10 USD/1 strona).

PLAŻA: hotelowa, piaszczysta, długa, łagodne zejście do morza, pomost, bezpośrednio przy hotelu (odległość zależy od lokalizacji pokoju: 50-100 m), dojście przez teren hotelu, bezpłatne parasole, leżaki, materace i ręczniki.

HOTEL: pięciogwiazdkowy, nowoczesny i komfortowy, oddany do użytku w 2007 r., 336 pokoi, kilka budynków, 3 piętra, windy, przestronne i eleganckie lobby, całodobowa recepcja, restauracja Aziab - dania w formie bufetu, obsługa kelnerska, kuchnia międzynarodowa, show-cooking, kolacje tematyczne, dania wegetariańskie, inne diety na zamówienie przed przyjazdem; bar Kenzi w lobby, bar Sunset na dachu, bar Baywatch przy basenie, bar swim-up Dugout, bar/restauracja Heatwave przy plaży, kantor, sklep z pamiątkami, kiosk z prasą, sklepik przy plaży, przechowalnia bagażu; centrum konferencyjne dla 90 osób, taras z widokiem na morze, ogród, bezpłatny internet bezprzewodowy w lobby; za opłatą: punkt internetowy (ok. 10 USD/godz.), całodobowy room-service, lekarz na wezwanie, pralnia, akceptowane karty kredytowe: Visa, MasterCard, American Express, Diners Club.

POKÓJ: standardowy: 2-os., ok. 32 m^2, komfortowy, indywidualnie sterowana klimatyzacja, łazienka (wanna lub prysznic, wc; suszarka, szlafroki, kapcie), bezpłatny internet bezprzewodowy, telewizja satelitarna (LCD), telefon, sejf, zestaw do kawy/herbaty, mini-bar (płatny); balkon lub taras (stolik i krzesełka), widok na góry, ogród lub basen; widok na morze na zamówienie (za dopłatą).

SPORT I ROZRYWKA: 3 baseny, w tym 1 typu infinity, 2 sezonowo podgrzewane, słodka woda, jacuzzi, przy basenach bezpłatne parasole, leżaki, materace i ręczniki; tenis stołowy, siatkówka, aqua aerobic, piłka wodna; sezonowo animacje dla dorosłych i dzieci, muzyka na żywo; centrum wellness: siłownia; zabiegi pielęgnacyjne i masaże - dodatkowo płatne, sporty wodne na plaży: nurkowanie, windsurfing – dodatkowo płatne.

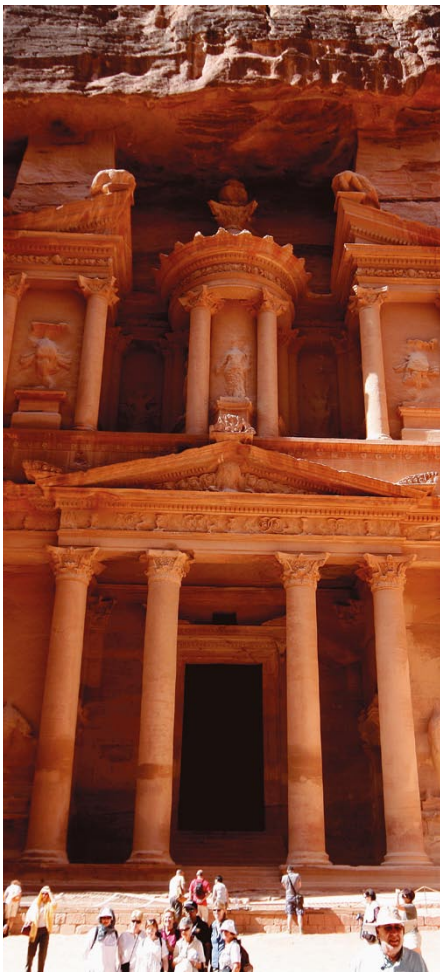

Cena od osoby: 2990 zł

Wyjazd stanowi koszty uzyskania przychodu i może zostać odpisany od podatku.

Cena zawiera:

- przelot na trasie Warszawa – Akaba – Warszawa,
- obowiązkową opłatę lotniskową (300 zł),
- obowiązkową dopłatę transportową (190 zł),
- transfery lotnisko – hotel – lotnisko klimatyzowanym autokarem,
- zakwaterowanie: 7 noclegów w hotelu RADISSON BLU TALA BAY RESORT, pokój dwuosobowy typu standard,
- wyżywienie: HB
- opiekę polskiego rezydenta oraz opiekuna grupy
- ubezpieczenie KL i NW – 15.000 €/osoba,
- specjalistyczne szkolenie dla lekarzy stomatologów

Cena nie zawiera:

- ewentualnej dopłaty do pokoju 1-osobowego 1.450 zł/osoba,
- dopłaty do widoku na morze 200 zł/osoba,
- wycieczek lokalnych i dodatkowych atrakcji na miejscu.

Informacje praktyczne

Wizy: nie są wymagane. Paszport musi być ważny minimum 6 miesięcy. Przy każdorazowym wyjeździe z Jordanii należy uiścić opłatę wyjazdową: ok. 12 USD (jeśli przekracza się granicę innego kraju).
Czas przelotu: Warszawa – Akaba – ok. 4 godz.
Czas lokalny: czas polski plus 1 godz.
Język: arabski; można także porozumiewać się po angielsku.
Stolica: Amman.
Napięcie: 220 V; konieczny adapter.
Waluta: dinar jordański (JOD), 1 USD = ok. 0,71 JOD, 1 EUR = 0,99 JOD, 1 PLN = 0,25 JOD.
Ceny w hotelu i restauracji: obiad – ok. 25 USD, woda – ok. 4-7 USD, piwo – ok. 5-8 USD, kawa, herbata – ok. 3-5 USD.
Komunikacja: taksówka – od ok. 5 USD.
Napiwki: ogólnie przyjęte.

Zgłoszenia:

IDF sp. z o.o.: tel.: 22 868 36 93 tel./fax. 22 846 04 26 idf@idf.net.pl, www.idf.net.pl
Wpłaty dokonać należy na konto:
PKO BP IX Warszawa 13 1020 1097 0000 7302 0108 3294 z dopiskiem: „Szkolenie Jordania".

Uwaga: Wyjazd zostanie zorganizowany przy 20 osobach uczestniczących w tym minimum 15 osobach biorących udział w szkoleniu.

Chiny Szanghaj - Pekin

wyjazd turystyczny i wizyta na targach SINO-DENTAL 2012 w Pekinie

Termin: 03.06-11.06.2012 (Długi weekend czerwcowy)

1. DZIEŃ
03.06.2012 Wylot z Warszawy

Zbiórka w hali odlotów MDL Okęcie w Warszawie. Wylot do Helsinek o godzinie 13:05 (AY 746). Przylot do Helsinek o godzinie 15:45. Wylot do Szanghaju o godzinie 17:10 (AY 057).

2. DZIEŃ
04.06.2012 Szanghaj (lunch, kolacja)

Przylot do Szanghaju o godzinie 07:15. Wizyta w nowoczesnej dzielnicy Szanghaju – Pudong (Manhattan Szanghaju). Wjazd szybką windą na Wieżę Telewizyjną „Perła Orientu", na wysokość 263 m, skąd rozpościera się wspaniały widok na Szanghaj. Lunch. Przejazd do hotelu na zakwaterowanie i krótki odpoczynek. Po południu spacer po rozświetlonej, kolorowej i pełnej życia ulicy Nankińskiej oraz bulwarze nad rzeką Huangpu - słynnym Bundzie. Wieczorny rejs po rzece Huangpu. Kolacja. Nocleg w Szanghaju.

3. DZIEŃ
05.06.2012 Szanghaj / Luzhi / Suzhou (śniadanie, lunch, kolacja)

Śniadanie w hotelu. Przejazd autokarem do położonej na wodzie miejscowości Luzhi z budownictwem i klimatem dawnych Chin. Zwiedzanie miasteczka. Rejs łódką po kanałach. Przejazd do Suzhou – miasta klasycznych chińskich ogrodów. Zwiedzanie Ogrodu Mistrza Sieci – typowego klasycznego ogrodu. Spacer po Tygrysim Wzgórzu – parku, w którym znajduje się krzywa pagoda będąca symbolem miasta. Wizyta w fabryce jedwabiu, gdzie można zobaczyć, jak w tradycyjny sposób wytwarzany jest jedwab. Kolacja. Powrót do Szanghaju. Nocleg w Szanghaju.

4. DZIEŃ
06.06.2012 Szanghaj (śniadanie, lunch)

Śniadanie w hotelu. Wizyta w Świątyni Nefrytowego Buddy. Zwiedzanie założonego w XVI w. Ogrodu Yu oraz pobliskiego Miasteczka Handlowego Yuyuan, zwanego starym miastem. Spacer po głównym placu Szanghaju – Placu Ludowym. Lunch. Czas wolny. Nocleg w Szanghaju..

5. DZIEŃ
07.06.2012 Szanghaj / Pekin (śniadanie, kolacja)

Śniadanie w hotelu. Przejazd na dworzec kolejowy. Przejazd szybką koleją do Pekinu. Przejazd do miasta. Zwiedzanie Świątyni Nieba, której Pawilon Modłów Corocznych jest najdoskonalszym przykładem architektury okresu dynastii Ming (1368 – 1644) i jednocześnie symbolem Pekinu. Kolacja. Nocleg w Pekinie.

6. DZIEŃ
08.06.2012 Pekin (śniadanie, lunch, obiad)

Śniadanie w hotelu. Całodniowa wycieczka poza miasto. W programie wizyta na Wielkim Murze, zwiedzanie jednego z Grobowców Cesarzy Dynastii Ming. Wizyta w fabryce cloisonne, charakterystycznej dla Pekinu ceramiki. Lunch. Spacer Aleją Duchów, zwaną też Drogą Kamiennych Postaci. Kolacja. Wieczorem spektakl Opery Pekińskiej. Nocleg w Pekinie.

7. DZIEŃ
09.06.2012 Pekin (śniadanie, lunch, kolacja)

Śniadanie w hotelu. Wizyta na największym placu świata - Placu Bramy Niebiańskiego Spokoju (Tiananmen). Zwiedzanie Pałacu Cesarskiego znanego jako Zakazane Miasto, siedziby cesarzy z dynastii Ming i Qing. Spacer po Wzgórzu Węglowym skąd rozpościera się widok na Zakazane Miasto i inne części Pekinu. Lunch. Świat Pereł – wizyta w centrum hodowli pereł słodkowodnych. Zwiedzanie Pałacu Letniego - jednego z największych cesarskich ogrodów w Chinach, niegdyś letniej rezydencji cesarzowej-wdowy Cixi. W ogrodzie, oprócz licznych altan i pawilonów, można oglądać Długą Galerię oraz usytuowany nad brzegiem jeziora Marmurowy Statek. Wieczorem obiadokolacja, podczas której głównym daniem będzie kaczka po pekińsku, jedna z najsłynniejszych potraw kuchni chińskiej. Nocleg w Pekinie.

8. DZIEŃ
10.06.2012 Pekin (śniadanie, kolacja)

Śniadanie w hotelu.

Dla osób chętnych: wizyta na targach SINO DENTAL, możliwość zakupienia ciekawych produktów stomatologicznych, w tym także markowych, w niskich cenach. Dla pozostałych osób - czas wolny.

Po południu przejażdżka rikszami po hutongach – najstarszej części Pekinu, zwiedzanie Świątyni Lamy, największej poza Tybetem świątyni lamaistycznej. Wizyta w centrum handlowym Pekinu, dla chętnych – wieczorna wizyta na Placu Tiananmen.
Kolacja.
Nocleg w Pekinie.

9. DZIEŃ
11.06.2012 Pekin / Wylot z Chin (śniadanie)

Śniadanie w hotelu. Transfer na lotnisko. Wylot do Helsinek o godzinie 10:55 (AY 052). Przylot do Helsinek o godzinie 14:25. Wylot do Warszawy o godzinie 17:20 (AY 743). Przylot do Warszawy o godzinie 18:05.

CENA: 4590 PLN + 880 USD

Wyjazd stanowi koszty uzyskania przychodu i może zostać odpisany od podatku.

Ceny zawierają:

- Przelot do i z Chin w klasie ekonomicznej wraz z podatkami i opłatami lotniczymi.
- Przejazd pociągiem na trasie Szanghaj - Pekin.
- Zakwaterowanie (7 noclegów) w hotelach o lokalnym standardzie 4* w pokojach 2-os. z łazienką i klimatyzacją, (2 osoby w pokoju).
- Transfery i przejazdy autokarami lub mikrobusami wg programu.
- Wymienione w programie rejsy statkiem i wycieczki łodzią.
- Bilety wstępu do zwiedzanych obiektów wymienionych w programie.
- Opiekę lokalnych przewodników anglojęzycznych.
- Opiekę polskiego pilota na całej trasie.
- Posiłki wg programu.
- Ubezpieczenie kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków w TU Allianz Polska S.A. na warunkach określonych w „Ogólnych warunkach ubezpieczenia w podróży zagranicznej TRAMP" TU Allianz S.A. Ubezpieczenie obejmuje pokrycie kosztów leczenia (KL) i pomoc w podróży (assistance) do 20 000 EUR, wypłatę świadczeń z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) do 2 500 EUR, pokrycie kosztów utraty lub opóźnienia dostarczenia bagażu podróżnego do 250 EUR.

Ceny nie zawierają:

- Wizy chińskiej (opłata konsularna 220 PLN).
- Dodatkowych posiłków.
- Napojów do posiłków.
- Napiwków dla lokalnych przewodników i kierowców (30 USD).
- Ewentualnych opłat za fotografowanie i filmowanie.
- Udziału w wycieczkach i zajęciach fakultatywnych nie objętych programem zwiedzania.
- Usług tragarzy na lotniskach i w hotelach.
- Dopłaty do pokoju jednoosobowego 220 USD.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Zgłoszenia:

IDF Sp. z o.o.: 22/ 868 36 93, fax. 22 846 04 26, idf@idf.net.pl, www.idf.net.pl
Uwaga! Zastrzegamy możliwość zmian w programie wycieczki z przyczyn organizacyjnych.

Podyplomowe Studium Stomatologii Praktycznej

Podyplomowe Studium Stomatologii Praktycznej przeznaczone jest dla lekarzy dentystów zdecydowanych na zdobywanie umiejętności praktycznych podpartych wiedzą i doświadczeniem klinicznym, które pozwolą postawić praktykę stomatologiczną na wysokim poziomie merytorycznym. Kształcenie obejmuje teorię i praktykę niezbędną w prowadzeniu leczenia z zakresu stomatologii odtwórczej począwszy od badania, rozpoznania, planu leczenia, przeprowadzenia leczenia kończąc na kontroli wyników leczenia. Szczególny nacisk położony będzie na wybór metod kompleksowego leczenia pacjenta w konkretnych sytuacjach klinicznych, podparty aktualną wiedzą teoretyczną (EBD) i doświadczeniem klinicznym. Ponadto celem kształcenia jest opanowanie do perfekcji technik wykonywania zabiegów klinicznych z dziedziny stomatologii odtwórczej w szerokim tego słowa znaczeniu. Program Kursu przygotowany został i prowadzony będzie pod kierownictwem prof. dr hab. Stanisława Suliborskiego z udziałem znanych i cenionych w środowisku lekarskim wykładowców, nauczycieli akademickich i doświadczonych lekarzy praktyków.

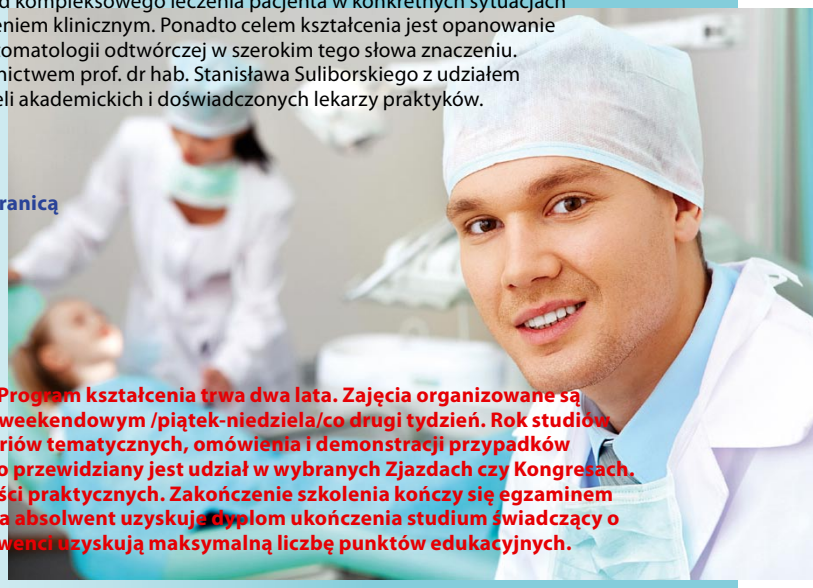

Zarząd Podyplomowe Studium Stomatologii Praktycznej

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- **dyplom ukończenia studiów stomatologicznych w kraju lub za granicą**
- **zaświadczenie o prawie wykonywaniu zawodu**
- **zaświadczenie o zatrudnieniu lub prowadzeniu praktyki**
- **pozytywny wynik rozmowy kwalifikacyjnej**
- **wpłata czesnego**

PLAN ZAJĘĆ:

Zajęcia w Studium rozpoczną się we wrześniu 2012 roku w Łodzi. Program kształcenia trwa dwa lata. Zajęcia organizowane są przez 10 miesięcy w roku w 22 sesjach szkoleniowych w systemie weekendowym /piątek-niedziela/co drugi tydzień. Rok studiów obejmuje 2 semestry:zimowy i letni. Zajęcia składają się z seminariów tematycznych, omówienia i demonstracji przypadków klinicznych, ćwiczeń fantomowych i staży klinicznych. Dodatkowo przewidziany jest udział w wybranych Zjazdach czy Kongresach. Każdy semestr kończy się sprawdzianem wiadomości i umiejętności praktycznych. Zakończenie szkolenia kończy się egzaminem końcowym teoretycznym i praktycznym. Po ukończeniu szkolenia absolwent uzyskuje dyplom ukończenia studium świadczący o Jego wiedzy i umiejętnościach w zakresie programu kursu. Absolwenci uzyskują maksymalną liczbę punktów edukacyjnych.

Szczegóły związane z programem, warunkami przyjęcia, planem zajęć i rekrutacją można uzyskać pisząc na psspmeritum@r3.pl lub dzwoniąc pod numer 663-83-83-50 (po 12.03.2012).

Liczba miejsc ograniczona

PRESIDENT PASTY DLA DOROSŁYCH

President Active

Pasta do zębów w znacznym stopniu zwalczająca krwawienie dziąseł. Działa ściągająco na podrażnione dziąsła. Ogranicza wzrost liczby bakterii próchniczych. Pastę należy stosować leczniczo i zapobiegawczo.

President Antibacterial

Pasta do zębów z odkażającą Chlorhexydyną Działa antybakteryjnie. Intensywne działanie pasty szczególnie istotne po zabiegach chirurgicznych i przy podrażnionych dziąsłach.

President Classic

Pasta do zębów. Wysoka zawartość fluorku sodu gwarantuje jej działanie przeciw próchnicze. Rumianek, szałwia i ekstrakty roślinne działają orzeźwiająco i kojąco. Pasta do codziennego użytku.

President Sensitive

Pasta do zębów wrażliwych. Idealna dla osób będących podczas leczenia stomatologicznego. Wpływa łagodząco na dziąsła. Posiada bardzo niski stopień ścieralności szkliwa.

President White

Wybielająca pasta do zębów nadaje zębom naturalnie biały kolor. Odpowiednia receptura pozostawia na zębach filtr odbijający światło co podnosi efekt wybielenia. Szczególnie długotrwałe działanie odświeżające zapewnia górska mięta.

BHZ ATOS M.M. www.atosmm.com.pl, e-mail: atosmm@wp.pl, tel. 22 846 65 01

Dental Crusade

RYCERZE STOMATOLOGII W ZAMKU RYN

19-21.10.2012

NIEPOWTARZALNA KONFERENCJA
W ZABYTKOWYM ZAMKU RYN

Szczegóły wkrótce na www.poldent.pl

MAGAZYN STOMATOLOGICZNY MS Poldent®

YOTUEL®

LUKSUSOWE PRODUKTY
DO CODZIENNEJ
HIGIENY JAMY USTNEJ

TWÓJ ZDROWY WYBÓR

BHZ ATOS MM
02-237 Warszawa, ul. Instalatorów 7 B
tel.: 22 846 66 11, fax: 22 846 63 60
e-mail: atosmm@wp.pl, www.atosmm.com.pl

atos®